

4/2015

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	26	Już nie jesteśmy Kopciuszkiem	
Wystawy	6	W sprawie filharmonii – uwagi sceptyka		Bogdan Sobieszek	54
Premiery filmowe	9	Janusz Janyst	40	Burza w muzeum	
Skolimowski uhonorowany	10	Sto lat, sto lat		Justyna Muszyńska-Szkodzik	56
Człowiek, miasto, baśń		Piotr Grobliński	42	Pani z mopsem	
Aleksandra Talaga-Nowacka	11	Strażnik sumień		Monika Nowakowska	58
A wiosna?		Bogdan Sobieszek	43	Cuda z bibuły	
Andrzej Poniedziałki	13	Być jak Osiecka		Zofia Krakowska	60
Prosto z trzewi		Małgorzata Karbowiak	44	Panna Nikt	
Aleksandra Talaga-Nowacka	14	Ten makijaż oznacza agonię		Mieczysław Kuźmicki	62
Ida lepsza niż Aida		Małgorzata Karbowiak	45		
Piotr Grobliński	17	Wtajemniczenie			
Powtórka z rozrywki		Magdalena Sasin	46		
Rafał Gawin	18	Zakłócenia			
Pieniądze z Unii czekają		Dominika Sadowska	48		
Bogdan Sobieszek	20	Biologia i chemia			
O filmowości Łodzi filmowej		Maciej Cholewiński	51	I str. okładki:	
Bogdan Sobieszek	22	Londyński przebój		MAGDA MOSKWA,	
Oko w oko z VIP-em		Z JERZYM RYBIŃSKIM		<i>Bez tytułu</i> , 2004 r.,	
Michał B. Jagiełło	25	i ALEKSANDREM KAWECKIM		własność Galerii Opus	
		rozmawia Piotr Polowy	52	– obraz z wystawy	
				„Magda Moskwa. Nomana” w ms ²	
				(czytaj na str. 14)	



Kadr z filmu „Sąsiedzi”, reż. Grzegorz Królikiewicz

OD REDAKCJI

Łódź miastem kontrastów

O tym, jak skomplikowana jest sytuacja finansowa łódzkich instytucji kultury, świadczą niedawne protesty w najbogatszych (!?) teatrach. I teraz nie wiadomo – czy to przejaw walki o władzę, czy artystom od dobrobytu przewróciło się w głowach, czy może jest to demonstracja poczucia odpowiedzialności za poziom łódzkiej kultury. A co z tymi scenami, które muszą funkcjonować z budżetami stanowiącymi połowę albo 1/10 tego, czym dysponują niezadowoleni? Nie buntują się – więc podzieli się z losem, dziękując, że w ogóle mogą pracować (dla teatromanów mamy kupony na niżkowe bilety – str. 8)?

I chyba nie ucieszy ich nawet ta znakomita skądinąd wiadomość, że do wydania na kulturę w Łódzkiem jest dodatkowo 40 mln euro (piszemy o tym). Unia na lata 2014-2020 daje jednak przede wszystkim na tzw. dziedzictwo kulturowe (czyli w dużej mierze na zabytki) i wykorzystanie nowych technologii. Będzie można za te pieniądze np. zdigitalizować zbiory i udostępnić je w sieci, ale już premiery teatralnej raczej się nie sfinansuje. Unijne programy krajowe i regionalne mają swoje

priorytety, podobnie programy ministerialne i lokalne konkursy. Gdy pieniędzy z gminnych lub wojewódzkich dotacji starcza instytucjom zaledwie na utrzymanie i pensje, to powyższe programy (urzędnicy) w znacznym stopniu decydują o tym, co dzieje się w kulturze. Czy jest to przejaw ręcznego sterowania?

Wygląda na to, że pełną wolnością twórczą mógł cieszyć się reżyser Grzegorz Królikiewicz. Scenerią dla jego ultrapesymistycznej wizji są łódzkie famuły przy Ogrodowej. Po obejrzeniu „Sąsiadów” mamy jednak poważne wątpliwości, czy należało chwalić się, gdzie film został zrealizowany. Nie zdziwilibyśmy się, gdyby pod wpływem Królikiewicza Łódź zainteresowali się psychiatry z organizacji Lekarze bez Granic. Choć podobno miejsca filmowe dobrze się kojarzą niezależnie od tego, o czym opowiada fabuła (pod warunkiem, że film odniesie sukces). Filmowość Łodzi filmowej to nasz temat.

Żeby łatwiej było dotrzeć, zmieniliśmy nazwę naszej strony na Facebooku. Zapraszamy na www.facebook.com/kalejdoskopkulturalnyreymont

FASHION PHILOSOPHY SOPHY

FASHION WEEK POLAND

Moda jesienno-zimowa

W dniach **16-19 IV** Łódź zdominują projektanci mody i modelki. A to z okazji XII edycji **FashionPhilosophy Fashion Week Poland**. Pokazy będą się odbywały w ramach trzech sekcji. Designer Avenue to premierowe prezentacje kolekcji najlepszych polskich projektantów oraz gości z zagranicy. OFF Out of Schedule – pokazy mody awangardowej. Studio – prezentacje twórców, którzy zostali zauważeni przez Fashion Week Poland, ale nie zakwalifikowali się do Designer Avenue (ich propozycje można będzie oglądać w Centrum Promocji Mody przy Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi). www.fashionweek.pl *

Od fabryk do uczelni

XV Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki odbędzie się w dniach **20-27 IV** pod hasłem „Od Łodzi przemysłowej do akademickiej”. Zaplanowano 450 wykładów, pokazów, warsztatów, lekcji, występów, dyskusji, wycieczek. Oficjalne otwarcie – w dużej sali obrad Urzędu Miasta Łodzi. Tradycyjnie zostaną wręczone Łódzkie Eureka – za osiągnięcia naukowe, artystyczne i techniczne. Inauguracja artystycznej części festiwalu – w Akademii Muzycznej, zakończenie – w Teatrze im. Jaracza. *



W weekend **25-26 IV** zaplanowano piknik naukowy w Manufakturze (godz. 10-18): pokazy, eksperymenty i warsztaty. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny (niektóre wymagają zgłoszenia). www.festiwal.lodz.pl *

Górecki z Szymanowskim

Teatr Wielki zaprasza **2 IV** na „**Koncert na Wielki Tydzień**”. Usłyszymy „Symfonię pieśni żalonych” Henryka Mikołaja Góreckiego oraz „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego. Przeznaczona na sopran i orkiestrę III Symfonia Góreckiego to dzieło, które zapewniło kompozytorowi sławę autora najpo-

pularniejszej kompozycji współczesnej muzyki poważnej. Z kolei Szymanowski mówił o swojej kantacie „Stabat Mater”, że to utwór, w którym nastąpiło pełne skryzystalizowanie wyrazu jego twórczości.

Wystąpią: **Joanna Woś, Zenon Kowalski i Olga Maroszek**. Kierownictwo muzyczne – **Paweł Przytocki** (Akademia Muzyczna w Krakowie), kierownictwo chóru – **Waldemar Sutryk**. *

Etiuda z Łodzi pochodzi

Studenci Szkoły Filmowej w Łodzi zaprezentują warszawskiej publiczności swoje filmy powstałe w ciągu ostatniego roku akademickiego. Stanie się to **10 i 11 IV** w kinie Iluzjon podczas **13. Festiwalu Szkoły Filmowej w Łodzi „Łodzią po Wiśle”**. Wydarzenie ma formułę konkursu – jury przyznaje Grand Prix oraz nagrody za najlepszą etiudę w kategoriach: fabuła, dokument, animacja i zdjęcia/etiuda operatorska. Filmy oglądają m.in. przedstawiciele branży, producenci i dziennikarze. „Łodzią po Wiśle” to konfrontacja z widzami, początek festiwalowego życia filmów. *

Ikona ambitnego rocka

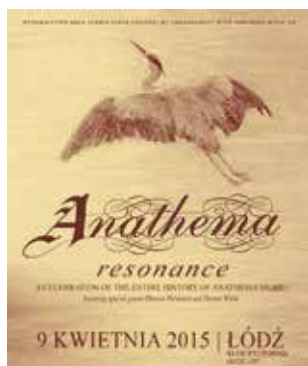
Steven Wilson wystąpi **8 IV** w Klubie Wytwórnia w ramach Hand Cannot Erase Tour 2015. Przyjedzie z utworami z nowego solowego albumu „Hand. Cannot. Erase” (premiery w lutym br.). Wilson to ikona współczesnego ambitnego rocka, kompozytor, multiinstrumentalista, wokalista i producent. Lider grupy Porcupine Tree, filar takich projektów, jak No-Man, Blackfield, Bass Communion, Storm Corrosion. *

Symfoniczny koncert z filmem w tle

Radziecki czarno-biały film niemy z 1929 r. pt. „**Nowy Babilon**”, wyreżyserowany przez Grigorija Kozincewa i Leonida Trauberga, opowiada o trudnej miłości żołnierza Jeana i sprzedawczynie Louise w czasie tłumienia Komuny Paryskiej. Projekcja tego filmu będzie towarzyszyła orkiestrze podczas koncertu symfonicznego w Filharmonii Łódzkiej **9 IV**. Autorem muzyki do obrazu jest Dmitrij Szostakowicz. „Nowy Babilon” był pierwszym filmem w jego dorobku kompozytorskim. *

Podróż sentymalna

Brytyjski zespół rockowy **Anathema** wystąpi **9 IV** w Klubie Wytwórnia. To jeden z serii koncertów z okazji 25. rocznicy powstania grupy – na scenie pojawią się także jej byli muzycy: Duncan Patterson i Darren White. Anathema powstała w 1990 roku w Liverpoolu; jest formacją rodzinną: tworzą ją bracia Vincent, Daniel i Jamie Cavanagh oraz John Douglas i jego siostra Lee. *



Trzy rocznice

W Łódzkiej katedrze **9 IV** o godz. 19 odbędzie się **Koncert Wielkanocny „Gaudium Resurrectionis”**. Inspiracją do niego są przypadające w tym roku rocznice: 10. – śmierci Jana Pawła II, 75. – zbrodni katyńskiej oraz 5. – katastrofy smoleńskiej. Wystąpią: orkiestra symfoniczna działająca przy Teatrze Nowym w Łodzi, pod dyrekcją Piotra Piątkowskiego oraz chóry mieszane Stowarzyszenia Śpiewaczego „Canto Alegre” i Stowarzyszenia Śpiewaczego im. St. Moniuszki w Łodzi pod dyrekcją Jana Kondratowicza i Magdaleny Szymańskiej. Solistki: Alina Adamska-Raitanovski i Małgorzata Pietrzykowska.

Podczas koncertu wykonane zostaną m.in.: „Requiem” Mozarta, „Oratorium Mesjasz” Haendla, „Gloria” Vivaldiego, „Totus Tuus” Góreckiego. Usłyszymy również premierowe wykonanie „Te Deum Laudamus” Piotra Piątkowskiego.

Organizatorzy koncertu: Polski Związek Chórów i Orkiestr, Łódzki Dom Kultury, Bazylika Archikatedralna w Łodzi. Wstęp wolny. *

Kujawy filmowe

Na replikę toruńskiego **Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Tofifest** zaprasza kino Szpulka w Łódzkim Domu Kultury. **8 i 9 IV** zaprezentowane zostaną najlepsze krótkie filmy ostatnich 15 lat nagradzane na światowych festiwalach, a zrealizowane przez twórców z regionu kujawsko-pomorskiego. W dwóch blokach zobaczymy m.in. fabuły: „Emilka płacze” Rafała Kapelińskiego, „Tajemnica spowiedzi” Agaty Jagodzińskiej czy „Na własne ryzyko” Jacka Piotrowskiego oraz dokumenty: „Czarna niedziela” Jarosława Piskozuba i Macieja Jasińskiego, „Elektryczka” Macieja Cuske czy „Taksówkarz” Ryszarda Kruka. *

Tu jest design

W OFF Piotrkowskiej (ul. Piotrkowska 138/140) w dniach **10-12 IV** odbędzie się druga edycja imprezy „**Sztuka Wyboru**” pod hasłem „Design is here” (patronat „Kalejdoskopu”). To wydarzenie skupione na związkach designu i biznesu. Na program składają się: Open Design (wystawy), Showroom (pokazy realizacji polskich projektantów), Imagination is everything Startup (dotyczy związków designu i technologii – dla osób, które chcą zweryfikować swój projekt lub zebrać zespół i stworzyć prototyp; to też rodzaj konkursu), Kids love design (uczenie poprzez zabawę, czym jest design). *

Allan Starski dla Powszechnego

Do 12 IV trwa **XXI Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych**, organizowany (pod patronatem „Kalejdoskopu”) przez Teatr Powszechny, który obchodzi 70-lecie. Przed nami jeszcze trzy spektakle. **28 III** „Broniewski” (Teatr

Wybrzeże w Gdańsku), **29 i 30 III** „Wyczerpani” (Nowy Teatr w Warszawie), natomiast **11 IV** odbędzie się prapremiera przedstawienia Teatru Powszechnego pt. „Wytwórnica piosenek” na podstawie sztuki Macieja Karpińskiego i Macieja Wojtyzki (spektakl także 12 IV). Akcja sztuki rozgrywa się w powojennej Łodzi, która staje się stolicą polskiej kinematografii. Leonard Buczkowski i Ludwik Starski poszukują nut i tekstów z okresu okupacji. Kręca właśnie „Zakazane piosenki”... Reżyseria – **Maciej Wojtyzsko i Adam Wojtyzsko**, scenografia – **Allan Starski** (syn Ludwika Starskiego), muzyka – **Jerzy Satanowski**.

Ze spektaklem koresponduje wystawa pt. „**Tu urodził się film...**”, opowiadająca o narodzinach kinematografii w Łodzi – otwarcie **11 IV** w Galerii Opus. Zobaczymy archiwalne fotografie, fragmenty materiałów filmowych, prezentacje multimedialne poświęcone twórcom filmowym. *

Życie to teatr

XXXIII Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych – Centrum 2015 odbędą się w Centrum Kultury Młodych w dniach **17-19 IV**. To konkurs dla młodych twórców, w ramach którego oceniane są osiągnięcia artystyczne w kategoriach zespołowych i indywidualnych. W jury znajdują się: Jadwiga Śacińska – teatrolog, Kalina Jerzykowska – poetka, dziennikarka, Sambor Czarnota – aktor i Tomasz Rodowicz – aktor, reżyser, dyrektor ar-

tystyczny Teatru Chorea. 18 IV o godz. 20 zaplanowano koncert Renaty Przymyk, a 19 IV o godz. 12 – „Gry (w)Pana Cogito” – spektakl Teatru Chorea.

Festiwalowi towarzyszy wystawa prac nagrodzonych w konkursie fotograficznym pt. „Życie to jest Teatr”. *

O dorastaniu

Teatr Powszechny zaprasza **24 IV** na prapremierę spektaklu pt. „**Stopklatka**”. To opowieść o dorastaniu młodego chłopaka, jego pasjach, miłościach i buncie – z perspektywy osoby niepełnosprawnej. Autorka – Malina Prześluga – to jedna z ciekawszych dramatopisarek młodego pokolenia.

Reżyseria – **Jakub Zubrzycki**, scenografia – **Wojciech Stefaniak**. Wystąpią: **Jakub Firewicz** i **Magdalena Dębicka**. *

Pasja interdyscyplinarna

Teatr Pinokio zaprasza **3 IV** na ul. Włókienniczą 11, a następnie na ul. Jaracza 20 na premierę przedstawienia „**Dialogus De Passione#Pasja Dialogu**” w ramach ogólnopolskiej akcji „Dotknij teatru”. Celem projektu „Dialogus De Passione#Pasja Dialogu” jest przygotowanie spektaklu interdyscyplinarnego odwołującego się do tradycji teatru liturgicznego i misteryjnego oraz do doświadczeń teatru alternatywnego.

Reżyseria – **Konrad Dworakowski**, scenografia – **Andrzej Dworakowski**. *

O wielokulturowości

W dniach **16-17 IV** w Piotrkowie Trybunalskim pod hasłem „Muzeum jako platforma komunikacji wielokulturowej” zaplanowano kolejną edycję **Konferencji Dyrektorów i Kustoszy Muzeów Regionalnych z Województwa Łódzkiego**. Poprzednie odbyły się w Sulejowie, Radomsku, Łowiczu, Łodzi i Wieluniu. Muzealnicze spotkania służą wymianie doświadczeń. Specjaliści: zaproszeni goście oraz muzealnicy dzielą się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania muzeów. Tegoroczne dyskusje będą skupiały się wokół szeroko rozumianego pojęcia wielokulturowości. Istotnym elementem spotkania będzie zaprezentowanie dziedzictwa Piotrkowa Trybunalskiego, którego historię współtworzyli przedstawiciele różnych narodów, kultur i religii. Dla gości zaplanowano wycieczkę po piotrkowskich świątyniach. Wiosenne spotkanie uświetni koncert zespołu Dzikie Jabłko, który powstał z zamiłowania do muzyki korzeni oraz idei promowania tolerancji i wielokulturowości. *

Święto młodej sztuki

Prace młodych artystów i projektantów – laureatów tegorocznych edycji **Konkursu im. Władysława Strzemińskiego dla studentów ASP w Łodzi: Sztuki Piękne i Projekt** można oglądać w dwóch miejscach.

W dniach **10-19 IV** w Fabryce Sztuki (Art_Inkubator) zobaczymy propozycje projektowe: kolekcje ubrań, tkaniny, biżuterię, grafikę wydawniczą, architekturę wnętrz, wzornictwo przemysłowe. Natomiast **14 IV** w Ośrodku Propagandy Sztuki odbędzie się wernisaż wystawy nagrodzonych obrazów, grafik, rzeźb, fotografii czy rysunków (w tym prac laureata nagrody „Kalejdoskopu”). *

Szlakiem majoliki



Muzeum w Nieborowie i Arkadii, w ramach obchodów jubileuszu 70-lecia istnienia placówki, przygotowało nową aranżację stałej wystawy poświęconej historii **lokalnej wytwórni majoliki**, założonej w 1881 r. przez księcia Michała Piotra Radziwiłła – ówczesnego właściciela Nieborowa. Otwarcie – **30 IV** w budynku dawnego browaru.

Wystawę podzielono na strefy tematyczne, z akcentem na wyroby z przełomu XIX i XX w., produkowane dla przestrzeni sakralnych: kropielnice, lichtarze, chrzcielnice, kafle oraz rzeźby i płaskorzeźby. Uzupełnieniem będzie szlak kulturowy, prowadzący z manufaktury do kościołów w Nieborowie i Kocierzewie oraz do warsztatu rodziny Konopczyńskich w Bolimowie. *

Ewa Zarzycka opowiada

„**Dwie strony ekranu, czyli trzy**” – impreza pod takim tytułem odbędzie się **29 IV** w Galerii Imaginarium (ŁDK). Projekt ma charakter interdyscyplinarnej – to prezentacje audio, wideo i performance'u czworga artystów. Wystąpią: Ewa Zarzycka – znana głównie jako opowiadająca performerka o rodowodzie konceptualnym, Marcin Witkowski – perkusista, kompozytor poszukujący nowych środków wyrazu, Igor Gawlikowski – gitarzysta, kompozytor, eksperymentator (duet Gawlikowski – Witkowski to owoc wspólnych poszukiwań w obrębie kreowania dźwięku, brzmienia), Marcin Mierzicki – twórca instalacji, obiektów i wideo. Wstęp wolny. *

Homo religiosus

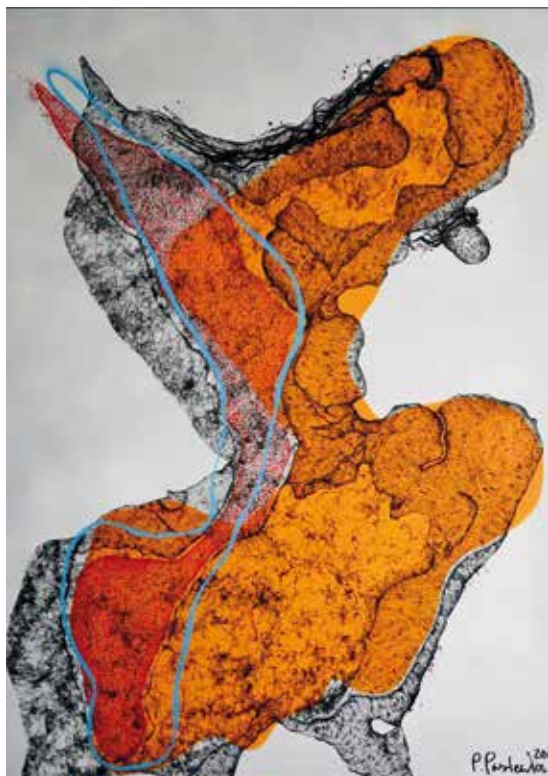
„Kim jest człowiek?” – to tytuł wystawy rysunków i obrazów **Jana Grzegorza Issaieffa** z lat 1980-2015, którą **16 IV** otworzy Galeria Re:Medium. Artysta-samouk pochodzenia rosyjskiego urodził się w Łodzi. „Issaieff od samego początku aż do chwili obecnej zgłębia temat nieokreślonego czasowo początku czyli a.r.c.h.e. – człowieczeństwa, cywilizacji, kultury, a może wszystkiego razem? Ale jego wymiar jest uniwersalny i ponadczasowy, dotyczy zarówno dawnej prehistorii, jak i czasów nam współczesnych. Aktualny jest do czasu, do kiedy będziemy traktować homo sapiens jako homo religiosus” – czytamy w katalogu. *

Wielobarwny świat legend

Wystawę niezwykłych, bardzo kolorowych obrazów **Romana Opalińskiego** (urodzonego w 1962 r. na Ukrainie absolwenta Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuki) pt. „Nasze legendy” otworzy **11 IV** Galeria Stacja Nowa Gdynia. *

Dziecięca wolność

Galeria Manhattan zaprasza **24 IV** na wernisaż wystawy pt. „**Wszyscy jesteśmy dziećmi tego świata**”. To kontynuacja cyklu zbiorowych prezentacji młodego środowiska artystycznego Łodzi. Ekspozycja przywołuje zakodowane w nas wspomnienie dzieciństwa, które wraz z dojrzewaniem tłumimy

Piotr Pasiewicz, *Esótero*, 2014 r.

i spychamy w głąb siebie. Pomyślana została jako spotkanie osób, które chcą wypowiedzieć się w duchu nieskrępowanej wolności. *

Sobieski w Aleksandrowie

Replikę obrazu Jana Matejki „Jan III Sobieski pod Wiedniem” wykonaną metodą haftu krzyżykowego będzie można oglądać od 16 IV przez dwa ty-

godnie w kościele pw. św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim (ul. Wojska Polskiego 3). Na to monumentalne dzieło złożyło się dziewięć i pół miliona krzyżyków, 170 kilometrów nici w 220 kolorach oraz 22 miesiące pracy ponad pięćdziesięciu rękodzielników. Obraz Matejki znajduje się w Muzeum Watykańskim, a jego haftowana replika krąży po Polsce.

Podczas symbolicznego odsłonięcia obrazu wystąpi orkiestra Społecznej Akademii Nauk z Łodzi Opus44 pod dyrekcją Renaty Banackiej-Walczak, prelekcję wygłosi historyk Bohdan Kowalczyk, a koncert poprowadzi aktor Wojciech Poradowski. W kolejnych dniach zaplanowano wykonanie przebojów muzyki poważnej przez sextet akordeonowy Old Stars, któremu towarzyszyć będą fragmenty listów Jana Sobieskiego do Marysienki czytane przez Marcina Pydę (19 IV), recital „Chopin i polska poezja” pianistki Leny Ledoff i aktora Przemysława Dąbrowskiego (26 IV) oraz koncert chórny „Laudate Dominum” i prelekcję konsula Austrii Szczepana Miłozza (30 IV). Odbędą się również warsztaty hafciarskie. *

Uroda form

Wystawa prac **Małgorzaty Kosiec** pt. „Abstract” będzie czynna w andel’s Hotelu w Manufakturze w dniach 16 IV – 5 V. Artystka aktualnie tworzy wielkoformatowe obrazy abstrakcyjne składające się z układów linii, wielopoziomowych struktur. Inspiracje wywiedzione są ze świata nauki: fizyki, biologii, kosmologii, a autorka koncentruje się na urodzie form. *

TVP
ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 11, 25 kwietnia o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP
ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

Mamy coś dla osób, którym bilety na spektakle wydają się zbyt drogie. Zaczynamy współpracę z łódzkimi teatrami – w „Kalejdoskopie” będziemy zamieszczać kupony, z którymi można będzie udać się na wybrane przedstawienie za cenę znacznie niższą niż ta w cenniku.

TEATR MUZYCZNY „Taneczne zderzenia”

29 IV, godz. 18.30

Ceny biletów z kuponem
(można kupić jeden bilet w tej cenie):
10 zł (parter), 8 zł (balkon).
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru.
Liczba miejsc ograniczona (tel. 42 678 19 68).

„Taneczne zderzenia”

Z okazji przypadającego 29 IV Międzynarodowego Dnia Tańca na scenie Teatru Muzycznego zaprezentują się łódzkie szkoły tańca i amatorskie zespoły taneczne – w ramach drugiej edycji **festiwalu „Taneczne zderzenia” (25–29 IV)**. Ideą imprezy jest konfrontacja różnych nurtów i stylów współczesnego tańca, prezentacja dorobku łódzkich tancerzy i choreografów oraz jednocześnie lokalnego środowiska. Najważniejszym tegorocznym wydarzeniem będzie spektakl inspirowany oscarowym filmem Zbigniewa Rybczyńskiego pt. „Tango” – wystąpią artyści Teatru Muzycznego, autorem choreografii jest Artur Żymetka (**29 IV**, ceny biletów: **15 i 10 zł**).

Festiwal rozszerzono o otwarte warsztaty w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych (25 IV). W kinie Bodo (ul. Rewolucji 1905 roku 78/80) 27 IV odbędzie się pokaz filmów Stanisława Śliskowskiego.

TEATR MUZYCZNY „Wesoła wdówka”

10 i 11 IV, godz. 18.30

Ceny biletów z kuponem
(można kupić jeden bilet w tej cenie):
30 zł (I strefa), 20 zł (II strefa).
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru.
Liczba miejsc ograniczona (tel. 42 678 19 68).

„Wesoła wdówka”

Sukcesu „Wesołej wdówki” Franza Lehára nie powtórzyła żadna inna operetka. Od dnia premiery jest ona grana na całym świecie – niemal każda z licznych arii, arietek, pieśni czy duetów to przebój. Najśłynniejsze to: „Usta milczą, dusza śpiewa” i „Wilio, o Wilio”.

Realizatorzy spektaklu w Teatrze Muzycznym: reżyseria – Zbigniew Macias, scenografia – Anna Bobrowska-Ekiert, choreografia – Artur Żymetka. Ceny biletów: **50 zł**.

TEATR NOWY „Akimudy”

11 i 12 IV, godz. 19

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy.
Należy przynieść z wyciętym kuponem.

„Akimudy”

Teatr Nowy w Łodzi zaprasza na spektakl „Akimudy” na podstawie powieści Wiktora Jerofiejewa. Autor przedstawia współczesną Rosję i jej polityczne losy. Rosja zostaje zaatakowana przez armię martwych, a stery przejmuje ambasador Akimud. Tworzy Nową Rosję i Nowe Imperium. Po spacyfikowaniu żywych wprowadza nową ideologię, która wkrótce obejmie całą Europę. Zaczyna się III wojna światowa. Powracają demony przeszłości ze Stalinem na czele. Niezwyciężona armia Nowej Rosji wspólnie z cerkwią prawosławną wprowadzają nowy terror. Prezydent wraz z Dumą ustępują, na ich miejsce przychodzą nowi ministrowie i nowy przywódca, Główny. Przekładu powieści dokonał Michał B. Jagiełło, wieloletni felietonista „Kalejdoskopu”.

Adaptacja – Tomasz Kireńczuk, reżyseria – Piotr Sieklucki, scenografia – Łukasz Błażejewski, choreografia – Jarek Widuch, muzyka – Paweł Harańczyk, wideo – Rafał Korzeniewski. Prapremiera: 5 X 2014 r. Ceny biletów: **49 zł**.

„**Selma**”, biograficzny, USA, Wielka Brytania, reż. Ava DuVernay, obsada: David Oyelowo, Giovanni Ribisi, Tim Roth. *Film nominowany do Oscara. Selma to miasto w Alabamie, gdzie w 1965 roku odbył się marsz protestacyjny czarnoskórych Amerykanów, których prowadził Martin Luther King, wtedy już laureat Pokojowej Nagrody Nobla.* Planowana premiera: **10 IV**

„**Ze wszystkich sił**”, dramat, Francja, Belgia, reż. Nils Tavernier, obsada: Fabien Héraud, Jacques Gambin. *17-letni Julien z powodu porażenia mózgowego porusza się na wózku inwalidzkim. Aby odbudować relację z ojcem, chłopak namawia go na wspólny udział w triathlonie.* Planowana premiera: **10 IV**

„**Nocny pościg**”, kryminał, USA, reż. Jaume Collet-Serra, obsada: Liam Neeson, Joel Kinnaman, Ed Harris. *Wiekowy płatny zabójca musi wyrównać rachunki ze swoim szefem. Cały czas ma na ogonie ludzi z mafii, stara się więc chronić żonę i syna.* Planowana premiera: **17 IV**

„**Onirica Psie Pole**”, dramat, Polska, reż. Lech Majewski, obsada: Michał Tatarski, Elżbieta Okupska, Anna Mielczarek. *Główny bohater Adam pracuje w supermarkecie. Niedawno cudem przeżył wypadek samochodowy, w którym zginęli jego przyjaciel Kamil i ukochana Basia. Jedyнным lekarstwem na wewnętrzne rozbitcie po tragedii jest sen.* Planowana premiera: **17 IV**

„**Miss Julie**”, dramat, Norwegia, Wielka Brytania, reż. Liv Ullmann, obsada: Jessica Chastain, Colin Farrell. *Ekranizacja dramatu Augusta Strindberga.*

Julia, młoda arystokratka, na corocznej zabawie służby poznaje lokaja, który jest niezwykle oczytany, ma nienaganne maniery i dużo podróżował. Planowana premiera: **17 IV**

„**Night Moves**”, dramat, USA, reż. Kelly Reichardt, obsada: Jesse Eisenberg, Dakota Fanning, Peter Sarsgaard. *Niepokojąca historia trójki eko-aktywistów, którzy planują wysadzić tamę na jeziorze w stanie Oakland.* Planowana premiera: **17 IV**



„**System**”, thriller, USA, reż. Daniel Espinosa, obsada: Gary Oldman, Tom Hardy, Noomi Rapace. *Akcja rozgrywa się w latach 50. w stalinowskiej Rosji, a wydarzenia opowiadane są z perspektywy śledczego, który angażuje się w sprawę serii morderstw popełnionych na dzieciach.* Planowana premiera: **24 IV**

„**Naginając reguły**”, dramat, Iran, reż. Behnam Behzadi, obsada: Neda Jabraeili, Ashkan Khatibi, Amir Jafari. *Amatorska grupa teatralna ma możliwość wystąpienia poza granicami Iranu. To dla niej wielka nobilitacja, ale okazuje się, że także kłopoty.* Planowana premiera: **24 IV**



Foto: ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA

Skolimowski uhonorowany

Sławny jako reżyser filmowy, a mniej znany jako malarz Jerzy Skolimowski otrzymał 5 marca tytuł doktora honoris causa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Gwiazdą na scenie w auli Centrum Promocji Mody był na równi z artystą jego owczarek Bufon. – *Witam Jerzego Skolimowskiego wraz z osobą towarzyszącą* – zażartowała na początku rektor ASP, Jolanta Rudzka-Habisiak.

Potem – m.in. w laudacji profesora Andrzeja Bartzaka i we fragmentach recenzji – padały same miłe słowa, co artysta skwitował: – *Taki skromny nie jestem, ale wiele tych komplementów było przesadzonych*. Sam wygłosił wykład o roli przypadku w sztuce. Wspomnił m.in. o tym, jak trudno jest podjąć decyzję o zakończeniu dzieła. – *Wydaje mi się, że dla wielu twórców byłoby dobrodziejstwem, gdyby za ich plecami stanął ktoś, kto jak strażnik w odpowiednim momencie powstrzymałby ich przed dalszym działaniem*.

Następnie otwarto dwie wystawy. W uczelnianej Galerii Kobro zawisły powiększone zdjęcia ze Skolimowskim w roli głównej: z Claudią Cardinale, Romanem Polańskim, Jerzym Kosińskim. Albo z królową Elżbietą II, której, jak mówił, mógł podać zaledwie trzy palce, byle, broń Boże, nie ucisnąć jej ręki. Jej „zawodowy” uśmiech zainspirował Skolimowskiego do namalowania obrazu „Sceny z życia królowej”, który znalazł się na drugiej wystawie – obrazów artysty w Ośrodku Propagandy Sztuki. Do 4 kwietnia można tam oglądać prace z różnych okresów: abstrakcyjne i przedstawiające. Wspomniane „Sceny z życia królowej” przypominają obrazy Francisca Bacona. – *Podobno udało mi się oddać podobieństwo do królowej* – żartował autor.

Uroczystości otworzyły obchody 70-lecia Łódzkiej ASP. Gośćmi Jerzego Skolimowskiego byli m.in. dziennikarz Jacek Żakowski i aktor Andrzej Chyra.

ATN

Człowiek, miasto, **baśń**

Aleksandra Talaga-Nowacka

Coraz mniej chętnych do prezentowania prac, coraz mniej propozycji wartych zauważenia – co będzie z Konkursem im. Strzemińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych – Sztuki Piękne?

Niepokoi, że studentom nie chce się wystawiać prac na konkurs. To przecież niepowtarzalna okazja, by dać się ocenić i – jeśli wypadnie się dobrze – zyskać motywację na przyszłość... Tym bardziej uznanie należy się tym, którzy zdecydowali się na udział w „Sztukach Pięknych” – nawet jeśli ich propozycje nie są jeszcze pełnowartościowe. Mamy przecież do czynienia z ludźmi dopiero uczącymi się trudnego zawodu. A nikogo nie wolno przekreślać na podstawie studenckich prac – czego uczy przykład Magdy Moskwy.

Według mnie spośród 67 osób biorących udział w konkursie, uznanie należy się ośmiu.

Zdecydowanie wyróżniają się obiekty Patrycji Nurkan-Piotrowskiej – trójwymiarowe obrazy, które za „witryną” z pleksi kryją kolejne warstwy różnych form. Intrygujące i oryginalne.

Mikołaj Sęczawa pokazał serię zgrabnych obrazów z cyklu „Image” – z sylwetkami miejskiej zabudowy. Ciekawy sposób widzenia, interesująca forma.

Magdalenę Palmowską zajmuje wpływ, jaki ma na człowieka i jego myślenie miejsce, w którym żyje. Twarze sfotografowanych przez nią osób przenikają widoki miasta. Do refleksji.

Maria Korczak-Idzińska przygotowała animację: bajkę (ze szczyptą brutalności i krwi, jak to w porządnej baśni) o chłopcu, którego porwała pani z morza i ratunkiem może być dla niego jedynie ślub z dziewczyną z lądu. Autorka zastosowała ciekawe plastyczne formy, które budują nastrój.



Obrazy Karoliny Kaczkowskiej w ASP

Karolina Kaczkowska maluje abstrakcyjne obrazy o cudnych kolorach, które wyglądają jak batik.

Joanna Garbolińska zaprezentowała dwa sitodruki z motywami symboliczno-mitologicznymi: sylwetką nagiej kobiety wtulonej w sylwetki byka i węża. Połączenie prostoty czystych plam czerni i szarości, z których zbudowane są postaci, z pewną ornamentyką konturów.

Michał Fryc w swojej projekcji „Totenkopf” wykorzystał archiwalne zdjęcia żołnierzy-radiotelegrafistów, do tego podkład ze słowami w języku Goethego. Brzmią jak meldunki – dopiero z napisów końcowych dowiadujemy się, że to... sample z płyty do nauki niemieckiego.

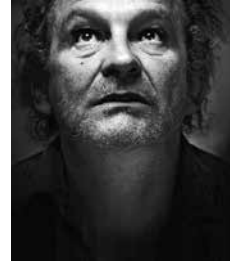
Karolina Zaborska pokazała tylko jedną rzecz: fotomontaż z fragmentów łódzkich murów zapaskudzonych napisami.

Laureatów nagród (także „Kalejdoskopu”) poznamy 14 IV o godz. 12, podczas otwarcia wystawy w OPS. Informacje na e-kalejdoskop.pl. *



Obrazy Romana Opalińskiego – wystawa w Galerii Stacja Nowa Gdynia (otwarcie 11 IV)

A wiosna?



Andrzej Poniedziałki

*To może być prawdą
Choć może banałem to nazwą
Bo, rzeczywiście
– zakrawa na senny majak
To mianowicie, że Życie...
Życie – to kajak*

*I latem
To płynie się tym kajakiem
Jest ciepło, tu brzęczy, tam lata
Chaber się w kąkol zaplata
Się płynie
Się sączy z owoców i kłączy
Się chłonie co się nawinie
– darmowa natury oświata*

*Jest jesień
Ten kajak gdzieś niesie
Wyć chce się
I – tyle się wie
Bo – po co tak wyć?
To raczej nie wie się
Bo jesień*

*Jest zima
Się rwie tym kajakiem
Ile i on i człowiek wytrzyma
I żartów tu ni ma
Bo ścina
Bo zima*

*A wiosna?
A wiosna...
A wiosna?
– A wiosna podaje nam wiosła*

Prosto z trzewi

Aleksandra Talaga-Nowacka

Te dzieła mogą oczarować albo odstręczyć – nikt, kto ma z nimi do czynienia, nie pozostanie obojętny. Kipią emocjami – wyczytamy z nich obawy autorki. I okaże się, że to nasze własne niepokoje. Nie będzie miło, ale za to jaka rozkosz obcowania ze sztuką najwyższą...



Bez tytułu, 2001 r.

Zapewne nie ma w Łodzi osoby zainteresowanej sztuką, która nie znałaby twórczości Magdy Moskwy. Ale dotychczas na wystawach indywidualnych i zbiorowych można było oglądać dzieła z wybranego okresu jej twórczości – teraz jest okazja, by prześledzić drogę tej znakomitej malarki od samego początku. Muzeum Sztuki – dzięki kuratorce wystawy Marii Morzuch, która nazywa łódzką artystkę „rebeliantką w użyciu tradycyjnych technik” – zdecydowało się wreszcie pokazać pełnię jej możliwości w tym samym miejscu, w którym wystawiano m.in. prace Władysława Strzemińskiego, Katarzyny Kobro, Roberta Morrisa czy pop-artystów. To zasłużona nobilitacja.

A droga, którą Magda Moskwa przebyła w ciągu 20 lat, była naprawdę długa. Dużej odwagi wymagała jej zgoda na pokazanie na retrospektywnej wystawie kilku obrazów studenckich (studiowała w latach

ARTYŚCI

90. w ówczesnej łódzkiej PWSSP). Są... bardzo niedobre. To niezwykle, że artystka dojrzała tak gwałtownie: w ciągu zaledwie kilku lat odnalazła właściwy kierunek, nabrała pewności siebie jako malarka. I – co najbardziej rzuca się w oczy – wypracowała warsztat, jakim pochwalić się mogą tylko najlepsi. Jak to się stało? I jak to możliwe, że co parę lat rozwija go w tak zaskakujących kierunkach?

O warsztacie piszę nieprzypadkowo. Magda Moskwa kładzie bowiem na niego duży nacisk – choć nie skupia się na technice, a robi to, co podpowiada jej intuicja. Charakterystyczny, niepokojący klimat jej prac można by osiągnąć prostszymi środkami, ale to właśnie kunszt, pewna ręka, dopracowanie w każdym detalu sprawiają, że ta sztuka ma tak wysoką wartość. Że brzydota staje się piękna. Tak poruszające portrety psychologiczne nie powstają dziś zbyt często. Malując je, artystka – jak twierdzi – oczyszcza się z emocji.

Na pewnym etapie tradycyjne malarstwo przestało wystarczać Magdzie Moskwie i pojawiły się reliefy, na których kobiecym postaciom towarzyszą otwory w powierzchni i wypukłe elementy, w tym pochodzące z realnego świata, jak delikatne kwiatki z tkaniny czy krwiste paciorki w kształcie kropli. A później – reliefy przypominające rozciągnięty na małym blejtramie fragment skóry z organicznymi otworami. Przerażające...

To sztuka intymna – i dosłownie (gdy dotyczy spraw najbardziej cielesnych, zaglądnij w zakamarki organizmu), i w przenośni. Na tyle, że dziwnie się ją ogląda w odhumanizowanym białym kubiku muzealnej galerii w tłumie ludzi. Chciałoby się być z nią sam na sam.

Autorkę interesuje kondycja ludzkiej duszy, stany ukryte głęboko pod powłoką ciała, schowanego z kolei pod kostiumem ubioru – postać z obrazu jest jak szkatułka, kolejne „wcielenia” należy odkry-



Bez tytułu, 2009 r.

wać pod kolejnymi warstwami. Dokąd dojdziemy w tym odsłanianiu? Ciało i kostium (także w przypadku projektów nieużytkowych ubiorów: surowych, nieprzyjaznych, niewygodnych) traktowane są tu jako pancierz-gorget dla duszy – coś, co ją ogranicza, ale zarazem nadaje jej formę i chroni. Interpretacja tej sztuki nie jest prosta, jednoznaczna. O czym ona jest, zależy od odbiorcy.

Powłoka to słowo najbardziej adekwatne w przypadku obrazów, których bohaterkami są kobiety... zmarłe. Martwe oczywiście tylko w pewnym sensie, bo przecież dusza żyje...

Pokazując wewnętrzną, autorka mruga do widza (wykorzystuje dwojakie rozumienie pojęć „trzewia” czy „wnętrze człowieka”) – choć ta konstatacja nie przychodzi łatwo, bo przecież Moskwa jest w swojej sztuce śmiertelnie poważna.

W serii cielistych reliefów z żyłkami i czerwonymi otworami czy rzeźbie przypominającej kikut urwanej ręki albo nogi (a już szczególnie w pracy, w której przez szkło powiększające oglądaliśmy trójwymia-



Bez tytułu, nr 70, 2013 r.

rowy tunel-jelito) – każe nam zaglądać nawet tam, gdzie wcale byśmy nie chcieli, choć w podchodzeniu tak blisko, podglądaniu jest coś fascynującego. To jak dotykanie rany Chrystusa – postaci tak bardzo ludzkiej, a jednak z innego wymiaru. Sztuka Moskwy jest właśnie z innego wymiaru... Może świadczyć o tym to, co artystka powiedziała mi kilka lat temu: – *Na początku pracy nad obrazem to ja decyduję, co robić, ale przychodzi taki czas, kiedy on zaczyna kierować mną. Obraz jakby sam się maluje. Tworzenie jest dla mnie metafizycznym procesem, a obraz – organizmem, który sam powołuje się do życia, posługując się mną jako narzędziem.*

Narzędzie to jest, jak wspomniałam, bardzo sprawne i niezmordowane w poszukiwaniach nowych rozwiązań. W docieraniu do granic intymności Moskwa doszła już tak daleko, że trudno wyobrazić sobie, co może nas jeszcze czekać.

Co ciekawe, jej obrazy zmieniają znaczenie w zależności od kontekstu, od tego, koło jakich prac wiszą. To świadczy o ich uniwersalności, swego rodzaju mimikrze.

łać wywiadów, rzadko daje się sfotografować – chowa się za swoimi obrazami. Jej sztuka to ona – właśnie dlatego na okładce tego numeru „Kalejdoskopu” znalazł się namalowany przez nią portret.

Obrazy, mówiąc o autorce, jednocześnie mówią o świecie – indywidualne obawy, niepokoje, przeżycia, emocje mają przecież znaczenie uniwersalne. Wszyscy je dzielimy. *

„Magda Moskwa. Nomana” – wystawa w ms², czynna do 16 V. Kuratorka: Maria Morzuch



Foto: Z ARCHIWUM ARTYSTKI

Magda Moskwa

Ida lepsza niż Aida



Piotr Grobliński

Ida, Idy, Idzie, Idę, Idą, Idzie, Ido! Ido, Ido, karmicielko nasza, wybawicielko nasza, pośredniczko nasza...

Ido, karmisz nas strawą duchową, ale i o żółdkach nie zapominasz. Pozwalasz nam jeść Torcik dla Idy, który w cukierni Wasiakowie przy ulicy Traugutta 2 każdy może sobie za 6,90 kupić i ku chwale łódzkiej kinematografii się nim objadać. A jest, Ido, czym się objadać, bo torcik stugramowy mus szampański z czerwonych owoców i chrupiące orzeszki w poliwętlanej ze zdobieniem z 24-karatowego złota zawiera, a nie – jak twierdzą złośliwcy – podkład z macy i konfiturę z czerwonej cebuli (co mogłoby być nawet lepsze, a na pewno byłoby zdrowsze).

Ido, ty potrafisz sprawić, że urząd całostronicowe ogłoszenia w ogólnopolskiej prasie wykupuje i pod pozorem pozdrowień od Ciebie dla Oskara z Hollywood, chwałę Łodzi głosi, informując wszystkich, że to Łódź była plenerem najsłynniejszego polskiego filmu i że miasto zaprasza filmowców z całego świata, by u nas filmy o Polsce z połowy ubiegłego wieku kręcili. Ido, ale Ty przecież wiesz, że nie o plenery tu chodzi, a o znakomitych producentów i operatorów, którzy w Łodzi żyją, bo gdzie mają żyć, skoro tutaj najlepsza szkoła fil-

mowa funkcjonuje, a pociągami dojeżdżać z Warszawy się nie da?

Ido, Ty nawet możesz psa biednego ze zgierskiego schroniska dla zwierząt wydobyć i pana mu znaleźć kochającego, choć – prawdę mówiąc – gdybym to ja pisał Twoją legendę, wolałbym, żeby to ekipa przysparzyła psa blakającego się po planie i żeby reżyser wyszedł po Oskara z psem Brutusem na smyczy i pozdrowił nie tylko pijanych przyjaciół z Łodzi, ale i trzeźwo patrzące na sytuację psy Pasikowskiego.

Ido, Ty nas ze starszymi braćmi w wierze w film pojednałaś, cudownie wyważając rację i poetycko pokazując trudne momenty naszej wspólnej historii. Jesteś, Ido, tak subtelnie kontrowersyjna, że atakują Cię z lewa i z prawa, a i tak 90% ludzi środka akceptuje Cię bez zastrzeżeń. Kolejnych 5% uważa, że może nie jesteś idealna, ale na pewno lepsza od Aidy i od Bidy. Tobie więc marsze tryumfalne się należą, wystawy stałe, a nie tylko czasowe w muzeach i ulica Twojego imienia albo skwer. A może sequel?

Ido, wcale z Ciebie nie żartuję, po prostu też bym chciał coś o tobie napisać jak każdy w tych dniach szczególnych. Jeśli mi puszczą ten tekst w „Kalejdoskopie”, na kilka Twoich torcików zarobię i zjem za nasz wspólny sukces. *



Powtórka z rozrywki

Rafał Gawin

Choć plebiscyt Łódzka Płyta Roku 2014 „Gazety Co jest grane” został rozstrzygnięty dopiero po raz czwarty, dwa razy triumfował w nim ten sam zespół. Mowa o Little White Lies (tyle że teraz już jako trio z Piotrem Gwaderą na bębnach). Jak przed dwoma laty – wygrał w głosowaniu publiczności (album „Days of Chaos”). Nagroda jury niespodziewanie powędrowała do ambientowo-eksperymentalnego projektu pod tajemniczą nazwą K. (kaseta „No Longer Trust These Eyes of Mine”). W finałowej dziesiątce znalazły się dobrze przyjmowane płyty O.S.T.R.-ego z Marco Polo, Izy Lach czy – pierwsza od pięciu lat – kultowych 19 Wiosen.

Tradycyjnie już okładka płyty wybranej przez publiczność (w tym roku można było głosować również w Internecie) znajdzie się na stu citylightach w centrum Łodzi. Natomiast laureat jury został zaproszony przez Radio Łódź na Ekspresową Sesję Nagraniową, podczas której będzie mógł zarejestrować jeden utwór. Biorąc pod uwagę charakter projektu K. (muzyka ilustracyjna, improwizowana), przypuszczam, że powstanie cały album.

Podczas wielkiego finału 6 marca w Domu Towarzystwa Kredytowego zagrali laureaci poprzedniej edycji, czyli Bruno Schulz, a także polsko-brytyjski zespół rockowy Young Stadium Club. After party animowali didżeje Mmx, Sjnet, jaYeti.

W tym roku konkurencja wydawała się silniejsza, a i poziom wyższy. Jury obradowało w odświeżonym składzie: obok Bartka Chacińskiego („Polityka”) i Roberta Sankowskiego („Gazeta Wyborcza”) pojawili się: Małgorzata Halber („M/I”), Filip Kalinowski („Aktivist”, Red Bull Music Academy Radio) oraz Agnieszka Obszańska („Trójka”). Wybierało spośród trzydziestu zgłoszonych albumów. Mniej było muzyki stricte eksperymentalnej, a więcej

tw. piosenek (poza finałem znalazły się m.in. Blue Café czy Kasia Popowska). Co ciekawe, pojawiło się sporo albumów, w opisie których najtrafniej użyć przedrostka „post-”, jakby postindustrialna Łódź stanowiła niemożliwą do odrzucenia inspirację (wspomniane 19 Wiosen, ale i Alles, Daniel Spaleński czy pominięte w finale Już Nie Żyjesz).

Trzeba przyznać, że muzycy Little White Lies, nagrywając „Days of Chaos”, poszli za ciosem. To album bardziej zróżnicowany i przebojowy, a jednak wciąż bezpretensjonalnie prosty i energetyczny, choć zespół zdecydowanie chętniej stawiał na mniej oczywiste aranże i igrał z muzyką pop. W wypadku pierwszej płyty porównania do The Kills czy The White Stripes były zasadniejsze, teraz Kasia „Katee” Krenc, Zbyszek Krenc i Piotr Gwadera podążają w sobie tylko znanym kierunku; „Days of Chaos” stanowi obietnicę, że jeszcze nieraz muzycznie nas zaskoczą.

O K., napiszę dyplomatycznie – możliwe, że tego rodzaju niezależne plebiscyty powstają po to, by wyłuskać albumy, które w bardziej mainstreamowych rywalizacjach przepadłyby z racji znikomego potencjału komercyjnego, ba, są trudne do rozpropagowania nawet wśród koneserów. Takie granie to jednak crème de la crème dla zapaleńców, nałogowo pochłaniających najbardziej eksperymentalne kompozycje Swans czy postapokaliptyczne wyziewy à la Sunn O))).

Ja głosowałem na 19 Wiosen. „Cinema Natura” nie przynosi rewolucji, choć w kompozycjach silnie zakorzenionej w Łodzi formacji więcej się dzieje, nabrały nowego rozmachu. Ważną rolę pełnią w nich klawisze i nowoczesna, dbająca o różnorodność brzmień produkcja, za którą odpowiedzialny jest tercet: Bartosz Adamiak, Paweł Cieślak i Kamil



Foto: DARIUSZ KULESZA

Kasia i Zbyszek Krenc z Little White Lies odbierają statuetkę ozdobioną przez Natalię Holub

Łazikowski. Nic dziwnego – krążek traktuje o aglomeracji Neo-Lodz zimą 2061 roku. Wyczuwa się tę atmosferę, chce się wziąć udział w tej demonstracji przyszłości.

Wsparłbym też southernmetalowy Death Denied (debiut „Transfuse the Booze”), tyle że zespół nie wziął udziału w konkursie, ponieważ zwyczajnie o nim nie wiedział. Wniosek: działania marketingowe organizatorów plebiscytu okazały się niewystarczające.

A inni finaliści? Alles swoim „Post” wnosi syntetyczny oddech. Daniel Spaleniak („Dreamers”) kontynuuje krucjatę smutnego barda, który zgodnie ze światowymi modami wybrał indie folk we własnej ciekawej, melancholijnej wersji. „Because You’re Worth” Skinny Girls (czyli Macieja Sławskiego) w dziedzinie ambientu wydaje mi się nawet ciekawszy od laureata jury – jego minimalizm wchłania mnie bardziej, nie jest jedynie muzyką tła. „Chi-chi” Bogów brzmi jak wersje demo dłuższych,

opartych na free-jazzie i rocku „optymistycznych” improwizacji. Sprytnie zatytułowana płyta „Dig It All” Dreadsquad i Dra Ring-Ding to dancehall dla miłośników gatunku i rytmicznego tańca. O.S.T.R. w kolejnej kolaboracji („Kartagina” z Marco Polo) nie odkrył niczego nowego, niezależnie od znamienitych gości biorących udział w nagraniach. „Painkiller” Izzy Lach zainteresował mnie tylko tytułem – taki sam nosi kultowy album Judas Priest. Niestety, sama płyta to do bólu męczony w radiach mainstream r’n'b i pop, zgrabnie zaśpiewany i wyprodukowany bez zarzutu – tylko ile razy można słuchać tak oczywistych płyt?

Niemniej tendencja zwykła jest zauważalna – w plebiscycie biorą udział coraz lepiej skomponowane, zaaranżowane i wyprodukowane płyty, na których nie brakuje światowych gości, osiągające coraz większe sukcesy na arenie krajowej (Spaleniak, O.S.T.R.). To dobrze wróży kolejnej, jubileuszowej edycji rywalizacji. *

Pieniądze z Unii czekają

Bogdan Sobieszek

Choć nowa perspektywa finansowania z funduszy unijnych mówi o latach 2014-2020, chętni do skorzystania ze wsparcia będą mogli złożyć pierwsze wnioski dopiero w drugim półroczu 2015. Czekają 2,25 mld euro (o ok. 650 mln euro więcej niż w poprzednim okresie). Z tego na kulturę przypada 40 mln euro, co stanowi 1,8 proc. budżetu.

Pieniądze te przeznaczone zostaną na projekty realizowane w ramach priorytetu inwestycyjnego 6c: „Zachowanie, ochrona, promowanie i rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Przedsięwzięcia związane z kulturą będą mogły uzyskać wsparcie także w ramach innych działań RPO WŁ 2014-2020.

W ubiegłym roku zakończono negocjacje z Komisją Europejską, podpisano Umowę Partnerstwa zawierającą m.in. 11 celów tematycznych i odpowiadające im priorytety inwestycyjne. W lutym tego roku zostały uruchomione regionalne programy operacyjne dla województw. Trwają prace nad przygotowaniem konkursów – harmonogramem naboru wniosków, kryteriami oceny projektów. W regionie już odbywają się spotkania informacyjne na temat funduszy europejskich.

Nadal będzie możliwe realizowanie projektów z zakresu kultury zarówno na poziomie krajowym (np. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko), jak i regionalnym (RPO). Co wynika dla kultury z tak sformułowanego priorytetu 6c? Według RPO WŁ kultura powinna być elemen-

tem budowania dobrego wizerunku województwa, nawiązując do potencjału regionu. Wspieranie kultury ma być ukierunkowane na integrację i rozwój wszystkich podmiotów działających w tym sektorze, budowanie więzi społecznych i tożsamości regionalnej. Program podkreśla wagę włączenia społecznego, tworzenia kapitału społecznego i edukacji służącej wspieraniu uczestnictwa w kulturze. Projekty w ramach RPO mają przyczyniać się do poprawy dostępu do kultury. Odpowiednie wykorzystanie zasobów naturalnych i kulturowych oraz powiązana z nimi oferta kulturalna powinny wzmocnić regionalny potencjał turystyczny.

Na wsparcie finansowe mogą zatem liczyć działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego – prace konserwatorskie i restauratorskie (także dotyczące muzealiów, starodruków, archiwaliów, księgozbiorów) czy budowlane w odniesieniu do instytucji kultury. Dofinansowanie przeznaczone będzie także na zakup koniecznego wyposażenia oraz zabezpieczenia zasobów instytucji na wypadek zagrożeń.

Pieniądzy na kulturę można poszukać również w innych miejscach RPO. Na przykład priorytet inwestycyjny 2c zakłada wzmocnienie zastosowań TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnych) dla e-administracji, e-uczenia się, e-włączenia społecznego, e-kultury i e-zdrowia. Wsparciem objęta zatem zostanie budowa, przebudowa lub zakup systemów służących digitalizacji zasobów będących w posiadaniu m.in. instytucji kultury, a także

POTENCJAŁ

zapewnienie powszechnego, otwartego dostępu do tych zasobów w postaci cyfrowej.

Możliwości realizacji projektów z tej sfery daje nowy Program Operacyjny Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, w którym zakłada się m.in. kontynuację projektów digitalizacyjnych. Branża kulturalna i kreatywna została uznana za jedną z najszybciej rozwijających się w ostatnich la-

tach, a jej szacowany udział w PKB Unii Europejskiej wynosi ok. 4,5 proc. TIK umożliwiają powtórne wykorzystanie zdigitalizowanych dóbr poprzez budowę innowacyjnych modeli biznesowych wokół treści o charakterze kulturowym.

Nowością w RPO WŁ 2014-2020 jest dopuszczenie realizacji przedsięwzięć z obszaru kultury również w trybie pozakonkursowym (dotąd projekty były oceniane indywidualnie, bez możliwości powiązania ich ze sobą). Teraz można będzie rozpatrywać grupę projektów komplementarnych. W ramach wsparcia określonego w programach POIiŚ 2014-2020 czy RPO WŁ 2014-2020 nie będą finansowane projekty polegające na organizacji imprez o charakterze kulturalnym, takich jak wystawy, festiwale, które nie przynoszą efektów w dłuższej perspektywie czasowej. Wsparcie nie będzie także kierowane na budowę od podstaw nowej infrastruktury kulturalnej. Możliwe będą jedynie inwestycje infrastrukturalne mające na celu dostosowanie istniejącego obiektu do nowych funkcji kulturalnych.

Warto przypomnieć, jak fundusze unijne w poprzednim okresie finansowania 2007-2013 wpłynęły na sferę kultury w województwie łódzkim. Zmodernizowano lub wybudowano 18 domów lub centrów kultury, osiem muzeów, sześć teatrów, amfiteatr oraz filharmonię. W ramach czterech projektów zrewitalizowano obiekty sakralne, a w ramach 15 projektów dokonano renowacji budynków zabytkowych, które pełnią funkcję kulturalną. Najwięcej projektów zrealizowano na terenie Łodzi (16) oraz

Foto: Z ARCHIWUM MUZEUM PALAC HERBSTA



Salon Lustrzany w pałacu Herbsta odnowiony w 2013 r.

podregionu łowickiego (4), kutnowskiego, brzezińskiego, opoczyńskiego, piotrkowskiego, skierniewickiego oraz poddębickiego (po trzy projekty).

Utworzenie Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie doprowadziło do poszerzenia oferty kulturalnej, zwiększyła się liczba imprez organizowanych w mieście. W wypadku Teatru Wielkiego nowoczesne techniki sceniczne zwiększyły możliwości wystawiania nowych, bardziej skomplikowanych technicznie spektakli. Projekt Muzeum w Łowiczu pozwolił na zwiększenie liczby eksponatów i ich lepszą prezentację. Muzeum Sztuki w Łodzi dzięki przebudowie Pałacu Herbsta zyskało większą przestrzeń wystawienniczą, może prezentować zbiory, które dotychczas leżały w magazynach. Realizacja projektu „Budowa Miejskiego Centrum Kultury wraz z ekspozycją Giganty Mocy w Bełchatowie” pozwoliła na stworzenie nowego obiektu kulturalnego, zaś multimedialna ekspozycja wzbogaciła ofertę kulturalną. Budynek Kotłowni w Muzeum Włókiennictwa został z kolei zaadaptowany na interaktywne muzeum promujące dziedzictwo kulturalne Łodzi. To tylko niektóre przykłady.

Wzrost tempa rozwoju stał się faktem po zrealizowaniu projektu „Termy Uniejów”. Wspieranie ludzi kreatywnych w ich działalności rynkowej dokonuje się po „Utworzeniu w ramach Fabryki Sztuki w Łodzi Inkubatora Kultury – Art_Inkubatora”. W wypadku łódzkiego EC1 na spodziewane efekty – czyli powstanie przestrzeni inwestycyjnej, zmianę wizerunku, przyrost liczby korzystających z usług kulturalnych – trzeba będzie jeszcze poczekać. *

O filmowości Łodzi filmowej

Bogdan Sobieszek

„Polska jest jak dupa, a w środku tej dupy jest dziura i ta dziura to jest właśnie Łódź”
– czy można sobie wyobrazić metaforę bardziej bezwzględna, ohydna i nie dającą nadziei?
Ten cytat z filmu „Aleja Gówniarzy” (2007) Piotra Szczepańskiego jest typowy.

W takim duchu najczęściej odmalowują Łódź filmowcy. Specjaliści twierdzą jednak, że nie psuje to wizerunku mitycznej stolicy polskiej kinematografii, w myśl zasady: „Nieważne, jak o tobie mówią – dobrze czy źle. Ważne, żeby mówili”. Ważne, żeby film był dobry.

Czym Łódź filmowa zasłużyła sobie na tak złe traktowanie? Jej najdoskonalszym w sensie artystycznym i najbardziej znanym na świecie wizerunkiem jest oczywiście „Ziemia obiecana” (1974) Andrzeja Wajdy. To ona ugruntowała stereotyp postrzegania i prezentowania Łodzi – z jednej strony jako miasta nieograniczonych możliwości, otwartego na zmiany, gdzie można zacząć wszystko od początku, a z drugiej – miasta kontrastów, gdzie – żeby coś osiągnąć – trzeba wyzbyć się zasad, być silnym i bezwzględny.

– „Ziemia obiecana” i „Aleja Gówniarzy” to dwa najbardziej łódzkie filmy sytuujące się na przeciwnych biegunach – mówi Ewa Ciszewska z Instytutu Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego, autorka publikacji „Łódź filmowa”. – Z jednej strony mit włóknarzy, a z drugiej mit włóknarzy zderzony z mitem gówniarzy czyli nowych mieszkańców miasta, dla których tradycje historyczne nie mają już

znaczenia, a którzy w tym mieście, gdzie włókiennictwo upadło, próbują znaleźć swoją drogę.

Pomiędzy tymi biegunami Ewa Ciszewska umieszcza film Wojciecha Wiszniewskiego „Historia pewnej miłości” (1974) – czarno-białą opowieść o awansie młodego robotnika. Bohater, mieszkający w kamienicy przy ul. Wróblewskiego, ma dostać mieszkanie w blokach pod warunkiem, że założy rodzinę. Rozpoczyna więc pośpieszne poszukiwania kandydatki. Film Wiszniewskiego nawiązuje do mitu Łodzi jako miejsca, w którym można odmienić swój los, dojść do czegoś ciężką pracą. Jednak ta historia, podobnie jak większość filmowych opowieści o Łodzi, pokazuje, że jest ona miastem złudnych nadziei, które bohaterów niszczy, nie dając upragnionego sukcesu i szczęścia.

Filmów fabularnych, w których występuje Łódź, Ewa Ciszewska naliczyła około 50. Oczywiście najważniejsze są takie, w których miejsce akcji ma znaczenie dla rozwoju wydarzeń. W innych Łódź gra po prostu jakieś miasto.

Kiedy pojawił się ów mit „złego miasta”? Dawno. Zygmunt Bartkiewicz w 1911 roku napisał esej pod takim tytułem. To jakoś Łódź zdefiniowało – współcześnie próbował z nim polemizować Andrzej Bart

cyklem filmów dokumentalnych „Złe miasto?” (1997-1998). To miasto pogrąża bohaterów albo ich demoralizuje. Jest coś takiego w powietrzu, co sprawia, że człowiek się rozleniwia, puszczają barierę moralną. W wielu filmach na początku bohater jest pełen energii, chce coś zmienić, coś zrobić ze swoim życiem – jak w „Alei Gówniarzy” chce wyjechać, zacząć od początku – ale ostatecznie mu się nie udaje.

Piewcą mitu Łodzi jako złego miasta jest Marek Koterski w filmach: „Życie wewnętrzne” (1987), „Porno” (1989), „Nic śmiesznego” (1995) i „Ajlawiu” (1999). Łódź dla jego bohatera jest więzieniem, przekleństwem, miastem klęski i przyczyną wszelkich niepowodzeń. „Od lat toczy mnie ten łódzki rak” – narzeka Adaś Miauczyński. Łodzi „przysłużyły się” także m.in. „Koniec nocy” (1956) Juliana Dziedziny, Pawła Komorowskiego i Walentyny Uszyckiej o wykolejonej młodzieży (miasto niebezpieczne, brzydkie, brudne), „Pójdzies ponad sadem” (1974) Waldemara Podgórskiego o awansie społecznym młodego człowieka ze wsi (Łódź jako hałaśliwy moloch pełen podniet i pokus), „Zapis zbrodni” (1974) Andrzeja Trzos-Rastawieckiego – rekonstrukcja zabójstwa łódzkiego taksówkarza (metropolia oferująca liczne towary i rozrywki), „Czerwone węże” (1981) Wojciecha Fiwka o życiu niewykwalifikowanych robotników w wielkich zakładach włókienniczych w latach 30.

XX wieku (opuszczone hale fabryczne, wysypiska śmieci i cuchnące kanały). Po serii Koterskiego pojawił się „Edi” (2002) Piotra Trzaskalskiego z dość mrocznym obrazem Łodzi jako miasta rozpadających się kamienic, opuszczonych fabryk, ciemnych interesów i ludzi z marginesu.

W ostatnich latach mogliśmy oglądać Łódź również w filmach „Jestem twój” (2009) Mariusza Grzegorzka, „Zero” (2009) Pawła Borowskiego, „Mój rower” (2012) Piotra Trzaskalskiego, „Małe stłuczki” (2014) Aleksandry Gowin i Ireneusza Grzyba oraz „Sąsiedzi” (2014 – recenzja na str. 43) Grzegorza Królikiewicza czy w słynnej już „Idzie” (2013) Pawła Pawlikowskiego. Co ciekawe, mimo że do lat 90. XX wieku w trzech wytwórniach powstawało kilkadziesiąt filmów rocznie, Łódź nie występowała na ekranie częściej niż obecnie. W czasach gdy po tu-tejszym przemyśle filmowym zostało wspomnienie, produkcję do miasta ściągają specjalnie powołana do tego instytucja Łódź Film Commission. Celem jest nie tylko wspieranie branży, ale również promocja. Łódź staje się produktem, który władze starają się lokować w filmie. W serialu „Komisarz Alex” przez siedem sezonów łódzkie plenery pojawiają się tylko dlatego, że miasto za to zapłaciło.

Ma to związek z europejskim trendem promowania turystyki poprzez film i bazuje na tym, że ludzie czasem podróżują śladami historii filmowych. Nierzadko ściągają ich miejsca „wykreowane” przez >



Kadr z „Alej Gówniarzy”

słynny film, np. hotel z „Lśnienia” Stanleya Kubricka czy ot, po prostu las sosnowy z „Blair Witch Project” Daniela Myricka i Eduardo Sáncheza. Badacze stwierdzili, że film jest silną motywacją zachowań dzisiejszych turystów. To może się przekładać na inne dziedziny, np. biznes. Jest wiele takich miast, które pozytywnie kojarzymy, bo znamy ich wizerunek z filmu.

– Dla dobrego odbioru i rozpoznawalności miasta nie ma większego znaczenia, czy jego obraz jest

Piotrkowskiej i to się przebiło do świadomości ludzi w Polsce.

Nie wiadomo, jaki obraz Łodzi mają widzowie w Polsce i na świecie. – *Sporo łódzkich przewodników wplata wątki filmowe do swoich opowieści o mieście* – mówi Ewa Ciszewska. – *Stare kina, szlak bajkowy, wytwórnie filmowe, a przede wszystkim Muzeum Kinematografii i Szkoła Filmowa to także są atrakcje turystyczne Łodzi. Razem z łódzkimi produkcjami budują „filmowość” jako markę tury-*

styczną miasta. Pozostałości zaplecza przemysłu filmowego to wyjątkowy walor Łodzi.

Szkoła Filmowa jest najbardziej znaną na świecie łódzką marką. Siłą rzeczy to w etiudach studenckich Łódź pojawia się najczęściej – ten nurt ma nawet swoją nazwę: łódzka szkoła biedy. Niemal wszyscy młodzi filmowcy zafascynowani są mroczną stroną miasta. Idą potem w świat z łódzkimi korzeniami i doświadczeniami.

W pierwszej powojennej koprodukcji polsko-

-czechosłowackiej, w której zagrała łódzka aktorka Barbara Połomska – „Zadzwoncie do mojej żony” (1958) – czeski pisarz zwiedza Polskę. Łódź jest tu symbolem miasta kultury i artystów. Nie ma mowy o przemyśle włókienniczym ani o tradycjach robotniczych. Dzisiaj taki właśnie wizerunek siebie Łódź próbuje stworzyć.

Może miasto powinno zainspirować poważną produkcję filmową, w której byłoby istotnym bohaterem (jak u Woody’ego Allena), i mocniej zaangażować się finansowo w powstanie filmu. Trzeba by zacząć od konkursu na scenariusz... Ale – trawstując cytatem z „Alei Gówniarzy” – czy to się może dobrze skończyć? Tutaj. *



Kadr z „Ziemi obiecanej”

pozytywny czy negatywny, byle tylko był to dobry artystycznie film – mówi Ewa Ciszewska. – *Marka Los Angeles budowana jest m.in. na podstawie seriali sensacyjnych, w których dominuje zbrodnia, przemoc i seks. Ważne, żeby Łódź się pokazywała jako plener filmowy, a to już zadziała na plus.*

Film może zbudować markę miejsc, które dotąd nie były rozpoznawalne i wcale nie musi się opierać na zastanych motywach, tradycjach czy wartościach. Przykład – klimat miasta tajemniczego, mrocznego w serialu „Paradoks” (2012). Szlaki w tej dziedzinie przecierała „Aleja Gówniarzy”, pokazując podskórne życie artystyczne miasta w czasach, kiedy jeszcze nie mówiło się o OFF

Oko w oko z **VIP-em**



Michał B. Jagiełło

Wystarczy moment, by z szacownego, dojrzałego człowieka stać się podejrzanym osobnikiem. Przekonałem się o tym osobiście i nie jest to bynajmniej żart primaaprilisowy.

Zostałem wysłany na spotkanie z Naprawdę Ważnym VIP-em, by zrobić mu zdjęcie. Pomyślałem, że zrobię, pojadę do domu i wyślę komu trzeba mailem. Bez zastanowienia wziąłem więc ze sobą torbę. A powinienem był się zastanowić...

Na miejscu kłębił się tłum dziennikarzy. Wszyscy przechodzili kontrolę osobistą. Czekałem spokojnie na swoją kolej, nie podejrzewając, co mnie za chwilę czeka. Metalowa bramka na mój widok zapiszczała pełną mocą czujników. Trzej panowie popatrzyli na mnie wyczekująco. Wyciągnąłem z kieszeni nóż. Ogrodniczy, składany. – No... Z TYM pan chce wejść? – zainteresował się szef ochrony. – Proszę otworzyć torbę!

Z torby panowie wyłuskali drugi nóż, o którym zapomniałem. Scyzoryk w zasadzie, ale sprężynowy. Podczas remontu w domu wrzuciłem go do torby, żeby się nie walał po kątach. Następnym przedmiotem wydobytym przez panów z czeluści torby był śrubokręt. Potem drugi, mniejszy. Brać dziennikarska wpatrywała się w zabiegi czujnej trójki jak widzowie na seansie magika w oczekiwaniu królika z kapelusza. Robiłem się coraz mniejszy. Wyobraziłem sobie, że za chwilę zostanę rzucony na głębę i przeszukany dotykowo na okoliczność terroryzmu... – A to co? – panowie wyciągnęły pudełko zapalek z grzechoczącą zawartością. – Kulki od szrapnela z I wojny światowej – wyszeptalem. – Sześć. A to ciężkie to odłamek artyleryjski z 1914

roku. Nic tu nie wybuchnie... Słowo „wybuchnie” zelektryzowało całą trójkę. Kazali włączyć aparat fotograficzny, żeby sprawdzić, czy to aby nie jakieś urządzenie do wybuchowania szrapneli i odłamka. Koledzy dziennikarze tarzali się ze śmiechu. Panowie spytali mnie o nazwisko. Zabrzmiało jak pseudonim, niestety.

– Ma pan coś jeszcze? – spytali, kiedy skończyli oglądać kulki od szrapnela, jakieś dwa klucze (nie mam pojęcia od czego i kiedy wrzuciłem je do torby) i garść pendrive'ów. – Komórkę – wyszeptalem. – Prawdziwą. Mogę do panów zadzwonić...

Musiałem mieć tak żalostną minę, że panowie nie wyrzucili mnie z trzaskiem za drzwi, tylko kazali oddać noże na przechowanie i powiesić torbę w szatni. Nie odstępowali mnie na krok. Ale w końcu wszedłem na spotkanie. Tu pojawiła się kolejna trudność. Dziennikarze musieli trzymać się z tyłu. A ja potrzebowałem sfotografować VIP-a od frontu, w pierwszym rzędzie! Pierwszy rząd był widoczny, ale drzwi pilnował jeden ze znanych mi już panów. Nikogo nie wpuszczał. Rozglądał się po sali ponad głowami siedzących. Kucnąłem więc i podpełzłem do pierwszego rzędu poniżej sokolego wzroku funkcjonariusza. Zanim mnie zauważył, zdążyłem zrobić kilka zdjęć. – To ZNOWU pan? – syknął w końcu. – Proszę wyyyyjść! Natychmiast!

No to wyyyyyszędłem, cofając się w kucki.

Chyba jednak łatwiej być VIP-em niż fotoreporterem... Najłatwiej zaś w mgnieniu oka zostać potencjalnym zamachowcem. Strzeżcie się wszyscy i nigdy, przenigdy nie noście przy sobie szrapneli z I wojny!

KALENDARIUM

4/2015

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

• Piotr Jerszow

KONIK GARBUSEK

reż. W. Kобрzyński

1, 2, 8, 9, 10 IV g. 9 i 11

• PAN TEATR

zabawa dla najmłodszych

12 IV g. 10

• Waldemar Wolański

ZŁODZIEJ CZASU

reż. W. Wolański

12 IV g. 12 – Niedziela z Arlekinem

// 13, 14, 15, 16 IV g. 9 i 11 // 17 IV g. 9

• Michaił Bułhakow

MISTRZ I MAŁGORZATA

reż. W. Wolański

18, 19, 23, 24, 25, 26, 27, 28 IV g. 19

• Katarzyna Kawalec

SZARY CHŁOPIEC

reż. K. Kawalec

19 IV g. 10 i 12 // 20, 21, 22, 23 IV g. 9 i 11

• TEATRALNE PODUSZKOWCE

warsztaty dla dzieci

19 IV g. 11

• TEATRALNIE ZAKRĘCENI

warsztaty dla dzieci

26 IV g. 11

• KOT W BUTACH

reż. A. Nowicka

26 IV g. 12 // 27, 28, 29, 30 IV g. 9 i 11

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56,

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamaackowiaka.org

• DIVA SHOW

reż. K. Maćkowiak

11, 12 IV g. 19

• ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ

na podst. sztuki Aleksandra Gelmana

reż. K. Maćkowiak

24, 25 IV g. 19

• AMOK

na podst. powieści Jamesa Freya

„Milion małych kawalków”

reż. K. Maćkowiak

26 IV g. 19

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.

NAJPIĘKNIJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

reż. W. Zawodziński

1, 2 IV g. 19

• Mikołaj Gogol

REWIZOR

reż. M. Fiedor

14, 15 IV g. 19

• Friedrich Dürrenmatt

ZWŁOKA

reż. W. Zawodziński

21, 22 IV g. 19

• Witold Gombrowicz

IWONA KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Duda-Gracz

24, 25 IV g. 19

• Sarah Ruhl

POSPRZĄTANE

reż. M. Grzegorzek

29, 30 IV g. 19

MAŁA SCENA

• Judith Thompson

HABITAT

reż. M. Grzegorzek

8, 9 IV g. 18

• Shelagh Stephenson

PAMIĘĆ WODY

reż. B. Tosza

11, 12 IV g. 19

• Judith Thompson

LEW NA ULICY

reż. M. Grzegorzek

14, 15 IV g. 18

• Jarosława Puliniowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada

18, 19 IV g. 19

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE

CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

24, 25, 26 IV g. 19

• Eric Bogosian

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski

28, 29 IV g. 19

SCENA KAMERALNA

• Anat Gov

BOŻE MÓJ!

reż. J. Orłowski

10, 11, 12 IV g. 19

• Tracy Letts

GORĄCE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

16, 17 IV g. 19

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

19, 21, 22, 23 IV g. 19

• Irina Waśkowska

LEKCJE MIŁOŚCI

reż. R. Sabara

26, 28, 27, 30 IV g. 19

SCENY REGIONALNE

SKIERNIEWICE

Miejski Ośrodek Kultury,

ul. Wita Stwosza 2/4

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

2 IV g. 18

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

• O ŁAZARZU

wg „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego

reż. P. Krukowski

19 IV g. 19 // 20 IV g. 19 – 100. spektakl

• U PROGU NIEBA

reż. P. Wycichowska

28, 29 IV g. 20

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24
więcej informacji: www.teatr-maly.pl

• OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

spektakl inspirowany piosenkami
Marka Grechuty
reż. K. Kaczmarek
6 IV g. 17.15

• EDITH PIAF

spektakl muzyczny w wykonaniu
francuskiej aktorki Iris Munos
10 IV g. 19.15

• Pierre Sauvil**MIŁOŚĆ I POLITYKA**

reż. M. Piławski
11 IV g. 16.30 i 19.15 // 12 IV g. 16.30

• Aleksander Fredro**ZEMSTA**

reż. M. Piławski
15 IV g. 19.15

• PETITE, TU GRANDIRAS**(DZIEWCZYNO, W KOŃCU DOROŚNIESZ)**

Teatr Pantomimy
spektakl gościnnie Alliance Francaise
17 IV g. 19.15

• Aldo Nicolaj**TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA**

– komedia kryminalna
reż. M. Piławski
18 IV g. 19.15 // 19 IV g. 17.15

• Michał Rosiński**ZWARIOWAĆ MOŻNA**

reż. M. Piławski
24, 25 IV g. 19.15

• Geraldine Aron**MÓJ BOSKI ROZWÓD**

monodram Krystyny Podleskiej
reż. J. Gruza
26 IV g. 18.15

• ROMANS Z CZECHOWEM

jednoaktówki „Oświadczyń”, „Niedźwiedz”,
„Łabędzi śpiew”
reż. M. Piławski
29 IV g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,

sob. 12-18.30, n. 15-18.30,

w dniu spektaklu do 16.30

tel. 42 678 35 11 w. 319, 502 396 544

• Andrew Lloyd Webber**JESUS CHRIST SUPERSTAR**

reż. Z. Macias
1 IV g. 18.30

• Franz Lehár**WESOŁA WDÓWKA**

reż. Z. Macias
10, 11 IV g. 18.30

• Elżbieta Jodłowska**KLIKAKTERIUM I JUŻ**

reż. C. Domagala
Teatr Capitol w Warszawie
12 IV g. 15

• Noël Coward**UPADŁE ANIOŁY**

reż. K. Janda
Och-Teatr w Warszawie
13 IV g. 17 i 20.30

• Jerry Bock**SKRZYPEK NA DACHU**

reż. J. Szurmiej
15 IV g. 11 // 16 IV g. 18.30

• TEN PIĘKNY, WSPANIAŁY ŚWIAT

reż. Z. Macias
18, 19 IV g. 18.30

• Ryszard Poznakowski,**Wojciech Trzciński, Ernest Bryll****SMUFOWISKO,****CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY**

reż. T.A. Dutkiewicz
22, 23 IV g. 10

• Johann Strauss**ZEMSTA NIETOPERZA**

reż. W. Adamczyk
25, 26 IV g. 18.30

• William Szekspir**SEN NOCY (NIE)LETNIEJ**

reż. K. Wawrzyniak
28 IV g. 11

• TANEWCZNE ZDERZENIA

pokazy taneczne
29 IV g. 18.30

NOWY im. K. Dejмка

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem

tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

DUŻA SALA**• Dotknij Teatru****NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY ŁADNIE****NIE WYSZŁO. WIDOWISKO**

reż. C. Tomaszewski
2 IV g. 19

• Wiktor Jerofiejew**AKIMUDY**

reż. P. Sieklucki
11, 12 IV g. 19

• Marek Rębacz**DIABLI MNIE BIORĄ**

reż. M. Rębacz
17, 18 IV g. 19 // 19 IV g. 16 i 19

• Walentyn Krasnogorow**ZAJMIJMY SIĘ SEKSEM**

reż. W. Bartoszek
23, 24 IV g. 19

• Ray Cooney**MAYDAY**

reż. R.M. Nyczka

25, 26 IV g. 19

• DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE

na motywach książki Hugh Johna Loftinga
reż. K. Szachnowski
29, 30 IV g. 10

MAŁA SALA**• Dotknij Teatru****Fiodor Dostojewski****BYŁ SOBIE BOBOK**

reż. G. Lifanov
1 IV g. 17 i 19.15

• Hanoch Levin**SHITZ**

reż. M. Pasieczny
8, 9, 10 IV g. 19.15

• IMPRO ATAK!

zabawa teatralna
10, 11, 17, 18, 24, 25 IV g. 21.15

• Miro Gavran**WSZYSTKO O KOBIETACH**

reż. P. Bikont
11 IV g. 19.15 // 12 IV g. 16 i 19.15

• Dario Fo**KTO NIE MA, NIE PŁACI**

reż. P. Bikont
17, 18, 19 IV g. 19.15

• ENAMORADA

muzyczna podróż po Hiszpanii i Polsce
wyk. Ariel Ramirez, Katarzyna Morena Frant,
zespół The Enamorada
22 IV g. 19

• Małgorzata Sikorska-Miszczuk**KOBRO**

reż. I. Siekierzyńska

24, 25, 26 IV g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13

tel. 42 636 13 41

• Dotknij Teatru**DIALOGUS DE PASSIONE****# PASJA DIALOGU**

3 IV g. 19

• Wilhelm i Jacob Grimm**ŚWINKI 3**

reż. Ł. Bzura
8, 9, 10, 13 IV g. 9 i 11 // 12 IV g. 12

• Neil Gaiman**KORALINA**

reż. K. Maciejaszek
14, 15 IV g. 9 // 16 IV g. 9 i 11

• Eric Emmanuel Schmitt**OSCAR I PANI RÓŻA**

reż. E. Piotrowska
14, 15, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29 IV g. 11

30 IV g. 10 i 18

• Carlo Collodi**PINOKIO**

reż. K. Dworakowski
17, 20 IV g. 9 i 11 // 19 IV g. 12
21, 22 IV g. 9

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

KOPCIUSZEK

reż. K. Dworakowski
23, 24, 27, 28, 29 IV g. 9 // 26 IV g. 12

• **Scena Muzyczna „Drewniane Ucho”**

CHORZY NA ODRE

koncert
25 IV g. 19

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

• **XXI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUK PRZYJEMNYCH I NIEPRZYJEMNYCH**

Maciej Karpiński, Maciej Wojtyzsko

WYTWÓRNIA PIOSENEK

reż. M. Wojtyzsko, A. Wojtyzsko
11 IV g. 19 – prapremiera // 12 IV g. 19

• **Maciej Karpiński, Maciej Wojtyzsko**

WYTWÓRNIA PIOSENEK

reż. M. Wojtyzsko, A. Wojtyzsko
14, 15, 17, 18, 19 IV g. 19 // 16 IV g. 11

• **Paul Pörtner**

SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński
23, 25, 26 IV g. 19 // 24 IV g. 11

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos
28, 29, 30 IV g. 11

MAŁA SCENA

• **David Almond**

MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK

reż. A. Jakubas
13 IV g. 10 // 14 IV g. 9 i 11

• **Molier**

SZKOŁA ŻON

reż. J. Wiśniewski
15, 17 IV g. 11 // 16, 18, 19 IV g. 19.15

• **Malina Prześluga**

STOPKLATKA

reż. J. Zubrzycki
24 IV g. 19.15 – prapremiera
25, 26 IV g. 19.15 // 27 IV g. 11

• **TEATR DLA NIEWIDOMYCH**

I SŁABO WIDZĄCYCH

29 IV g. 13.30

• **OŚ**

na podst. tekstów Agnieszki Osieckiej

reż. F. Gieldon
29, 30 IV g. 19.15

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub
kupić na godzinę przed spektaklem

• **Stanisław Lem**

CYBERIADA

reż. W. Kościelniak
10, 11 IV g. 19 // 12 IV g. 19 – premiera
– spektakle grane w EC1 w hali maszyn
(ul. Targowa 1/3)

• **Marius von Mayenburg**

KAMIEŃ

reż. G. Wiśniewski

23, 24, 25 IV g. 19.07

• **POŚRÓD CIEMNOŚCI**

– egzamin studentów III roku

Wydziału Aktorskiego

24, 25, 26 IV g. 19.07

• **Witold Gombrowicz**

ŚLUB

reż. W. Zawodziński

27 IV g. 19 – Teatr im. Jaracza

• **Mateusz Pakula**

JUNGLE PEOPLE

reż. P. Świątek

29 IV g. 19.07 – Mała Scena

SZWALNIA

Centrum Kultury Niezależnej

Teatr Szwalnia, ul. A. Struga 90

tel. 607 417 674

www.teatrszwalnia.pl

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• **KONCERT NA WIELKI TYDZIEŃ**

kier. muz. P. Przytocki

2 IV g. 19

• **Piotr Czajkowski**

DZIADEK DO ORZECHÓW

choreogr. G. Madia
8 IV g. 17.30 // 9 IV g. 11

• **LEKCJA CHÓRU**

„Śpiewamy przeboje Europy”
10 IV g. 13

• **Giacomo Puccini**

MADAMA BUTTERFLY

reż. J. Niesobka

11, 12 IV g. 18.30

• **Gaetano Donizetti**

ANNA BOLENA

najpiękniejsze duety i arie operetkowe świata

reż. J. Niesobka

16 IV g. 18.30

• **Gioacchino Rossini**

CYRULIK SEWILSKI

reż. N. Babińska

19, 21 IV g. 18.30

• **MAGICZNA MOC SCENY**

spotkanie z cyklu „Opera bez granic”
26 IV g. 12

• **Gioacchino Rossini**

KOPCIUSZEK

choreogr. G. Madia
26 IV g. 17.30

• **Johann Strauss**

BARON CYGAŃSKI

reż. T. Konina
29, 30 IV g. 18.30

SALE KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **ESTRADA MŁODYCH**

koncert

9, 16 IV g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

Sekstet Studio zaprasza

w programie: R. Strauss, J. Brahms,

P. Czajkowski

13 IV g. 18.15

• **Forum Pedagogów Katedry Instrumentów Smyczkowych**

w programie: W.A. Mozart, S. Prokofiew,

R. Strauss, M. Ravel

14 IV g. 18

• **ORGANY, KLAWESYN i MUZYKA DAWNA**

15 IV g. 18.15

• **AUDYCJA WYDZIAŁU**

WOKALNO-AKTORSKIEGO

17 IV g. 18.15

• **66. Sesja „Musica Moderna”**

20-23 IV

• **SOLO I W DUECIE**

koncert wokalny

wyk. Beata Zawadzka-Kłós – sopran, Jolanta

Gzella – mezzosopran, Anna Kłós – harfa,

Rafał Gzella – fortepian

w programie: W.A. Mozart, G. Verdi,

A. Dvořák, V. Bellini, F. Chopin, J. Offenbach,

G. Gershwin, E. Morricone

21 IV g. 18

• **Ogólnopolska Konferencja Naukowa**

„Droga mistyczna. W stulecie śmierci

Scriabina”

24-25 IV

• **IV Konkurs Kontrabasowy**

26-28 IV

• **Koncert wokalny na zakończenie kursu**

mistrzowskiego Annett Andriessen (Holandia)

29 IV g. 18.15

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• Koncert przed konkursem saksofonowym
wyk. studenci AM w Łodzi

8 IV g. 19

• **KONCERT ORATORYJNY**

wyk. soliści, chór i orkiestra AM w Łodzi
w programie: W.A. Mozart, Ch. Gounod
19, 20 IV g. 18

• Międzynarodowa konferencja artystyczno-
metodyczna Klasy Instrumentów

Perkusyjnych Akademii Muzycznej
w Łodzi „Sztuka perkusyjna – stylistyka,
brzmienie, instrumentarium i problematyka
wykonawcza”
wykłady, warsztaty, koncerty
22-23 IV

• III Międzynarodowy Konkurs Saksofonowy
„SaxFest”

Koncert inauguracyjny

24 IV g. 18

Koncert kameralny

wyk. Yvan Yves Formeau (Francja)

27 IV g. 18

Koncert finałowy

wyk. laureaci konkursu i Orkiestra AM
w Łodzi pod dyr. Krzysztofa Kamińskiego
30 IV g. 18

**FILHARMONIA ŁÓDZKA
im. A. Rubinsteina**

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna:

pn., śr. i czw. 10-18, wt. i pt. 10-20

godzinę przed każdym koncertem

i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

• **KONCERT PASYJNY**

wyk. Krzysztof Urbaniak – organy, Barbara
Rogala – sopran, Dawid Ber, Mariusz
Lewy, Kamil Chałupnik – dyrygenci, Chór
Kameralny „Vivid Singers”, „Chór dla (nie)
opornych”, Chór Dziecięcy Zespołu Szkół
Muzycznych im. S. Moniuszki w Łodzi
w programie: J.P. Sweelinck, P. Artomiusz,
S.S. Szarzyński, J.S. Bach, S. Moniuszko,
G. Fauré
1 IV g. 19

• **PRÓBY „CHÓRU DLA (NIE)OPORNYCH”**
amatorski zespół wokalny działający
w Filharmonii Łódzkiej

prowadzenie: Mariusz Lewy

7, 14, 21, 28 IV g. 19.30

• **SYMFONICZNY KONCERT FILMOWY**

wyk. Daniel Raiskin – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: D. Szostakowicz – muzyka
do filmu niemego „Nowy Babilon”
reż. Grigorij Kozintsev i Leonid Trauberg,
wykonaniu będzie towarzyszyć projekcja
9 IV g. 19

• **BABY BOOM BUM – ODCINEK
„SKRUMPKA”**

warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat
11 IV g. 10, 11, 12, 16 i 17

15 IV g. 10, 11 i 12

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Mateusz Borowiak – fortepian, Iwona
Hossa – sopran, Vladimir Kiradjiev –
dyrygent, Orkiestra Symfoniczna i Chór FŁ
w programie: P. Dukas, C. Saint-Saëns,
F. Poulenc
17 IV g. 19

• **ODKRYWCY MUZYKI**

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat
18 IV g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

• **KONCERT SZKOLNY**

wyk. soliści, zespoły instrumentalne, zespoły

rytmiczne, chór dziecięcy,

orkiestra gitarowa i orkiestra smyczkowa

ZSM im. S. Moniuszki w Łodzi,

Kamil Chałupnik, Patryk Kobylarczyk,

Barbara Sobolczyk – dyrygenci

19 IV g. 16

• **FILHARMONIA: O CO TYLE HAŁASU?!**

23 IV g. 10 (dzieci młodsze)

i 12 (dzieci starsze)

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Nina Schumann, Luis Magalhães

– fortepian, Daniel Boico – dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: C.M. von Weber, M. Bruch,

J. Brahms

13 III g. 19

• **THE METROPOLITAN OPERA**

– LIVE IN HD

Pietro Mascagni – „Rycerskość wieśniacza”

/ Ruggiero Leoncavallo – „Pajace”

wyk. Eva-Maria Westbroek, Marcelo Álvarez,

Željko Lučić / Patricia Racette, Marcelo

Álvarez, George Gagnidze, Lucas Meachem

Fabio Luisi – dyrygent,

David McVicar – reżyseria

25 IV g. 18.30

• **KONCERT SZKOLNY**

wyk. Maria Frankowska – fagot, Michał

Ziajski – fortepian, Maciej Krupski – gitara,

Anna Kamerys, Ryszard Jan Osmoliński,

Marcin Radwański – dyrygenci, Orkiestra

Symfoniczna oraz Chór Dziecięcy OSM

im. H. Wieniawskiego w Łodzi,

Orkiestra „Łódzkie Smyczki”

w programie: O. Hans, C.M. von Weber,

F. Chopin, J.S. Bach, M. Giuliani

26 IV g. 17

• **KONCERT IMPROWIZACJI ORGANOWEJ**

wyk. David Franke – organy

improwizacji towarzyszą etudy studentów

Szkoły Filmowej w Łodzi

28 IV g. 19

• **KONFRONTACJE RYTMICZNE**

wyk. zespoły rytmiczne szkół muzycznych

regionu łódzkiego

29 IV g. 12

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

• **STEVEN WILSON**

Hand Erase Cannot Tour 2015

8 IV g. 20

• **ANATHEMA**

koncert z okazji 25-lecia zespołu

9 IV g. 20

• **ANIA DĄBROWSKA**

piosenki z nowej płyty

10 IV g. 20

• **RAZ DWA TRZY**

11 IV g. 20

• **LADY PANK AKUSTYCZNIE**

12 IV g. 19

• **MAREK DYJAK**

Koncert promujący biografię artysty

„Polizany przez Boga”

19 IV g. 19

MUZEA**ANIMACJI Se-ma-for**

ul. Targowa 1/3 bud. 24

(wejście od ul. Tuwima 54)

tel. 42 681 54 74, 502 496 350

www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),

wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji
- Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
- wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi”
- wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
- wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Przemoc i rytuał w neolicie” – wystawa archeologiczna (otwarcie 13 IV g. 13)

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

Wystawa czasowa:

- Zielnik Szymona Syreńskiego (Syreniusza) wydany w 1613 roku (do 31 XII)

UNIwersYTETU MEDYCZNEGO

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn.-pt. 8-12 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”
- „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie”
- „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- „Plakaty z minionej epoki – odsłona IV: lata 80. i 90. XX wieku” (2 IV – 24 V)
- „Śladami Orient Expressu – Turcja” – wystawa z cyklu „Fotoplastikon”
- podróże dalekie i bliskie” (do 30 VI)
- „Uratowane od zapomnienia: „Wykolejeni” 1913 – wystawa-rekonstrukcja zaginionego filmu fabularnego na podstawie archiwalnych fotostopów (do 3 V)

Inne wydarzenia:

- 90. urodziny Wojciecha Jerzego Hasa spotkanie z Wandą Ziemicką, Grzegorzem Małeckim, Konstantym Lewkowiczem i Małgorzatą Jakubowską autorką książki „Kryształ czasu. Kino Wojciecha Jerzego Hasa” (1 IV g. 17)
- Dzień Wolnej Sztuki 2015 – spotkanie z zabytkiem: prezentacja specjalnie na tę okazję wybranych elementów kolekcji muzeum (16 IV g. 12)
- MAŁY KINEMATOGRAF cykl zajęć edukacyjno-kulturalnych dla dzieci (12, 19, 26 IV g. 12)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawa czasowa:

- „Przystanek Pabianice. Z historii miejskiej komunikacji” (11 IV – 10 IX)
- „45 centymetrów komunikacji” – wystawa smyczy transportowych (do 14 V)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie

telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów
- „step by step printing SUPREMATISM...” – wystawa 49 obiektów książkowych składających się z fotografii 3D (do 17 IV)

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18,

sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii):

15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
- „Triada łódzka – trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”
- „Aleksander Tansman – warsztat kompozytora”
- Panteon Wielkich Łodzian:
 - Jan Karski • Władysław Reymont
 - Julian Tuwim • Artur Rubinstein
 - Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
 - Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich:
 - Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Powstanie styczińskie w prasie zagranicznej. Ryciny z kolekcji Krzysztofa Kura” (do 3 V)

• „Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.” (do 3 V)

• „Kolorowe międzywojnie. Polskie malarstwo z lat 1918-1939 z kolekcji prywatnej” (do 14 VI)

• „Piotr Siudeja. Malarstwo” (do 26 IV)

Inne wydarzenia:

- MUZEUM NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI „Moda łódzkiej burżuazji” oprowadzanie specjalistyczne dla osób z dysfunkcją wzroku (8 IV g. 16.30)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.” (12 IV g. 12)
- MUZYCZNE DEGUSTACJE U POZNAŃSKICH „Mężczyzna prawie idealny” – recital Artura Gotza (12 IV g. 18)
- „Tajemnica Szechiny”, czyli o kobietach nowego porządku w „Księgach Jakubowych” Olgi Tokarczuk
- performatywne czytanie fragmentów najnowszej powieści Olgi Tokarczuk oraz spotkanie z pisarką (13 IV g. 17)
- Spotkanie autorskie z Kazimierzem Badziakiem, Karolem Chyliakiem i Małgorzatą Łapą oraz promocja ich książki „Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku” (19 IV g. 11)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie czasowej „Powstanie Styczińskie w prasie zagranicznej. Ryciny z kolekcji Krzysztofa Kura” (19 IV g. 12)
- „Ubiór – Kostium – Maski w interpretacjach etnologów” – sesja popularno-naukowa (22 IV g. 10)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „Francja – elegancja w – warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6–12 lat (26 IV g. 12 – zapisy)
- NIEDZIELA W PALACU „40 obiektów na 40-lecie Muzeum Miasta Łodzi”
- Wykład „Łódzkie mody. O modach i strojach XIX-XX w.” i oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.” (26 IV g. 12)

ODDZIAŁ KULTUR**I TRADYCJI WYZNANIOWYCH**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

- „Muzulmańskie love story

– czyli o koncepcji miłości w islamie”,
prowadzenie Blanka Rogowska – spotkanie
z cyklu „Lubię wiedzieć” (12 IV g. 11)

MUZEUW KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Bilety: 5 i 3 zł do kupienia pl. Wolności 2

Muzeum Kanału „Dętka” po sezonie
zimowym będzie czynne dla zwiedzających
od 1 maja 2015 roku. Możliwość zwiedzania
przez grupy zorganizowane po uprzednim
zgłoszeniu pod telefonicznym

SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21

tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19

Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Z dziejów łódzkich towarzystw
turystycznych” (do 30 VI)
- „U początku. Łódzki sport do 1914 r.”
(do 30 VI)
- „Sportsmenki. Sport kobiecy w Łodzi”
(do 30 VI)

Inne wydarzenia:

- „Beskidy, Tatry, Gorgany – z działalności
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
w Łodzi” – wykład Sebastiana Glicy
(15 IV g. 17)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynny: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX
i początków XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Życie codzienne w dawnych
elementarzach” (do 30 X)

PAPIERU I DRUKU PL

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa
i Poligrafii PL,

ul. Wólczńska 223, tel. 42 631 28 58

Czynny: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

DOM PAPIERNIKA

(W Skansenie Architektury Drewnianej
Centralnego Muzeum Włókiennictwa
ul. Piotrkowska 282)

czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918.

Zarys dziejów”

MUZEUW SZTUKI

ms

ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90

Czynny: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.- czw. 9-22,

pt.-n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawa czasowa:

- Andrzej Czarnacki: „Skłonność uparta”
(do 19 IV)
- „C.T. Jasper i Joanna Malinowska. Związki
rozwiązki” (do 16 V)

Inne wydarzenia:

- Orowadzanie kuratorskie Pawła Polita po
wystawie „Skłonność uparta” (10 IV g. 17.30)
- „Kwintet smyczkowy na 2 altówki,
2 wiolonczele i trupa” (18, 26 IV g. 18)
- Orowadzanie kuratorskie Michała
Jachury po wystawie „C.T. Jasper i Joanna
Malinowska. Związki rozwiązeki” (26 IV g. 17)

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynny: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności.
Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Magda Moskwa. Nomana” (do 16 V)

Inne wydarzenia:

- „Sala Neoplastyczna: czas przyszły
niedokonany” – wykład Agaty Pietrasik
(9 IV g. 18)

- KINO MS

„Totart, czyli odzyskiwanie rozumu”

reż. Bartosz Paduch (10 IV g. 18)

- Andrzej Czarnacki – spotkanie z artystą
(16 IV g. 18)

- „Awangarda dzisiaj. Wizje / rewizje”
– wykład Beaty Śnieciakowskiej
i Aleksandra Wójtowicza (23 IV g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynny: wt.-n. 11-17

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta
– Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Inne wydarzenia:

- „Nie tylko zastawa. Z dziejów porcelany”
– wykład (9 IV g. 15.30, zapisy)
- OBRAZOINSPIRACJE
„Gdzie są moje obrazy?” – warsztaty
(11 IV g. 12, zapisy)
- „Pocztówka z Pałacu Herbsta”
– finał konkursu dla dzieci, prezentacja
nagrodzonych prac-pocztówek,
wręczenie nagród (16 IV g. 12)
- SZTUKA W TWOICH RĘKACH
„Orientalne szaleństwo” – warsztaty
dla dorosłych (18 IV g. 11, zapisy)
- MAŁY SALON MUZYCZNY
„Stuk-puk” – koncert muzyczno-plastyczny
dla dzieci (19 IV g. 16)
- RENDEZ-VOUS ZE SZTUKĄ
„Wiotkość melancholijnej kobiecości
czyli Secesja” – wykład (25 IV g. 12, zapisy)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynny: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,

sob. n. 9.30-16 – wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych - 30 zł

(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej)
w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

- „Operacja łódzka w setną rocznicę wybuchu
I wojny światowej” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- „ORP »Grom«. W 75. rocznicę zatonięcia
okrętu pod Narwikiem
– wykład Konrada Czernielewskiego
16 IV g. 17

Oddział Martyrologii

RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynny: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,

sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych

(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Wrzesień 1939. Pamiętamy!” (do 30 IV)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27

Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Kufer rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „Persy” z Łodzi. Historia „Dywilanu” (do 3 I 2016)
 - „Lucjan Kintopf – mistrz żakardu i jego uczniowie” (do 29 VIII)
 - „Historia mody w pigułce, cz. 2” (do 23 VIII)
 - Rysunki satyryczne Zbigniewa Jujki (do 24 V)
 - „Swojska moda. Reminiscencje polskiego stroju ludowego w kobiecej modzie” (do 3 V)
 - „Tylko gobelin” Jadwiga Leśkiewicz-Zgieb (8 IV – 3 V)
 - Twórczość Danieli K. Jalkiewicz (16 IV – 7 VI)
 - Religijny synkretizm drogą do pokoju / Sincretismo Religioso un Camino para La Paz (29 IV – 28 VI)
- Inne wydarzenia:
- „Niedziela u Geyera” – impreza plenerowa (26 IV)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne

w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”

WOJEWÓDZTWO**BELCHATÓW****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18

Bilety: 3 zł i 1,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Bełchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

• „Przy polskim stole – Wielkanoc”
(do 19 IV)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków i sympatyków Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Bełchatowie (2 IV g. 16.30 // 19 IV g. 11)

PGE GIGANTY MOCY

pl. Narutowicza 3, tel. 44 635 19 22

Czynne: wt.-pt. 9-18, sb.-n. 10-19

Bilety: 10 zł i 15 zł

BRZEZINY**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49

tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe)

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezunami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

Wystawa czasowa:

- „Trylogia – dziwne materii pomieszanie” – wystawa w 130. rocznicę pierwszego wydania „Ogniem i mieczem” (12 IV – 31 VIII, otwarcie g. 16)

KUTNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: codziennie 10-16, oprócz sobót

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Przedmiot – Idea – Dekoracja” – wystawa środowiskowa kutnowskich artystów plastyków (9-30 IV, otwarcie g. 17)
- „Rapa Nui – Wyspa Posągów” – fotografie Marka Fiedlera i Marka Oliwier Fiedlera z Wyspy Wielkanocnej (9 IV – 10 V, otwarcie g. 13 – Galeria w Dworku, ul. Narutowicza 20)

Inne wydarzenia:

- „Miejski salon rodzinny” – warsztaty (26 IV g. 11)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYZY**

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

- „Łęczyckie cechy rzemieślnicze od XIX do pierwszej połowy XX wieku” (do 15 IV)
- „Łęczycza w okresie I wojny światowej” (od 30 IV)

Inne wydarzenia:

- „Wielka tajemnica muzyką i poezją pisana” koncert muzyki współczesnej wyk. Izabela Zielecka-Panek – dyrygent, chór kameralny „Ad Libitum”

koncertowi towarzyszyć będzie poezja recytowana przez Władysławę Bańczyk (26 IV)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Łęczycza, Kwiatkówek 26A, tel. 888 224 867
Czynne: wt.-n. 10-18

• „Łęka – powrót do przeszłości. Fotografie Kazimierza Wecla” (do 30 IV)

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:

• „Księżacka dusza. Bolesław Tomaszewicz. Retrospektywa” – tkanina, projekty, malarstwo, rysunek (do 26 IV)

SKANSEN PRZY MUZEUM:

czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł,

3 zł spacerowy (od listopada do marca)

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,

wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

• „Prawda i pamięć – zbrodnia katyńska” (do 30 IV)

• „Tradycje i zwyczaje wielkanocne w regionie opoczyńskim” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Promocja książki Jana Szczepańskiego „Moje szkoły. Wspomnienia” (18 IV g. 17)

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Moje drzewo genealogiczne” – wystawa pokonkursowa (7 IV – 10 V)

Inne wydarzenia:

- „Popcorn i cola” – muzyka z małego i wielkiego ekranu (15 IV g. 9.30 i 10.30)
- Lorient Trio „Barwy, klimaty, nastroje” – koncert kameralny (19 IV g. 17)

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Kolory Muzyki” – wystawa fotograficzna wernisaż rozpocznie koncert „Muzyka na 2 i 3 głosy” wyk. Karolina Benke, Magdalena Dydo, Dagmara Cwik, Maria Mela, Sylwia Niemancewicz, Paulina Synoradzka (10 IV g. 18)
- „Czy znasz Dolinę Bzury” (otwarcie 24 IV g. 17)
- „Starożytni Celtowie – smakośże życia. Wojownicy. Wynałazcy. Mistycy...” (do 31 X)

Inne wydarzenia:

- Muzyka w zycznym dworze – koncert kantylenowy (1 IV g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” – wystroj i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- Dariusz Kaleta „Malarstwo. Więcej niż realizm” (do 12 IV)
- „W kręgu mandali i aniołów” – wystawa jubileuszowa Agnieszki Kielkiewicz (17-30 IV)
- „Jan Paweł II w medalierstwie, numizmatyce i filatelistyce. W 10. rocznicę śmierci papieża” (do 30 IV)
- „Szły na Wschód bataliony, szwadrony i pułki” – wystawa fotograficzna Piotra Wypycha (do 30 IV – oddział muzeum w Polichnie)

Inne wydarzenia:

- XLVI Dni Muzyki Kameralnej - „Z akordeonem przez świat” wyk. Two Old (Accordion) Boys: Daniel Baranowski i Wojciech Jędrzejec (11 IV g. 18)
- Łódzka Grupa Gospel (18 IV g. 18)
- Maciej Fortuna „Ave Maria” – muzyka na trąbkę i organy wyk. Maciej Fortuna – trąbka, Alicja Fortuna – organy (19 IV g. 18 – Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej, ul. Pijarska 4)
- Kwartet smyczkowy Amarozo (26 IV g. 18)
- „Z modą przez wieki” (21 IV g. 19)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „Zwierzęta łowne i ptaki drapieżne” (do 30 IV)
- „Krzątów – Wielgomłyn 2014” – wystawa poplenerowa Stowarzyszenia Piotrkowskich Artystów Plastyków (do 30 IV)

RAWA MAZOWIECKA**MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Ikona. Droga, słowo, modlitwa” (do 30 IV)

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,

sob., nd. 10-15,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

Wystawy czasowe:

- „I Międzynarodowa Wystawa Rękodziela Artystycznego Osób z Niepełnosprawnością” (9-29 IV)
- „Najnowsze nabytki muzeum” (16 IV – 3 V)

Inne wydarzenia:

- Studium Regionalne
- „Promocja historii wojska w Sieradzu przez Stowarzyszenie Przyjaciół 15 SBWD” – wykład (2 IV g. 17)
- „Inżynier Feliks Turski, organizator Fabryki Papy Dachowej i Produktów Smołowych »Gospodar«” – wykład (9 IV g. 17)
- „Św. Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Sieradzu” – wykład (16 IV g. 17)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Inne wydarzenia:

- „Muzeum Utracone” – prezentacja filmu ukazującego utracone i odnalezione dzieła sztuki (3, 9 IV g. 14)
- Spotkanie z Aleksandrem Ławskim i promocja jego książki „Rzeź wolyńska. Pamięć piekła” (10 IV g. 17)
- „Muzyka u Konstancji” koncert Kwartetu Saksofonowego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie (12 IV g. 16)
- „Ziola – jak je rozumieć?” – warsztaty zielarskie, prowadzenie: Katarzyna Mikulska (18 IV g. 15)
- „Dzieje imperium brytyjskiego w XIX w.” – wykład Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego (23 IV g. 17)
- Klub Literacki SOPeL warsztaty poetyckie prowadzone przez Jerzego Jankowskiego, pisarza, poetę, dziennikarza (24 IV g. 17)

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko - opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górnictwo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Nauki dawne i niedawne” – ekspozycja interaktywna (do 10 V)

Inne wydarzenia:

- „Stringi cesarzowej Teodory. Życie codzienne Bizancjum” – wykład Jacka Bonarka z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Tryb. (10 IV g. 17)

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „W izbie wieluńskiego kata” oraz „Dzieje oręża polskiego w średniowieczu i okresie staropolskim” – wystawy w Baszcie Męczarni (1 IV – 30 X)
- „Z biegiem Warty Kamion 2014” (12 IV – 10 V)
- „Jurajskie skamieniałości – klucz do przeszłości ziemi wieluńskiej” (do 31 V)

Inne wydarzenia:

- „Podróż w przeszłość z amonitem Wielunia” – warsztaty dla dzieci i młodzieży (7 IV – 31 V)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdźc Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18,

sob. 10-13, niedz. 15-18

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczkański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

Wystawa czasowa:

- HISTORIA JEDNEGO EKSPONATU „Album rodzinny. Karsznice 1939-1942” (do 30 IV)
- „Zduńskowski stół wielkanocny – symbolika posiłków paschalnych” (do 12 IV)
- Dzień Pamięci o Holokauście i Przeciwdziałaniu Zbrodniom Przeciwko Ludzkości – otwarcie wystawy poświęconej rabinowi Izaakowi Newmanowi (17 IV)
- „Sacrum Profanum” – wystawa prezentująca różne przedstawienia świętych w sztuce (14 IV – 14 V)

Inne wydarzenia:

- Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – spotkanie z Henrykiem Kurowskim odkrywca „archiwów katyńskich” (13 IV)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

- „Zbrodnia Katyńska” (od 22 IV)

Inne wydarzenia:

- „Rody fabrykanckie – historia zgierskich rodów fabrykanckich” – wykład Bogusława Kustosika (21 IV g. 12)
- Podsumowanie „Reprezentacja i kameralność. Wystrój wnętrz mieszczańskich z przełomu XIX i XX wieku – w oparciu o wystawę stałą „Kruszówkę” – wykład i oprowadzenie kuratorskie Justyny Czerwińskiej (22 IV g. 12)
- „Międzywojenny Zgierz – prezentacja zdjęć oraz film o Janie Świerczu” – prelekcja Macieja Rubachy (23 IV g. 12)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin,

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:

pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Bazgroty” – prace Leszka Róży (do 16 IV)
- Józef Wilkoń „Nietoperz, nie ryba, nie teatr” – ilustracje przestrzenne (do 21 VI)
- Dariusz Młynarczyk „Wystawa obiektów archi formy” (24 IV – 23 V)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55

tel. 42 613 81 38

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- Ewa Latkowska-Żychska – papier czerpany ręcznie (do 30 IV)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121

tel. 42 254 75 98

Czynna: pn.-pt. 10.30-14

KOBRO (I piętro)

- „Jerzy Skolimowski” – sylwetka artysty (5-23 III, otwarcie g. 12.30)

101-121 (budynek główny)

- „Black%White” – prace studentów i absolwentów Katedry Projektowania Graficznego ASP w Łodzi (do 30 IV)

BIAŁA ŚCIANA (pawilon A, V piętro)

- Wystawa prac uczestniczek studiów doktoranckich ASP w Łodzi (10 IV – 18 V)

CPM i CNIŚ (hol na parterze)

- Dyplomowy Zespół Szkół Plastycznych (17 IV – 11 V)

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

Czynna: pn.-pt. 11-19, sob. 11-15

- „Na początku była fotografia” (31 III – 8 V, otwarcie g. 18)

GRAFIKI 144 (hol III piętro)

- Waldemar Węgrzyn (do 15 IV)

KOBRO (I piętro)

- „Strawa – archetypiczne naczynie” (2-17 IV)
- Międzynarodowe sympozjum sitodruku – Ostrawa (21 IV- 12 V)

LEKTORIUM (biblioteka)

- Laureaci doktoratów honoris causa ASP w Łodzi (do 27 IV)

LOOK (Centrum Promocji Mody ASP

antresola II piętro,

ul. Wojska Polskiego 121)

- Kolekcja odzieży sportowej (do 24 IV)

MAŁA CZARNA (budynek główny)

- „Byt Rozstraja Świadomość” – prace Justyny Dryl, studentki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (do 9 IV)

POD NAPIĘCIEM (Wydział Elektrotechniki,

Elektroniki, Informatyki i Automatyki PŁ,

ul. Stefanowskiego 18/22 budynek a10)

- Wystawa Pracowni Malarstwa 173 – prace studentów I i II roku kierunku wzornictwo Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz ASP w Łodzi (do 28 IV)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Iluzje. Beeskov – Łódź 2015” (do 12 IV)

EUROPEJSKIE CENTRUM
KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22,

tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

- „Droga Krzyżowa” – fotografie Radosława Kamińskiego (do 30 IV)
- Inne wydarzenia:

- Spotkanie z muzyką Jana Sebastiana Bacha
- wyk. Agata Ostrowska – śpiew, Stanisław Kowalczyk – organy (26 IV g. 19)

FOTOGRAFII

IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Chwile” – prace członków Koła Fotograficznego im. Hugó Wesela w Kiskunfélegyháza (Węgry) (do 4 IV)
- „Indigenous Land” – prace Ryszarda Tabaki (7-29 IV)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132

tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Miejskie urywki” – fotografie Michała Barańskiego (9-30 IV)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Różne wymiary fotografii” (do 10 IV)
- Malarstwo Joanny Piech (17 IV – 4 V, otwarcie g. 18)
- „Mój list z widowni” – wystawa pokonkursowa w ramach XXXIII Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Konfrontacje 2015” (otwarcie 27 III g. 18)

L

przy Domu Literatury

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Rzeczywistość i iluzja” – wystawa zbiorowa (otwarcie 22 IV g. 18)
- „Solidarni zza muru” – fotografie Mariana Stefanowskiego (otwarcie 25 IV g. 18)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288; 797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14 -18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Tomasz Ferenc – „American Landscapes” (do 4 IV)
- „Layers” – Andrzej P. Bator, Piotr Komorowski, Czesław Chwiszczyk, Rafał Warzecha, cz. 1 (11-25 IV, finisaż 24 IV g. 18)

IMAGINARIUM

- Filip Gabriel Pudło – „Nowe heurystyki” (do 4 IV)
- „Layers” – Andrzej P. Bator, Piotr Komorowski, Czesław Chwiszczyk, Rafał Warzecha, cz. 2 (do 25 IV)
- „Dwie strony ekranu, czyli trzy” – Marcin Mierzicki, Igor Gawlikowski, Ewa Zarzycka – audio/wideo/performance (29 IV g. 19)

NOWA

- Jacek Lamparski „Na wschód od Edenu” (9-30 IV, otwarcie g. 19)

STARA

- Jagoda Słubik „Wyśnić, dotknąć, namalować” (do 12 IV)
- „RESEARCH LAB. Architektura eksperymentalna” – wystawa przygotowana przez Koło Naukowe Studentów Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej „KAŹ” (16-30 IV, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494

Czynna: pn.-pt. 14-19

- Monika Masłoń „Do zobaczenia” – realizacje wideo (do 17 IV)
- „Wszyscy jesteśmy dziećmi tego świata” – prezentacja młodego środowiska artystycznego Łodzi (24 IV – 15 V)

Inne wydarzenia:

- „P jak performans, G jak gender(a), R jak rzeczy, A jak aktor-sieć, C jak cyborg(ini)” – wykład dra Tomasza Załuskiego z cyklu „Słownik Teorii” (8 IV g. 18)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BĄLUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Joanna Apanowicz „Liber non scriptum” – miniatury ceramiczne, książki artystyczne (do 19 IV)

- Klara Cicha – malarstwo (24 IV – 10 V, otwarcie g. 17)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Milena Romanowska „Struktura i terytorium” – malarstwo (do 11 IV)
- Jan Grzegorz Issaieff „Kim jest człowiek? Rysunek i malarstwo z lat 1980-2015” (16 IV – 6 V, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza

tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- Jerzy Skolimowski – malarstwo (do 4 IV)
- XXXII Konkurs im. Władysława Strzebińskiego – Sztuki Piękne (14 IV – 10 V, otwarcie g. 12)

GALERIA WILLA i GALERIA CHIMERA

ul. Wólczańska 31

Czynna: wt. śr. pt. 11-17, czw. 11-18,

sob.-n. 11-16

- Magda Marcinkowska „Moje tu i tam, moja przestrzeń”
- Robert Jankowski „Pejzaże i martwe natury” (do 4 IV)
- Włodzimierz Finke – malarstwo i rzeźba (17 IV – 24 V, otwarcie g. 18)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39

tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- 5 lat Grupy Teatralnej „Lustro” – wystawa retrospektywna (do 30 IV)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

- „BLACK – kulturowe konotacje czerni” – malarstwo, fotografie, wideo młodych artystów środowiska kieleckiego i krakowskiego (otwarcie 24 IV g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- 175. Aukcja Dziel Sztuki (25 IV g. 12)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: M. Z. Wojalski

25-lecie Widzewskiej Galerii Ekslibrisu 1990-2015:

- „Bohdan Rutkowiak. Ekslibrisy weterynaryjne” (do 4 V)

ZPAP „NA PIĘTRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

- Marek Batorski „Obrazy jazzem malowane” (15-29 IV), wernisaż rozpocznie koncert jazzowy grupy Marka Batorskiego (15 IV g. 18.30)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Ferie na kwadracie” – prace z warsztatów Urszuli Issaieff i prezentacja fotograficzna spotkań (do 11 IV)
- „Moja ulubiona postać bajkowa” – wystawa pokonkursowa (17 IV – 5 V, otwarcie g. 17)

137

przy Klubie Nauczyciela

ul. Piotrkowska 137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Muchy, muszki, karaluszki i inne dżdżownice” – wystawa zbiorowa (do 11 IV)
- „Przypowieści i klucze” – rysunki Wojciecha Kalety (otwarcie 16 IV g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

• Wystawa malarstwa Marleny Lenart
(17 IV – 15 V)

LASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

• „Spełnienie marzeń” – malarstwo
Krystyny Szmigiel (10 IV – 10 V)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5
i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

• Malarstwo Juliusza Marwega
(do 12 IV, ul. Dąbrowskiego 5)
• Wystawa fotograficzna Piotrkowskiego
Towarzystwa Fotograficznego F Cztery
(1-12 IV, ul. Dąbrowskiego 5)
• Wystawa fotograficzna studentów
PWSFTViT w Łodzi: Magdalena Franczuk,
Artur Gutowski, Robert Mainka
(10 IV – 10 V, ul. Sieradzka 8)
• Doron Polak & Michael Lazar
„Platforma ciała. Body platform”
– wystawa multimedialna
(17 IV – 17 V, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3
tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

• „Co pozostanie” – rzeźby, obiekty, instalacja
Macieja Jabłońskiego (10-30 IV, otwarcie
g. 18)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

• co widzę... – wystawa rzeźby i grafiki
Wiesława Przyłuskiego
(16 IV – 5 V, otwarcie g. 18)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

• „Grafika” Zdzisław Olejniczak (do 9 IV)
• „Nasze legendy” – malarstwo ukraińskiego
artysty Romana Opalińskiego (11 IV – 11 VI,
otwarcie g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56, tel. 42 633 26 41

• DOTKNIJ TEATRU
„Projekt KISZ” – performance KIJO
2 IV g. 20
• Wystawa prac uczniów Zespołu Szkół
Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego
otwarcie 8 IV g. 18
• Wieczór z Teatrem Tańca KIJO&AOIA
spektakl „10 lat o niczym”
10 IV g. 19.30 – premiera
• Rozstrzygnięcie konkursu „Mały Makus”
15 IV g. 18.30
• KATAMARAN LITERACKI
Spotkanie autorskie Doroty Ryst
16 IV g. 18
• Festiwal Art of Breaking
17-19 IV
• „Ucieczka/wycieczka”
– spektakl kabaretowy
21 IV g. 19
• Aukcja prac uczniów Zespołu Szkół
Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego
22 IV g. 18
• FRU Festiwal
30 IV – 3 V

BALUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

• WIECZÓR AUTORSKI
HANNY PUŁACZEWSKIEJ
promocja drugiej powieści
sensacyjno-naukowej „Plan”
9 IV g. 15.30
• KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
„Turcja – zabytki i cuda natury”
– prelekcja Jadwigi Lewandowskiej
17 IV g. 18
• BAWMY SIĘ
wieczorek taneczny dla seniorów
18, 25 IV g. 16
• MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
„John Williams – Harry Potter”
wykład Jana Gromskiego na temat
muzyki filmowej
24 IV g. 17

BALUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

• „Teatr wczoraj i dziś”

– prelekcja Henryka Żuchowskiego
8 IV g. 14

• Koncert zespołu Operate
10 IV g. 18

• PIĘCIOLINIA MARZEŃ
VII Wojewódzki Festiwal Muzyczny
Dzieci i Młodzieży
16-18 IV g. 10

• „Dajmy się zaskoczyć miłości”
koncert piosenek Agnieszki Osieckiej
w wykonaniu Zespołu Con Amore
22 IV g. 17

• ORKIESTRY PRZEDSZKOLNE
Dziecięcy Konkurs Muzyczny
22-23 IV

• REWIA TALENTÓW
– MIKROFON DLA SENIORA
Wojewódzki Przegląd Twórczości
Artystycznej Seniorów
24 IV g. 15

BALUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

• SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ
Warsztaty czytelnicze na podstawie książki
Agnieszki Tyszkii „Czego uszy nie widzą”,
prowadzenie – Joanna Lewandowska
8 IV g. 9

• „Spiewamy po francusku”
koncert wokalistek Studia Piosenki
11 IV g. 17

• XV FESTIWAL
TEATRÓW PRZEDSZKOLNYCH
im. HENRYKA RYLA
14-17 IV

• RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ
„Calineczka w krainie kwiatów” (malarstwo)
24 IV g. 17

• SPOTKANIA POETYCKIE
„Róże dla Różewicza”
– Grupa Poetycka „Centauru”
24 IV g. 17.30

• SCENA OFF
„Klin w Klan – telenowela na żywo i w 3D”
spektakl Teatru TOTALimpro improwizowany
z udziałem publiczności
25 IV g. 18

• Promocja książki Piotra Wołosza
„Opuścić wczoraj”
27 IV g. 18

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

• „Cypr – wyspa Afrodyty”
– pokaz zdjęć Beaty Osmulskiej
2 IV g. 18
• KLUB FILMOWY
– wykład Mariusza Chojnackiego
i projekcja filmu

Twórczość Pawła Pawlikowskiego:

„Kamera w rękach debiutanta
czyli w poszukiwaniu własnego stylu”
7 IV g. 17

„Budowanie więzi – rola światła
w tworzeniu letnio-miłosnego nastroju”
14 IV g. 17

„Zdjęcia jako stempel jakości
i rozpoznawalności”

21 IV g. 17

„Historia na miarę Oscara”

28 IV g. 17

• XXXIII Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów
Młodzieżowych – Centrum 2015

17-19 IV

• Koncert Renata Przemek Akustyk TRIO

18 IV g. 20

• „Gry (w)Pana Cogito”

– spektakl Teatru Chorea

19 IV g. 12

• „Kim jestem? Kim chcę być?”

– warsztaty teatralne dla uczestników

projektu „Dzieci w CENTRUM uwagi”,

prowadzenie Aleksandra Leszczyńskiego

23 IV g. 9.30

• „Piąt na bis”

program słowno-muzyczny

w wykonaniu grupy AKK PLONS

reż. Mieczysław Gajos

24 IV g. 18

• WIECZÓR TEATRALNY

- otwarcie wystawy fotograficznej

dokumentującej Festiwal

(g. 16 – Galeria Patio AHE w Łodzi)

- podsumowanie XXXIII Ogólnopolskich

Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych

– Centrum 2015 – pokazy nagrodzonych

i wyróżnionych spektakli

(g. 17 – Studio Arterion AHE w Łodzi)

25 IV

• BAL WIOSENNY

impreza taneczno-rozrywkowa

25 IV g. 20 (zapisy)

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

• KAWIARNIA LITERACKA

Seryjni poeci: Jakobe Mansztajn

i Bianka Rolando

9 IV g. 19

Dawid Sierakowiak

„Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta”

– spotkanie z Kamilem Turowskim,

autorem opracowania książki

15 IV g. 19

Marek Bieńczyk

„Jabko Olgi, stopy Dawida”

16 IV g. 19

Zbigniew Mikolejko

„We władzy wisielca”

23 IV g. 19

• LITERATURA BEZ GRANIC

otwarte spotkania konwersacyjne

14, 21, 28 IV g. 16

• WARSZTATY LITERACKIE

Warsztaty dla dorosłych

prowadzenie: Rafał Gawin,

Przemysław Owczarek

10, 24 IV g. 18

Warsztaty dla młodzieży

prowadzenie: Rafał Gawin, Maciej Robert

17 IV g. 16

• WARSZTATY POETYCKIE

prowadzenie: Tomasz Cieślak

15 IV g. 17

• CZYTANIE DLA ARMENII

Varujan Vosganian (Rumunia)

„Księga szeptów”

spotkanie w ramach międzynarodowej akcji

READING FOR ARMENIA

w setną rocznicę rzezi Ormian

21 IV g. 19

• SCENAŁ

„Wyznania komiwojażera”

wg powieści Krzysztofa Vargi „Trociny”

monodram Tomasza Boruszczaka

adapt. i reż. A. Czerny

24 IV g. 19

• KAWIARNIA LITERACKO-MUZYCZNA

Promocja książki i e-booka pt. „Antologia

polskiego rapu”, spotkaniu towarzyszyć

będzie koncert hipopopy

29 IV g. 19

FABRYKA SZUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

• DOTKNIJ TEATRU

„Po ptakach” – spektakl Teatru Chorea

1, 2 IV g. 19

• „Dialogus De Passione # Pasja Dialogu”

– widowisko plenerowe

3 IV g. 19 (ul. Włókniennicza)

• „Moc Przeżrzeni Wzorców”

– warsztaty ruchowe

8-9 IV g. 17

• Konkurs im. Strzeńskiego – Projekt

– wystawa prac uczestników

10-19 IV, otwarcie g. 12

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• Wieczór poetycko-wspomnieniowy

poświęcony Danucie Borczyńskiej

i Grażynie Banaś

13 IV g. 18

• Literatura serbska – spotkanie

z poetą Branko Miljkovicem

i tłumaczką Teresą Sikorską

20 IV g. 18

• „Centauro Różewiczowi” – wieczór

poetycki w I rocznicę śmierci poety

27 IV g. 18

Spotkania poza placówką:

• „Nie tylko o miłości” – wieczór autorski

Bogumiły Kępińskiej-Mirosławskiej

oraz Mieczysława Żynera

10 IV g. 17 – Śródmiejska Biblioteka

Publiczna, ul. Struga 14

• Prezentacje poetyckie Centauro i KLIN-u

(g. 17)

Wieczór autorski Bożenny Markowicz (g. 18)

17 IV – Wojewódzka Biblioteka Publiczna,

ul. Gdańska 102

• Wieczór autorski Krystyny Stoleckiej

21 IV g. 17 – Śródmiejska Biblioteka

Publiczna, ul. Narutowicza 91 a

• Prezentacje wierszy Centauro i KLIN-u

(g. 17.30)

„Bóg w poezji współczesnej”

– wprowadzenie Jana Szałowskiego

oraz spotkanie z Dominiką Rybak

i Izabelą Bobrowską,

autorkami „Elementarza Modlitwy

Dziecka Bożego” (g. 18)

29 IV – Klub Nauczyciela,

ul. Piotrkowska 137/139

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• „Od klasyki do rozrywki”

– koncert przygotowany przez Annę Wereką

1 IV g. 18

• „TuliPan wiosennie...”

– koncert uczestników Studia Piosenki

17 IV g. 18

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Kościół

pw. św. Archaniołów Rafała i Michała,

Aleksandrów Ł. ul. Wojska Polskiego 3

• Prezentacja haftowanej repliki obrazu

Jana Matejki „Jan III Sobieski pod Wiedniem”

- „Inwokacja muzyczna” koncert muzyki

filmowej Wojciecha Kilara

- III Koncert Wolfganga Amadeusza Mozarta

ork. Renata Banacka-Walczak – dyrygent,

orkiestra kameralna Opus 44

- „Symbolika obrazu Matejki”

– prelekcja Bohdana Kowalczyka

- „Litwo, ojczyzno moja...”

– najpiękniejsze fragmenty klasyki polskiej

literatury zadeklamuje Wojciech Poradowski

16 IV g. 18.45

• „Przeboje muzyki poważnej”

wyk. Sekstet Akordeonowy Old Stars

Fragmenty listów Jana III Sobieskiego

do żony

przeczyta Marcin Pyda
19 IV g. 15.30

• „Chopin i polska poezja”
recital Leny Ledoff
i Przemysława Dąbrowskiego
26 IV g. 16.30

• „Laudate Dominum”
– koncert chórny
„Wpływ bitwy pod Wiedniem na codzienne
życie Polaków”
– prelekcja Konsula Republiki Austrii
Szczepana Miłosza
30 IV g. 18.45

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

• CZYTAM WIĘC JESTEM
Spotkanie z Agnieszką Drotkiewicz,
autorką książki „Piano rysuje sufit”
z udziałem Anny Czerwińskiej
i Macieja Walczaka
8 IV g. 18

• Rozmowa ze Zbigniewem Sokolowskim
i prezentacja publikacji
„Spotkanie z pszczołą”
15 IV g. 18

• Spotkanie z Ireną Wiszniewską,
autorką książki „My Żydzi z Polski”
oraz Zofią Krajewską-Jankiewicz
i Sergiuszem Kowalskim,
spotkaniu towarzyszyć będzie
występ Chóru Clil
20 IV g. 18

• Z POSytywką przez świat – Sycylia
21 IV g. 18

• O SZTUCE SUBIEKTYWNE
„Frida Kahlo” – wykład Małgorzaty Misiowicz
24 IV g. 18

• „Konstancja – Łódź. Przemysł i historia”
otwarcie 28 IV g. 18

POS filia „KAROLEW”

ul. Bratysławska 6a
tel. 42 687 02 07

• „Moja przygoda w kosmosie”
– wystawa prac dzieci
do 30 IV

• „Pawlica u Anioła...”
– biesiada w klimatach PRL
10 IV g. 17

• Warsztaty enkaustyczne
14 IV g. 10 i 12.30

• RODZINNE GRANIE
Muzyczne spotkanie z zespołem Retkinianki
17 IV g. 17

• Warsztaty rękodziela (malowanie na szkle)
21 IV g. 17

• Taneczne warsztaty z Klubem Sportowym
„Jaszczur”
25 IV g. 10

WIDZEWSKI DOM KULTURY ARIADNA

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678 47 41

• BAWMY SIĘ RAZEM
XV Wojewódzki Festiwal

Twórczości Artystycznej Dzieci
16-17 IV

• „Spotkajmy się...”
– koncert zespołów WDK „Ariadna”
– Anilana, Kaman Tańczące Nutki,
Kukuleczka i Brzdąc
26 IV g. 12

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

• PODAJMY SOBIE RĘCE
koncert zespołu ANNA
7 IV g. 10.30

• SCENA OTWARTA 502
„Zabawa kolorami” – teatr bez słów
15 IV g. 10.30

• „Szlachetne zdrowie”
– występ Rafała Poppe
15 IV g. 18

• Święto książkomaniaka
– inauguracja projektu
„Mały książkomaniak”
22 IV g. 10

• Przegląd Szkolnych Teatrów Lalkowych
– Złota Maski
23-24 IV g. 10

• LUDZIE Z PASJĄ
Fotograficzne spotkania
– zajęcia warsztatowe
z Piotrem Nadolskim
28 IV g. 18



REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

8, 15, 22, 29 IV, godz. 16.30–19.30, s. 101 – Usłyszeć ciszę. Kurs polskiego języka migowego dla początkujących, cz. I-IV

11 IV, godz. 9–16, s. 103 – Ochrona danych osobowych w instytucji kultury – zmiany w ustawie

15, 22, 29 IV, godz. 9–16, s. 101 – Regionalna Akademia Filmowa. Warsztaty filmowania aparatem i telefonem, cz. I-III

16 IV, godz. 9–16, s. 101 – Scenografia, kostium, charakteryzacja. Twórcze warsztaty dla animatora kultury, cz. III – Superbohater

17 IV, godz. 9–16, s. 308 – Papierowe inspiracje. Warsztaty metodyczne z papieroplastyki

24 IV, godz. 9–16, s. 508 – Akcja-integracja. Animatorzy w pracy z osobami starszymi i niepełnosprawnymi

25 IV, godz. 10.30–12, s. 313 – Techniki sztuk plastycznych, cz. VII – Rzeźba (wykład)

25 IV, godz. 12.15–15.30 s. 313 – Techniki sztuk plastycznych – Grafika – cd. ćwiczeń

27–28 IV, godz. 10–17 – Obsługa klienta w instytucji kultury, cz. I i II
(Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. A. hr. Ostrowskiego)

Informacje: rakk@ldk.lodz.pl, tel. 797 326 219, www.regionkultury.pl

W sprawie filharmonii — uwagi sceptyka

Janusz Janyst

Choć jubileuszowy rok stulecia Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej (nie filharmonii, jak można tu i ówdzie usłyszeć) jeszcze trwa, to kulminację obchodów mamy za sobą. Po przemówieniach, gratulacjach i toastach jest chyba odpowiedni moment, by zastanowić się, czy wszystko w gmachu przy ul. Narutowicza rzeczywiście wygląda tak wspaniale, jak mogłoby to wynikać z owych przemówień a także wydawnictw towarzyszących jubileuszowi.

W obchodach, dość jednak skromnie reklamowanych w mediach i w mieście, nie uczestniczył nikt z rodziny patrona filharmonii. Czyżby uznano, że skoro córki Mistrza zaprasza na „swoje” festiwale Wojciech Grochowalski, to nie potrzeba iść w jego ślady? Z logo instytucji nagle i niespodziewanie zniknął wizerunek wybitnego pianisty. Dlaczego? W zamian pojawił się minimalistyczny znak nawiązujący do spapranej architektonicznie fasady „szklanego gmachu”.

Stulecie to wymarzona okazja do uhonorowania odznaczeniami zasłużonych, długoletnich pracowników. Medale Zasłużonych dla Kultury Polskiej otrzymali dyrygenci współpracujący z FŁ zaledwie od dwóch sezonów, a przy odznaczeniach pominięto muzyków zasiadających przy swoich pulpitych 40 a nawet więcej lat. Na jakie „potem” sprawę się odkłada?

Odnieść z kolei można wrażenie, że najważniejszym, historycznym osiągnięciem placówki jest festiwal Kolory Polski – mający swe plusy, ale pozbawiony przecież tego, co dla poważnej imprezy cyklicznej jest najważniejsze – przemyślanej i spójnej koncepcji repertuarowej.

A skoro o repertuarze mowa. Można zaobserwować w filharmonii daleko posuniętą marginalizację repertuaru narodowego, polskiego. Od momentu, gdy szefem orkiestry został Daniel Raiskin, nie gra się niektórych kompozytorów wcale, że wymienię choćby ojca nowoczesnej symfoniki polskiej, Mieczysława Karłowicza. Listę można by ciągnąć. Zaś największy po Chopinie, Karol Szymanowski, niby kiedyś pojawił się, ale „w ilości śladowej”. W trakcie jubileuszu nie wykonano żadnej kompozycji tak silnie związanych z placówką – Henryka Czyża czy Zdzisława Szostaka. Wprowadza się natomiast do programu coraz więcej muzyki rosyjskiej, w tym tak kontrowersyjne utwory, jak Szostakowiczowska symfonia poświęcona pamięci Lenina czy (w jednym z głównych koncertów z okazji stulecia) uwertura skomponowana dla uczczenia rewolucji bolszewickiej.

W roku jubileuszowym nie nadarzyła się okazja ujrzenia na podium kapelmistrzowskim dyrygentów o światowej renomie, choć ich honoraria prawdopodobnie nie przewyższyłyby tych, które otrzymuje Raiskin, przewidziany w tym sezonie, jak obliczyłem, 19 razy na 36 koncertów. Zapewne orkiestrę i melomanów w zupełności zadowoliliby występ rosyjskiego dyrygenta raz w miesiącu. Na siłę lansuje się też jako dyrygenta artystę-rezydenta FŁ, Iwana Monighettiego, choć jego umiejętności kapelmistrzowskie wydają się odwrotnie proporcjonalne do kunsztu w grze na wiolonczeli (kwestionowałbym zarazem to, że gra on w Łodzi tak często).

Soliści powtarzają się (znajomi Raiskina?), a w kontekście jubileuszu zupełnie zapomniano



Foto: DARIUSZ KULESA

Koncert z udziałem organów

o utytułowanych artystach polskich, którzy zasłużyli się dla łódzkiej instytucji, że wymienię np. Kulkę, Jakowicza, Jabłońskiego, Olejniczaka, Zimmermana.

Filharmonia szczyli się organami, podkreślając, że nigdzie na świecie nie ma, jak w Łodzi, dwóch instrumentów w sali koncertowej. Nie ma, bo z punktu widzenia powstałego w ciągu wieków zasobu dzieł muzycznych takie „osiągnięcie” jest absurdem. Niech mi dyrektor Tomasz Bęben powie, ile skomponowano utworów uzasadniających tak kosztowną inwestycję w niezbyt bogatym, mającym różne niezalutrowane problemy, łódzkim przybytku Polihymni. Zamawianie teraz u kompozytorów utworów na dwoje organów i orkiestrę uważam za pomysł poroniony. Natomiast recitalom organowym, na wzór kościelnych, nie wróżę nadzwyczajnego powodzenia z powodu kiepskiej akustyki.

Orkiestra Filharmonii Łódzkiej, znana (kiedyś?) na całym świecie, staje się powoli zespołem regionalnym. Nie organizuje się, jak w minionym, coraz odleglejszym okresie, zagranicznych wyjazdów koncertowych, a brak możliwości współpracy ze światową czołówką dyrygencką nie może, w dłuższej perspektywie czasowej, sprzyjać utrzymaniu wysokiego poziomu artystycznego. I tego nie zastąpi obecna propaganda sukcesu.

Na innych łamach pisałem już o bulwersujących okolicznościach poprzedzających śmierć w grudniu ub.r. długoletniego chórmistrza FŁ, Marka Jaszczaka. Do tej sprawy więc nie wracam, a zakończę te uwagi swoistą „ciekawostką”. Za jubileuszowy bankiet muzyki orkiestry musieli zapłacić z własnej kieszeni – dyrekcja nie zdobyła się na odpowiedni gest. *

Sto lat, sto lat

Piotr Grobliński

Jubileuszowe wydawnictwo „Filharmonia Łódzka. Spacer w przestrzeni, podróż w czasie” przygotowano z taką starannością, jakby przez ostatnie sto lat zespół pracowników zajmował się głównie tym imponującym przedsięwzięciem edytorskim. Książka wydana z okazji stulecia Filharmonii to coś więcej niż tradycyjny przy takich okazjach album wspominkowy. 400 stron pełnych niezwykłych zdjęć i ciekawych tekstów tworzy spójną całość nie tylko dzięki przemyślanemu i wysmakowanemu projektowi graficznemu Izabeli Jurczyk, ale przede wszystkim dzięki pomysłowi na książkę, wypracowanemu wspólnie przez członków honorowej Rady Programowej.

Zaproponowali oni podróż w przestrzeni i czasie, wędrówkę od drzwi budynku, przez kasę, szatnię, foyer, kawiarnię, salę koncertową, zaplecze, aż po archiwum i dach. Każdy z trzynastu przystanków na trasie jest okazją do opowiedzenia o innym aspekcie muzycznego królestwa.

...nie trzymając się wytyczonych tras i ufając raczej dygresji niż linii prostej, podróżny zawiesza na krótko czas, trzyma go nieco w szachu jak kuglarz podrzucający pałeczki... (Claudio Magris)

Miłośnicy historycznych ciekawostek nie będą zawiedzeni – z książki można się na przykład dowiedzieć, że nowy gmach filharmonii planowano najpierw w parku Sienkiewicza, a potem przy Główniej – między Sienkiewicza a Kilińskiego (jest nawet zdjęcie ulicznego koncertu orkiestry w tym miejscu). W rozdziale siódmym mamy ciekawą analizę liczby wykonanych poszczególnych kompozytorów w stuletniej historii. Okazuje się, że 630 razy grano utwory Mozarta, 470 razy Beethovena (V symfonię aż 45 razy). Vivaldiego 77 razy, z tego aż 20 wykonań odbyło się w latach 70. Muzyka Schönberga zabrzmiała w Łodzi tylko raz, Bouleza nigdy. Są

też wykresy porównujące przeciętną cenę biletu do ceny kilograma mięsa w kolejnych latach.

Ale i miłośnicy obyczajowych obserwacji znajdą tu coś dla siebie. Tekst Małgorzaty Trzaskowskiej o modzie obowiązującej na koncertach ilustrują zdjęcia pokazujące ubrania publiczności. Jeszcze w latach 70. wszyscy panowie na widowni są w garniturach i krawatach. Co ciekawe, prezentują się bardziej elegancko niż ich towarzyszki. Interesujące są też zdjęcia muzyków zza kulis – z prób i tras koncertowych i wywiad z paniami sprzątającymi salę.

Całość kończą dwa dość poważne teksty o przyszłości muzyki poważnej. Dorota Kozińska opisuje współczesne formy pracy najlepszych światowych instytucji koncertowych, a Krzysztof Moraczewski już w tytule swego eseju nazywa filharmonię *przyszłą przestrzenią świąteczną*. Co prawda opatruje to określenie znakiem zapytania, ale w podsumowaniu już w trybie orzekającym stwierdza: *Filharmonia stanie się też centrum pewnej wspólnoty, niekoniecznie sformalizowanej. Wspólnota ta będzie różnorodna, bo przyciągną ją różne rzeczy, ale filharmonia stanie się dla niej miejscem współobecności, wymiany myśli i obecności.* *



FILM

Strażnik sumień

Bogdan Sobieszek



Mariusz Pudzianowski w „Sąsiadach”

Brud, brzydota, rozkład fizyczny i upadek moralny – tak widzi świat Grzegorz Królikiewicz i opowiada o nim z nienawiścią fanatyka. Jego film „Sąsiady”, zrealizowany na podstawie opowiadań Adriana Markowskiego, to historia mieszkańców jednej kamienicy, metafora opisująca naród, opowieść o tym, co stało się z Polakami „gdzieś między rokiem 1945 a dwa tysiące któryś...”.

Film składa się z wielu mikrohistorii, których bohaterami są lokatorzy rozpadającego się, obskurnego domu. Obrazują one różne polskie przypadłości: nieopanowaną pogoń za dobrami materialnymi, rozwiązłość, rozpad relacji rodzinnych, zawiść, agresję i przemoc, uleganie złym wzorcom i fałszywym prorokom, wiarę w zabobon. Lista jest długa i w wielu sytuacjach trudno za reżyserem nadążyć, odnaleźć myśl w tym śnie wariata. Nawet jeśli wśród morza wad odnajdziemy przeblask pozytywnych odruchów, szybko zostają zniweczone. Przez tę otchłań nędzy, zezwierzęcenia, strachu i zagubienia przebijają się pojedyncze sceny: prosiak w wannie karmiony obierkami, tłum walczący o świątecznego karpia, mąż tłukący żonę pilnikiem czy też człowiek wysypujący sąsiadowi węgiel na głowę.

Jest też szczelina między szczytowymi ścianami domów – to centralna metafora filmu. Przez szczelinę widać majaczący wysoko wąski pasek nieba. To ku niemu w pierwszej scenie wspina się mężczyzna, zapierając się o cegły przeciwległych ścian. Bezskutecznie. Szczelina powraca w filmie wiele razy. Jakby na jej dnie, w błocie żyją bohaterowie Królikiewicza. Mówią prostym, sztucznym języ-

kiem przypowieści. Sprawiają wrażenie figur, a nie żywych ludzi. Reżyser czasem buduje przekaz serio i dramatycznie, czasem ironicznie i groteskowo. Innym razem dodatkowo stawia cudzysłów, gdy np. na koniec ujęcia aktorki wybuchem śmiechu kwitują to, co przed chwilą odegrali.

Obsadę udało się zebrać imponującą: Ewa Dałkowska, Jacek Poniedziałek, Katarzyna Herman, Ewa Błaszczyk, Krystyna Tkacz, łódzcy artyści: m.in. Sławomir Sulej, dawno nie widziana Mirosława Marcheluk, postaci znane z mediów: siłacz Mariusz Pudzianowski, bard Marek Dyjak i celebrytka Anna Mucha. Kadry filmowane wprawna ręką Krzysztofa Ptaka zaludniają też tłumy statystów, autentycznych mieszkańców okolic, gdzie kręcone były sceny (famuły przy Ogrodowej). Przekrwione oczy, bezzębne usta, a w tle znakomita muzyka Dyjaka i Kapeli ze Wsi Warszawa. Królikiewicz lubi powtarzać, że troszczy się o najbiedniejszych i pokrzywdzonych, ale myślę, że traktuje ich instrumentalnie. Czy to jest łódzki film? Niestety jest tak łódzki jak łowcy skór i dzieci w beczkach.

Ktoś może spytać, czy widać dno tego pesymizmu, jakieś światelko w tunelu (szczelinie). Jedyna świetlana postać to wikary – jak się wydaje, alter ego reżysera w ciele Pudziana. Reprezentuje – niczym Jezus z fresku Michała Anioła – potęgę, siłę i niezłomność. Przepędził lubieżników i nawrócił nierządnicę. Tylko w nim nadzieja. Jeśli tak pojmuje Grzegorz Królikiewicz moc i misję swojego kina, wypada tylko żałować, że tak rzadko kręci filmy fabularne. Premiera odbyła się 20 marca. *

Być jak Osiecka

Małgorzata Karbowiak

Po prostu. Wyobrazić sobie, że żyje i tworzy dzisiaj. Inny jest wprawdzie timbre czasu, co innego na czołówkach gazet, ale wciąż ktoś kogoś kocha lub porzuca, na „całych jeziorach ty”. I cierpienie „na zakręcie” nadal oczyszcza lub niszczy. „Oczy tej małej” mają słodko-gorzką moc, a „wariatka jeszcze tańczy”. Rzecz jednak w tym, że to poetyckie wy-

wydobyc to, co najcenniejsze – prawdę o emocjach. To się nie starzeje, choć może mieć inny wymiar. Dobrze, iż do sztandarowej postaci końca XX wieku (jak to było dawno!) sięgnęli, z własnej woli, młodzi aktorzy w Teatrze Powszechnym. Po to, by opowiedzieć zupełnie inaczej, w innej poetyce, o „kropelce żalu” czy przestrzeni nieszczęść. I komunikować się

z widzami po swojemu. W oprawie nowych aranżacji rockowego zespołu („Kokaina”), w T-shirtach i glanach, na kontrolowanym luzie. To są znaki młodości, jak tatuaże i nadruki na koszulkach w czasie „reprezentacyjnych” wyjść na scenę. I choć nie zawsze teksty Osieckiej wybrzmiały do końca, zabrakło większego niuansowania jej poetyckich zapisów, zagrały w spektaklu świeżość i „dziewiczość” kontaktu z nią. Ciekawa kapela, troska aktorów: Marty Jarczewskiej i Arkadiusza Wójcika o to, by piosenki miały teatralną formę, no i reżyseria Filipa Geldona z PWSFTViT zasługują na zauważenie. Szkoda tylko,

że dźwięki wypełniały niewielką przestrzeń tak, jak by to była np. hala Wytwórni... *

znanie wiary osadzone było w innych kontekstach, w innej epoce. Wymagało rekwizytów rozpoznawalnych w tamtym czasie, szczególnych, co akcentowano w najcelniejszych interpretacjach.

Dziś trzeba, by język Osieckiej się nie ucukrzył. Nie przeciwstawiać się więc Rodowicz, Umer, Jan-dzie w ich modelowych (czy takie w ogóle są?) wykonaniach, lecz opowiadać poetkę na nowo. Zmienić się z jej psyche jako punktem wyjścia prapremierowej inscenizacji. I z tej wiedzy o niej i jej czasie

„Oś”, Teatr Powszechny. Prapremiera 21 II br. Reżyseria – Filip Geldon, choreografia – Jarosław Staniek, opracowanie muzyczne – Paweł Jabłoński, scenografia i kostiumy – Wojciech Stefaniak. Grają: Marta Jarczewska i Arkadiusz Wójcik. Muzycy: Paweł Jabłoński, Marcin Ritter, Kamil Szewczyk, Krzysztof Szewczyk. Najbliższe spektakle: 29, 30 IV.



Foto: KASJA CHMURA

Ten makijaż oznacza agonię

Małgorzata Karbowskiak

Można by rzec, iż najważniejszą rolę w egzemplifikowaniu głównego problemu i konstruowaniu postaci bohaterów odgrywa w spektaklu... makijaż. O nim w pierwszej części „Lekcji miłości” mówi (zacytowałam w tytule) jedna z dwóch protagonistek. Niemłoda córka szykuje się na randkę w domu. Mężczyzna z marginesu i tak się na szczęście nie pojawi, trzeba jednak zminimalizować kolejne silne zaburzenie psychiki. Ścieranie szminki z ust to bowiem coś w rodzaju „umierania kobiecości”. I co będzie dalej, gdy niezdolna do samodzielnego życia córka pochowa matkę?

W drugiej części „Lekcji”, odrębnej, makijaż to czarna peruka, przyciągający mężczyzn prowokacyjny strój i głany. Ale tu bohaterka pozbędzie się akcesoriów tak typowych dla seksoholiczki i alkoholiczki, wróciwszy „w przelocie” do matki i męża. Jest tu, mimo ciąży z kimś przypadkowym, oczekiwana; czy jest w stanie dać coś w zamian? Jak wynika z tego skrótu dwóch fabuł, dotykamy rujnujących życie patologii w sferze emocji, z którymi niezmiernie trudno się uporać. Wadą tekstu Rosjanki Iriny Waśkowskiej jest brak oryginalnych konstatacji na ten temat. Wszystko to znamy albo z dramatów Kolady, albo młodej literatury rosyjskiej. Można by powiedzieć, że autorce zabrakło pomysłu na wybór poetyki, która sytuowałaby dramaty „chorych z miłości” bohaterek na wyższym piętrze uogólnienia. Wszystko na scenie dzieje się „jak w życiu”, dominuje przekaz realistyczny, zwłaszcza w pierwszej części, nie ma odkryć psychologicznych. Druga jest, na szczęście, mniej przewidywalna w rozwoju wypadków, do dziurki od klucza dodano pierwiastki teatru ab-



FOTO: GREG NOOWAK

surdu. To pozwoliło na pewną charakterystyczność sytuacji, świadome, bez dbałości o psychologiczne ukształtowanie postaci, wzbogacenie obrazu życia współczesnego drobnego mieszczaństwa o pewne rysy rodzajowe. Pyszna, funkcjonalna scenografia pozwala zagospodarować przestrzeń w wymiarze całych mieszkań.

Szkoda, że nie mógł być wykorzystany w całej pełni talent Barbary Marszałek (matka), ponieważ tekst nie dawał zaskoczeń psychologicznych. Myślę także, iż młodzianka Agnieszka Skrzypczak (Masza) także nie była jeszcze w stanie odejść w środkach aktorskich od stereotypu postaci granych wcześniej. Ale spektakl powinien mieć powodzenie. *

„Lekcje miłości”, Teatr im. Jaracza, polska prapremiera 7 III br. Reżyseria i opracowanie muzyczne – Rafał Sabara, scenografia – Beata Nyczaj. Grają: Matylda Paszczenko, Barbara Marszałek, Agnieszka Skrzypczak, Marek Kałużyński, Milena Lisiecka. Najbliższe spektakle: 26, 28, 29 i 30 IV.

Wtajemniczenie

Magdalena Sasin

Sosnowa to króciutka uliczka w łódzkiej dzielnicy Górna, nieopodal Placu Reymonta. Znana jest z powodu mieszczącej się pod numerem dziewięćm Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. imienia Henryka Wieniawskiego.

Szkoła obchodzi w tym roku 65-lecie istnienia. Przez długi czas była jedyną w regionie łódzkim placówką łączącą zajęcia artystyczne z ogólnokształcącymi. Jej absolwenci zasilają niemal wszystkie polskie orkiestry i wiele zespołów zagranicznych, zdobywają laury na międzynarodowych konkursach, przynoszą szkole zaszczyt jako kompozytorzy i rozbudzają miłość do muzyki u kolejnych pokoleń, pracując jako pedagodzy. Wszystkich nie sposób wyliczyć, spróbujmy więc wymienić choć paru: skrzypkowie Roman Lasocki i Piotr Pławner, wiolonczeliści Andrzej Bauer i Tomasz Daroch, pianiści Tadeusz Chmielewski, Karol Nicze i Anna Wesołowska-Firlej, flecista Antoni Wierzbiński, akordeonista Zbigniew Ignaczewski, kompozytorzy Jerzy Bauer i Zygmunt Krauze, wokaliści Stanisław Kierner i Urszula Kryger, jazzmani i twórcy muzyki rozrywkowej: Michał Urbaniak, Czesław Majewski, Włodzimierz Korcz i Krzysztof Majchrzak.

Z okazji jubileuszu wspomnieniami związanymi ze szkołą podzielili się z nami wybitni absolwenci. Wszystkim w pamięci pozostała świetna atmosfera i przychylność nauczycieli. Włodzimierz Korcz (ur. 1943), kompozytor i twórca wielu przebojów, z sentymentem wspomina pierwszy budynek szkoły: starą kamienicę przy ul. Jaracza 19 i niepowtarzalny klimat: – *Szkoła była nieprzystosowana do głośnego grania w wielu pomieszczeniach naraz, za ciasna, nienowoczesna, bez przyzwoitej sali koncertowej, ale z jakiegoś powodu wyrosła w niej masa świetnych muzyków, świetnych ludzi. Kilka lat temu*

odbył się zjazd absolwentów mojego roku i z zaskoczeniem stwierdziłem, że łączy nas specyficzny rodzaj kultury bycia, języka, sposobu kontaktowania się z innymi. To było bardzo przyjemne uczucie.

Przyszłym muzykom w gruntownej edukacji nie przeszkodziły nie tylko warunki lokalowe, ale także brak wyszukanych rozrywek w czasie wolnym, do których obecnie przywiązuje się tak dużą wagę. Korcz opowiada: – *W czasie przerw grało się na podwórku w piłkę, którą czasami musiał zastępować przywleczony z jakichś wertepów kamień. Piłki, na jakie było nas ledwo stać, były gumowe i liche, a kamienie solidne, tylko bramkarze ich nie lubili, bo wracali do domu z pokrwawionymi piszczelami. Nastawienie do muzyki rozrywkowej było wówczas wśród nauczycieli zdecydowanie nieentuzjastyczne, co wyraźnie utkwilo w pamięci twórcy piosenek „Być kobietą” czy „Odkryjemy miłość nieznaną”: – W każdej sali był fortepian albo pianino, nawet w tak zwanych przejściówkach, więc kiedy nie można było wychodzić na podwórko, bo było zimno albo mokro, tłukłem na tych instrumentach wszystkie zasłyszane w radiu piosenki, budząc entuzjazm kolegów oraz, co ważniejsze – zyskując bardzo w oczach koleżanek. Niestety, w ocenie profesorów to, co wyczyniałem, było zbrodnią przeciw ludzkości, a przynajmniej przeciw dobremu smakowi, więc kilkakrotnie stałem się niesławnym bohaterem rad pedagogicznych, które poświęcano problemowi wyrzucenia mnie ze szkoły. Dowiedziałem się po latach, że, pewnego razu, kiedy wydawało się, że sprawa jest już*



Koncert w szkole przy ul. Sosnowej

przesądzona, głos zabrał cieszący się olbrzymim autorytetem dyrektor Józef Lasocki: „A ja jestem przekonany, że ten chłopak będzie kiedyś przyzwoitym muzykiem”. W późniejszych latach w szkole można już było otwarcie uprawiać „rozrywkę”, czego dowodem jest big-band, działający dziś oficjalnie jako jeden z zespołów szkolnych.

W roku 1974 szkoła opuściła kamienicę przy Jarczaka, która dla rozrastającej się placówki stawała się zbyt ciasna (przejęła ją na pewien czas szkoła muzyczna im. Moniuszki, która teraz rezyduje przy ul. Rojnej) i przeprowadziła się do nowoczesnej siedziby przy ul. Sosnowej. Odtąd zwana jest po prostu „Sosnową”, tak brzmi nawet adres internetowy szkoły: www.muzyczna-sosnowa.pl. W artystycznym świątku mawia się więc, że ktoś „zdaje na Sosnową” albo „skończył Sosnową” – i już wszystko wiadomo.

Dla obiecujących uczniów, którzy najwięcej czasu chcą poświęcić na ćwiczenie na instrumencie, idealnym rozwiązaniem jest indywidualny tok nauki; podobnie jak studenci akademii, mogą wówczas legalnie opuszczać niektóre zajęcia. Piotr Pławner, który w klasie maturalnej zdobył I nagrodę X Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu (1991), wspomina: – *Przed konkursem jeździłem do szkoły na godzinę ósmą i ćwiczyłem, nie chodziłem nawet na polski ani na matematykę. Z kształcenia słuchu byłem bardzo dobry, więc te lekcje też opuszczałem, podobnie jak harmonię, która jednak sprawiła mi trochę problemów później, tuż przed maturą. Grałem do 10.30, a potem schodziłem do bufetu, by na dużej przerwie pogadać ze znajomymi z klasy. W szkole ćwiczyło mi się bardzo dobrze, o wiele lepiej niż w domu.*

Podobne wspomnienia ma skrzypek Wojciech

Koprowski (ur. 1987), laureat wielu nagród: – *Nauczyciele zawsze sprzyjali moim aspiracjom, traktowali mnie indywidualnie, często wyjeżdżałem na konkursy i kursy mistrzowskie i czasem byłem wręcz gościem w szkole. Na Sosnowej dyrekcja ułatwia uczniom przejście przez edukację ogólną. Wiem, że nie we wszystkich szkołach muzycznych tak jest.*

Utytułowany wiolonczelista Tomasz Daroch (ur. 1989) uważa, że duże znaczenie dla atmosfery w szkole ma fakt wspólnej nauki 12 roczników: pod jednym dachem, w dwóch połączonych budynkach kształcą się uczniowie podstawówki, gimnazjum i liceum. – *Ta szkoła to dla mnie ważny rozdział w życiu. Wspólny budynek dla 12 klas i duża ilość czasu, którą tam spędzamy, powoduje, że czujemy się jak jedna wielka rodzina. Mały Tomek na przerwach biegł do pomieszczeń liceum, by zobaczyć się ze starszymi siostrami: Anią i Marysią, które dyskretnie czuwały nad bratem (obecnie grają razem w słynnym Daroch Trio). Piotrek Pławner też odwiedzał budynek dla licealistów: – *Możliwość przejścia do tych starszych zawsze mnie intrygowała. Czulem się ważniejszy, miałem poczucie wtajemniczenia.**

Wiele miejsca we wspomnieniach absolwentów zajmują też sylwetki nauczycieli. Niezależnie od tego, czy dotyczy to belfrów sprzed 10, czy sprzed 40 lat, przedmiotów ogólnych czy muzycznych, powtarzają się określenia: „sympatia”, „zaangażowanie”, „indywidualna pomoc”, a nawet „charyzmatyczny” i „legendarny”. Sympatia między nauczycielami i ich wychowankami trwa o wiele dłużej niż czas nauki na Sosnowej. Jak mówi Tomasz Daroch: – *To bardzo miłe, gdy pedagodzy przychodzą specjalnie na koncert, który mam okazję grać w Łodzi. Mamy sobie wtedy wiele do powiedzenia.* *



Łódź jest miastem akademickim, Łódź jest miastem uczelni artystycznych. Szkoła Filmowa, Akademia Muzyczna i Akademia Sztuk Pięknych mają nie tylko dużą grupę studentów, którzy są nadzieją łódzkiej kultury, mają też pracowników naukowych, którzy już dziś są kulturalną elitą miasta. Co się dzieje we współczesnej muzyce czy plastyce? Kim jest dzisiaj kurator projektu? Jak czytać architekturę? O pewnych zagadnieniach lepiej od nas napiszą specjaliści – dlatego oddajemy im nasze łamy.



Zakłócenia

Dominika Sadowska*



Autoportret Dominiki Sadowskiej

Proces widzenia jako integracja i asymilacja spostrzeżonych treści jest dla nas oczywisty. W działaniach artystycznych w zakresie sztuk wizualnych

widzenie jest czynnością fundamentalną, nie dającą się zastąpić ani zignorować, a proces widzenia zjawiskiem w swej istocie interesującym i osobliwym, często jednak niezauważanym.

Skupieni na obrazach, nie zwracamy uwagi na samą czynność patrzenia – dopiero w wyniku zakłócenia procesu lub zmęczenia oczu zdajemy sobie z niego sprawę. Dlatego stawianie trudności w patrzeniu na obraz, przesuwanie się ku ciemności, ku granicom percepcji, ujawnia interesujące mnie pytania: Ile można (lub trzeba) pokazać, aby obraz został zobaczony i odczytany? Jakie procesy uruchamia u odbiorcy takie niedokładne widzenie? Ze względu na charakter mojej działalności poruszam te problemy – częściej materializując je w postaci obrazów niż opisując w tekstach. Świadomie podjęte zagadnienia stanowią punkt wyjścia, tworzą zaczyn kolejnych pytań i poszukiwań.

W serii „Ślady” (2005-2008), opartej na fotografii otworkowej i sitodruku, na którą składały się portrety osób z zamkniętymi oczami, istotne było dotarcie do momentu, kiedy wizerunków już niemalże nie widać na obrazie, ale jednocześnie – one tam są. Mogą być niewidoczne – ale i widoczne (można nawet pomyśleć, że nie istnieją, że są tylko



wybrykiem niepokornionej wyobraźni – jak pisze Gabriela Jarzębowska w tekście „Wyłoni z niebytu. O Śladach Dominiki Sadowskiej”). Widzialność ewoluowała, zmierzając do monochromu, a jednocześnie wizerunki twarzy symbolicznie pokazywały drogę przebytą przez ludzi w wymiarze eschatologicznym. „Ślady” pomimo swej minimalistycznej formy i takich też środków (tylko dwa kolory w każdej pracy) stawały się interaktywne (interaktywnością znaną z oglądania malarstwa, choćby celowo zniekształcanych obrazów z elementami anamorficznymi czy np. obrazów Rembrandta – Edward Thitchell Hall „Ukryty wymiar”, Warszawa 2003, s. 115). Pobudzając ciekawość, zmuszały widza do poszukiwania takiego punktu widzenia, w którym byłby w stanie zidentyfikować obraz, natrafić choć na jego część i pójść dalej tym śladem, dostrzegając lub domyślając się całości. Problem możliwości percepcyjnych i różnorodności w ich obrębie zarysował mi się wówczas niezwykle dobitnie. Chcąc uchwycić ulotny moment przechodzenia od widzialności ku zanikaniu, kierowałam się zmysłem wzroku, decyząc podejmując w oparciu o własne narządy percepcji. Wzrok ulega zmęczeniu oraz naturalnemu starzeniu się; również zmiany rodzaju i kierunku oświetlenia mają wpływ na odbiór obrazów – nie byłam więc w stanie przewidzieć, jak te same prace postrzegane będą przez innych. Niektórzy oglądający stanęli wobec trudności z dostrzeżeniem obrazów, praca pozostawała dla nich czarną, pustą powierzchnią, a niemożność zobaczenia ukrytego

wizerunku wzbudzała niemal agresję. Okazało się, że dyskryminują osoby w starszym wieku...

W instalacji pt. „Percepcja nienasycona” (2012) już tytuł zapowiadał trudności w odbiorze obrazów (w kontekście wcześniejszych doświadczeń można tu odgadnąć pewną formę zabezpieczenia przed zarzutami). Wchodząc, po odsunięciu białej kurtyny (intensywność jasności była tutaj istotna i pożądana), z jasno oświetlonego pomieszczenia galerii w wyciemnioną przestrzeń, widz zanurzał się w ciemności. Jednak po chwili przyzwyczajenia wzroku mógł dostrzec rząd bardzo delikatnie oświetlonych obrazów, jawiących się jako prostokątne formy. Chcąc dostrzec, co jest ich treścią, należało podejść bliżej. Fotografie (wydrukowane w formie lightboksów), powoli rozświetlały się, naśladując proces fizjologicznej adaptacji zmysłu wzroku (fot. 1). Jednak po chwili proces ten ulegał odwróceniu i obrazy znowu zaczynały gasnąć, stając się coraz ciemniejsze i niewidoczne, pozostawiając widza w niedosyć i być może dezorientacji co do przebiegu całości (niezgodnego z przyzwyczajeniami i oczekiwaniami). Jednocześnie pojawiały się inne obrazy, nieoczekiwane, w dziwnych miejscach i na różnych wysokościach, na obrzeżach pola widzenia (choć samo pole widzenia trudne jest do zakreślenia – trudno jest wyznaczyć moment, w którym przestajemy dostrzegać jakiś bodziec).

Oczywiście nie przebiegało to jednakowo u wszystkich. Pomijając różnice w długości trwania przystosowania narządów wzroku oraz ich kondy- >



cję (ogólną i chwilową), niejednakowo odbierzemy jasność podświetlonych obrazów. O ile natężenie światła jest zjawiskiem obiektywnym, to jasność, jako najprostsze doznanie wzrokowe, będąc *doznaniem* – jest pojęciem subiektywnym. Nie sposób więc przewidzieć oraz dostosować natężenie i czas pojawiania się i zanikania światła indywidualnie do każdego oglądającego (tak, aby uzyskać zamierzony efekt, identyczny dla wszystkich).

Odczytanie obrazów utrudnione było dodatkowo przez inne zabiegi i mechanizmy. Obniżony kontrast fotografii spowodował, że w momencie rozświetlania nie od razu można było dostrzec określone kon-

tury i trudniej było zidentyfikować przedstawione na fotografii obiekty. Dochodzi do tego fakt, że wzrok zaadaptowany do ciemności charakteryzuje się gorszą ostrością i że w widzeniu skotopowym (nocnym), chcąc wyraźnie zobaczyć jakiś przedmiot, powinniśmy patrzeć na niego brzegiem oka (środkowa część siatkówki nie posiada pręcików). Natomiast obrazy odbierane przez obwodowe części siatkówki dodatkowo tracą na ostrości. Opisane przeszkody nie pozostają bez wpływu na poczucie niemożności pełnego przyjrzenia się temu, co zostało przedstawione na fotografii.

W realizacji wykonanej w 2014 roku w ramach pracy badawczej dotowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (prace prezentowane były w grudniu ub.r. w Galerii Imaginarium na wystawie „Znamię”), ponowne zastosowanie dynamicznego światła umożliwiło ukrywanie i ujawnianie obrazu. Użycie czarnego szkła barwionego w masie i druku UV zaowocowało fotografiami pojawiającymi się i znikającymi wraz z pulsującym wewnątrz lightboksów światłem, bez konieczności wyciemniania przestrzeni galeryjnej. Przedstawione na zdjęciach obiekty powoli rysowały się pod czarną i błyszczącą taflą szkła odbijającą też wnętrze galerii (fot. 2).

Realizacja stawiała odbiorcę w sytuacji skrajnie innej niż ta, w której zazwyczaj przebywa (mając natychmiastowy ogląd pożądaných obrazów, dostępnych zwykle po kliknięciu).

Dopiero poświęcenie dłuższej chwili warunkowało pełny odbiór obrazu. W tej pracy istotny był sam proces patrzenia oraz wywołanie impulsu do uświadomienia sobie tej codziennej, nieustannej, zadziwiającej czynności. *

* **Dominika Sadowska** – absolwentka Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi (2001). W 2012 uzyskała doktorat PWSFTViT w zakresie sztuk filmowych (specjalność fotografia). Obecnie pracuje jako adiunkt w Pracowni Fotografii prowadzonej przez prof. Grzegorza Przyborka w Katedrze Multimediów łódzkiej ASP. Twórczość w zakresie fotografii, grafiki i obiektu. www.dominikasadowska.com



Fot. 2 – *Bez tytułu*, 2014 r.

Biologia i chemia



Maciej Cholewiński

Nie śledzę, ani nie biorę udziału w dyskusjach o tożsamościach, genderach, manifach, walce klas, to jest, przepraszam, płci. Nie czuję, abym kogokolwiek dyskryminował albo wykorzystywał, a jeśli tak, to przepraszam, nie miałem zamiaru. Robię, co w mojej mocy, piorę, sprzątam, gotuję, ceruję, noszę siaty. Lekcji nie odrabiam, bo na niczym grać nie umiem, a matematyki nie jestem w stanie pojąć.

Wiem jednak, że dyskusje te są, bo są potrzebne, może to znak czasów, może moda. Niespecjalnie mnie to obchodzi, mam swoje problemy, walkę klas przerabiałem dawno temu i teraz, korzystając z wolności, zajmuję się innymi rzeczami.

Powiem otwarcie: uwielbiam oglądać kobiety, a nawet oglądać się za nimi, bo to miłe dla oka (i wyobraźni). Nie jestem też tak naiwny, aby nie wiedzieć, że napisanie powyższego jest w pewnych kręgach rodzajem deklaracji, może nawet „coming outem”. Może być potraktowane jako manifest, za który jedni mi przyklasną, a drudzy się obrażą. W związku z tym mam ochotę brnąć dalej, jątrzyć i przyznać się, że jestem biały, oczy niebieskie, nazwisko kończy się na „-ski”, religia wiadoma...

Byłem na wystawie: Maria Szachnowska „Malarstwo II”, Galeria L w Domu Literatury. Prac kilka, duże formaty, trochę za duże jak na rozmiar galerii, malarstwo jednak potrzebuje odejścia (kiedyś usłyszałem tę frazę od znajomego malarza, myślałem, że trochę się popisuje, ale miał rację – obraz potrzebuje przestrzeni). W centrum wszystkiego kobieta. Wspaniała! Odegrała przede mną kilka scen: naga z rozłożonymi ramionami, przysłonięta lokami patrzy na widza z góry – tak wiesz się na

wschodzie ikony: u zbiegu ścian i sufitu. Jesteśmy w szopie, gdzieś w lesie, noc. Na innym obrazie ta sama kobieta, też nocą w lesie, naga wisi uwiązana za nogi, schwytana w sidła jak zwierzyna. Na następnym – wyłania się z ciemności, stoi na brzegu jeziora, przeciąga się i patrzy w oczy, wie, że się ją pożera wzrokiem. I kolejne fantazje, no, mniejsza z nimi... Obrazy nierealne, a realistyczne, rzemieślniczo namalowane (to komplement), podobały mi się, choć akurat kobiety – uważam – najlepiej na świecie malował Tymon Niesiołowski.

I wszystko byłoby wspaniałe, gdybym nie przeczytał, co artystka miała na myśli: „Na biologiczne uwarunkowania płci, które (...) powodują wewnętrzne rozdarcie, nakłada się bowiem, wykreowana przez społeczeństwo, kulturę i tradycję wizja kobiecości – uwodzicielskiej, sprowadzającej się głównie do doskonałości ciała i magnetyzmu zwanego seksapilem”. Było też o „narzuconej roli”, „społecznej akceptacji”, „pułapce” – „pod maską kobiecości przestaje się dostrzegać człowieka w jego prawdziwym wymiarze i sprowadza do pięknego manekina”, a „cały ten mistycyzm to jedynie spektakl, jaki odgrywa przed nami biologia i chemia”. I tak dalej, i tak dalej. Gdybym mógł napisać, nie przebiegając w słowach, co naprawdę myślę o takim gadaniu!

Naprawdę zaś myślę, że artystka nieco przesadza i komplikuje coś, co jest genialne w swej prostocie. Są dwie strony. Jedna hipnotyzuje drugą, a druga pierwszą. I już. Proszę więc więcej malować, a mniej pisać! Albo (do siebie) przestać czytać i tylko oglądać. Wszak mężczyźni to wzrokowcy (tak gdzieś przeczytałem).

Londyński przebój

45 lat temu łódzki zespół miał podbić świat. Mija niemal pół wieku od wydania przez koncern CBS angielskiego singla Grupy Skifflowej No To Co z piosenką „Flowers”, która przez kilka tygodni zajmowała miejsce w czołówce listy przebojów Radia Luxembourg (wówczas najpopularniejszej w Europie). W tamtych czasach prezentujący krajową odmianę folk-rocka zespół No To Co był polskim towarem eksportowym i w nim, obok Czesława Niemena czy Ewy Demarczyk, pokładano największe nadzieje na zagraniczne sukcesy naszych wykonawców. O kulisach londyńskiego epizodu w karierze grupy, która wciąż istnieje i koncertuje, rozmawiamy z jej członkami: JERZYM RYBIŃSKIM i ALEKSANDREM KAWECKIM.

Piotr Polowy: – Przełom lat 60. i 70. był dla No To Co bardzo owocny: w 1968 roku wystąpiliście m.in. na Festiwalu Złotej Róży w Montreux, a rok później na targach Midem w Cannes. Zagraliście też sporo koncertów w USA i Kanadzie. Rok 1970 rozpoczął się równie ambitnie. Wyruszyliście na nagrania do Londynu.

Aleksander Kawecki: – Do Anglii wybraliśmy się trzema samochodami zaraz po koncertach w Poznaniu – ja, Boguś Borkowski, Jurek Grunwald, Janek Stefanek, Jurek Rybiński, Piotr Janczerski i Jurek Krzemiński, który chciał uwiecznić podróż na filmie i wziął ze sobą kamerę. Niestety nic z tego nie wyszło, bo filmować zaczął w złym miejscu, czyli na przejściu granicznym NRD i NRF w Helmstedt. Skończyło się to wielką awanturą. NRD-owcy natychmiast zabrali mu filmy, a nasze samochody złośliwie przetrzepali. Straciliśmy tam sporo czasu i nadzieję na nakręcenie kroniki zespołu.

Jerzy Rybiński: – Do Francji dotarliśmy już bez przeszkód. Graliśmy w Paryżu w klubie Blue Blues położonym przy placu Pigalle i w Lens, mieście

na północy, zamieszkanym przez potomków polskich górników.

Aleksander Kawecki: – Gdy szukaliśmy drogi do Blue Blues, trochę błędziliśmy po Paryżu. Jurek Krzemiński uchylił szybę i pytał ludzi o drogę. Mijając policjanta kierującego ruchem, zniecierpliwiony powiedział po polsku: „Jak tu k... trafić na ten plac Pigalle”. A policjant do nas: „W lewo, chłopaki, w lewo!”

Jednak nie zawsze było tak wesoło. We Francji mieliście poważny wypadek samochodowy. Jak do niego doszło?



Od lewej: Aleksander Kawecki i Jerzy Rybiński z singlem nagrany w Londynie dla CBS

Jerzy Rybiński: – To było po paryskich koncertach, w drodze do Lens. Boguś Borkowski, prowadząc swojego opla, zasnął za kierownicą, ściął barierkę ochronną na autostradzie i auto wyładowało w polu. Na szczęście nikomu nic się nie stało, chociaż samochód został doszczętnie rozbity. **Jakie wrażenie zrobił na was Londyn początku lat 70. XX wieku – wtedy stolica światowej muzyki rockowej?**

Jerzy Rybiński: – Myśmy już trochę świata widzieli. Dopiero co wróciliśmy ze Stanów, gdzie oprócz koncertowania w klubach polonijnych mieliśmy trochę czasu dla siebie. Byłem wtedy w nowojorskiej sali Fillmore na jednym z noworocznych koncertów Jimmy'ego Hendriksa i jego Band Of Gypsies. Do dziś wspominam ten magiczny występ. Ale i tak Londyn to był szok. Kolorowe Soho i hipisowska atmosfera na ulicach. Byliśmy w tym mieście około tygodnia. Natomiast samo studio Pay, gdzie nagrywaliśmy, nie robiło jakiegoś specjalnego wrażenia. Swoją bardzo dobrą sprzęt przywieźliśmy z USA, więc nie mieliśmy się czego wstydzić. Oczywiście byliśmy trochę spięci, bo w tym miejscu pracowały gwiazdy. Jednak pierwsze odsłuchanie nagranych piosenek wypadło dość blado. Dopiero gdy poszliśmy do pomieszczenia, gdzie miksowano materiał, przeżyliśmy szok. Brzmienie było wspaniałe. Dokładnie odwrotnie niż w Polsce. Tu nagrania przed miksem brzmiały nieźle, a po nim kiepsko.

Spośród kilku zarejestrowanych piosenek Anglicy wybrali dwie, które miały się znaleźć na singlu: „Flowers” i „Tell me why”. Zdziwiłem się, że akurat te, ale widocznie wiedzieli, co robią. Wówczas nie spodziewaliśmy się, że CBS zrobi z tego płytkę. W Londynie zaprzyjaźniliśmy się z Allanem Freemanem, legendarnym prezenterem Radia Luxembourg. Później Allan nadawał No To Co w swojej rozgłośni.



FOTO: MAREKA KAREWICZ

No To Co w latach świetności

Singel miał być początkiem światowej kariery No To Co.

Jerzy Rybiński: – Tak, opiekujący się nami w Londynie menadżer polskiego pochodzenia Stanley Laudan miał pomysł na dużą płytę. Trzeba było jednak podpisać kontrakt na koncerty i promocję, a my nie mieliśmy paszportów na stałe. W PRL-u dostawaliśmy je tylko na ściśle określone, dość krótkie pobyty. Tęgo z kolei nie mógł zaakceptować żaden poważny agent na Zachodzie.

Aleksander Kawecki: – Ludzie z CBS mieli szalone pomysły, jak uzyskać dla nas pozwolenie na pracę i stałe wizy. Ktoś zaproponował, żeby zatrudnić nas w polskiej ambasadzie jako sprzątaczy, nawet bez wynagrodzenia... Oczywiście nikt w PRL-owskiej placówce nie chciał nawet o tym słyszeć...

Jerzy Rybiński: – Wtedy okazało się, że współpraca z nami będzie niemożliwa... Zagraliśmy jeszcze koncert w Newcastle, w klubie, gdzie występowali Animalsi, i wróciliśmy do Polski. Jazda była horrorem, bo w samochodzie Bogusia nie działał hamulec, więc cały czas trzeba było używać ręcznego.

Po angielskiej przygodzie został tylko singel. Kiedy później w Polsce usłyszałem w Radiu Luxembourg „Flowers” w naszym wykonaniu, myślałem, że oszaleję ze szczęścia. Padłem na dywan i tarzałem się nieprzytomnie. *

Już nie jesteśmy Kopciuszkiem

Bogdan Sobieszek

Otwarcie Regionalnego Centrum Kultury w Drzewicy w erze ciągłego zaciskania pasa było wydarzeniem bez precedensu. Postawiony w dwa lata za 12 mln złotych nowoczesny budynek z wielofunkcyjną salą widowiskową na 300 miejsc i studiem nagraniowym – to działa na wyobraźnię. Trzeba zobaczyć to cudo, zrozumieć fenomen – pomyślałem.

Bryła prosta. Surową elewację ożywia umieszczona w narożniku ludowa wycinanka. Wchodzących wita kartka przypominająca, by uczestnicy zajęć pozostawili płaszcze w szatni i... zmienili obuwie. Szkoda nowych podłóg, a do sprzątanania jest ponad 2 tys. metrów. Po nowym gospodarstwie oprowadza mnie dyrektor Krzysztof Kowalski. – *Już nie jesteśmy Kopciuszkiem* – mówi. – *W okolicy nie znajdzie pan drugiego takiego ośrodka.*

Połowę pieniędzy na budowę dała Unia Europejska w ramach wyrównywania szans. To chyba największa tutaj inwestycja ostatnich lat. Kiedyś szanse Drzewicy stwarzali właściciele: Mikołaj Drzewicki w 1429 roku załatwił u króla Jagiełły nadanie praw miejskich, 100 lat później Maciej Drzewicki, arcybiskup i prymas, zbudował gotycko-renesansowy zamek. Inny dziedzic Filip Szaniawski w 1760 roku nad rzeką Drzewiczką postawił wielki piec oraz fryzjerki do wytwarzania żelaza.

Wreszcie swoją działalność przeniosła tu rodzina warszawskich przemysłowców. Ich fabryka w 1900 roku nazywała się „Bracia Kobyłańscy poprzednio S. Gerlach w Warszawie”. Założyli w latach 20. piłkarski klub sportowy w Drzewicy. Ich ambicją było wspieranie kultury i osób uzdolnionych artystycznie. Kobyłańscy organizowali majówki dla

pracowników. Fundowali też kostiumy teatralne z prawdziwego zdarzenia, bo w przykładowej świetlicy wystawiane były poważne sztuki. Duch artystyczny przetrwał II wojnę światową i odrodził się w PRL. Wtedy już matką żywicielką były państwowe zakłady, które rozrosły się w latach 70. do Kombinatoru WYROBÓW NOŻOWNICZYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH Gerlach. Tradycje kulturalne podtrzymywały Zespół Pieśni i Tańca „Drzewiczanie” czy istniejąca od 1928 roku strażacka orkiestra dęta.

Właśnie w latach 70. Krzysztof Kowalski zaczynał pracę jako animator kultury. – *Dziadek był miejscowym restauratorem, w jego lokalu odbywały się wesela. Stąd rodzinne tradycje rozrywkowo-kulturalne* – tłumaczy Kowalski. Organizował z braćmi dyskoteki w plenerze. Rwał się do kultury, interesował się. W tamtych czasach kulturę w Drzewicy wspierał jeszcze Gerlach. Zrobiono go kierownikiem klubu przykładowego. Rozwinął sekcje: teatralną, plastyczną, muzyczną i rozrywkową. Po kilku latach jednak ruch zamarł. Dopiero w 1986 roku powstał Gminny Ośrodek Kultury. Do ośrodka przyłączono kino Śnieżka w dawnym domu ludowym należącym do parafii.

W 1991 roku Kowalski wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Ośrodka Kultury Miasta

W DRZEWICY

i Gminy Drzewica (z biblioteką i kinem). Na osiedlach mieszkaniowych powstawały wtedy świetlice środowiskowe. – *Prowadziliśmy wszystkie formy animacji kultury: taniec, teatr, muzyka, rozrywka. W sali kina wystawialiśmy spektakle teatralne: „Kopciuszka”, „Szewczyka Dratwę” i wiele innych – wspomina dyrektor.*

W okresie niżu demograficznego świetlice zlikwidowano, a ośrodek kultury przeniósł się do budynku po dawnym przedszkolu. W 1995 kino zostało zamknięte. Dziś jest tam sieciowy market. Z konieczności trzeba było koncentrować się na imprezach plenerowych – dni miasta na rynku, sobótki nad zalewem, na stadionie, na zamku (letnie spotkania muzyczne). W 2000 roku reaktywowany został zespół ludowy Drzewiczanie. Udało się zrealizować nagrania do radia. Powstała też (2002) młodzieżowa orkiestra dęta, kontynuująca tradycje nieistniejącej orkiestry strażackiej. Brakowało jednak sali, żeby robić koncerty. W ostatnich latach w Drzewicy przybyło cykliczne wydarzenie kulturalne – ogólnopolskie plenery malarskie. – *Może dlatego, że tyle robiliśmy i z takim rozmachem, decydenci doszli do wniosku, że miastu potrzebny jest ośrodek kultury z prawdziwego zdarzenia – zastanawia się dyrektor. – Stąd odważna decyzja o budowie Regionalnego Centrum Kultury. To było duże wyzwanie. Już od 40 lat działam w kulturze, ale jeszcze się nie wypaliłem, wciąż czuję się na siłach. Wiek już nie młodzieńczy, ale doświadczenie jest. To centrum to spełnienie moich marzeń.*

Sala widowiskowa ma rozbudowane oświetlenie i nagłośnienie. Odbywają się tu też regularne projekcje kina cyfrowego. Na widowni zwykle jest komplet – ludzie przyjeżdżają z Tomaszowa, Piotrkowa, Końskich, Nowego Miasta, Opoczna, Radowia. Jest pracownia plastyczna z komputerami i ploterem. Sala taneczna z zapleczem. Sala prób muzycznych (studio nagraniowe to na razie tylko



Foto: BOGDAN SOBIESZEK

pokój za szybą), sale konferencyjne. Informacja turystyczna i biblioteka z kawiarenką internetową. Zaplecze gastronomiczne. Profesjonalne garderoby. Na otwarciu 18 stycznia br. wystąpił zespół Śląsk. Przywieźli dwa tiry sprzętu i ze wszystkim się pomieścili. Chwalili scenę i akustykę sali.

Dyrektor przyznaje, że jeszcze uczą się obsługi i wykorzystywania tego nowoczesnego budynku. Pracuje 10 osób – wszystko artystyczne dusze, ale potrzeba będzie więcej. Na ten rok dotacja wyniosła 800 tys. zł.

Udało się przenieść z Opoczna konkurs „Plastyka zdobniczo-obrzędowa powiatu opoczyńskiego” i w marcu warsztaty odbyły się w Drzewicy. W Dzień Kobiet wystąpili The Postman – Beatlesi z Polkowic. Oprócz zespołu ludowego i orkiestry dętej działają: żeńska grupa Mulieres, Mali Drzewiczanie, kapelki rockowe (w kwietniu planowany jest przegląd konkursowy). Dyrektor chce zapraszać znane zespoły, teatry, solistów, kabarety. Liczy na współpracę impresariatów. To jest najmniej ryzykowne.

– *Centrum położone jest między osiedlami mieszkaniowymi. Ludzie są ciekawi, przychodzą, oglądają. Nie robimy ankiet, nie badamy, bo to trzeba czuć. Za jakiś czas pewnie będziemy sprawdzać, czy może ludzie nie chcieliby czegoś innego niż to, co im proponujemy.*

Na tablicach ogłoszeń w Drzewicy – marcowy repertuar kina oraz plakat: „Cyrk Wictoria, atrakcja sezonu – lew”.

*

Burza w muzeum

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Kim jestem? Gdzie są moje korzenie? Co to znaczy być sobą? Te pytania stawiali sobie uczestnicy warsztatów teatralnych w Muzeum Miasta Łodzi. Od listopada do końca marca przychodzili na zajęcia do Pałacu Poznańskiego, aby „zasmakować” i „dotknąć teatru”.

Zajęcia to prawdziwe novum na tle innych propozycji teatralnych dla seniorów. Nie chodziło w nich wcale o przygotowanie przedstawienia i zagranie go na scenie. – *Warsztaty pokazały, że potencjał twórczy drzemie w każdym z nas i jest niezależny od wieku i predyspozycji. Wystarczy otworzyć się na nowy sposób myślenia. Nasze spotkania były doskonałą okazją*

do bliższego poznania klasyki teatru, pracowaliśmy w oparciu o „Burzę” Williama Szekspira – opowiada prowadząca zajęcia Katarzyna Kuropatwa-Pik, teatrolog, kulturoznawca, opiekunka Pracowni Teatru Muzeum Miasta Łodzi.

Na spotkania przychodziło około 20 osób, dominowały panie, choć było też trzech panów. Wiek senioralny traktowano umownie, czyli nikt nikomu nie patrzył w metrykę. Uczestnicy pochodzili z różnych środowisk, reprezentowali różne zawody. Anna Zuzankiewicz przez wiele lat pracowała jako księgowa: – *Na zajęcia przyszedłam z ciekawości i muszę przyznać, że ćwiczenia teatralne bardzo mnie wciągnęły. Przestałam myśleć jak księgowa, zaczęłam odkrywać w sobie nowe uczucia, emocje i wyrażać je nowymi słowami. Teraz spotykamy się z dziewczynami także poza grupą, razem chodzimy do filharmonii, teatru, kina. Stworzyłyśmy zgraną paczkę, jedna drugą wyciąga z domu – wyznaje.*

Klasyka teatru stała się pretekstem do odkrywania siebie i doświadczenia procesu zmiany. Zakładając płaszcz Prospera, uczestnicy poczuli moc i ciężar władzy. Zmierzyli się z pytaniami: „czym jest burza we mnie?”, „co czuję w płaszczu Prospera?” i „jak mi jest w kostiumie Kalibana?”

Muzeum Miasta Łodzi może się pochwalić bogatymi zbiorami scenografii i kostiumów scenicznych. Wśród nich jest właśnie kostium teatralny Kalibana, który trafił do zbiorów jako prezent od Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. Strój został zaprojektowany przez Władysława Daszewskiego do pierw-



Foto: B. SZAFRAŃSKA

Warsztaty w Muzeum Miasta Łodzi

szej powojennej realizacji „Burzy” wyreżyserowanej przez Leona Schillera w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi w 1947 roku. Warsztaty były jedyną okazją, aby przymierzyć ten unikatowy ubiór. – *Założenie oryginalnego stroju Kalibana było dla mnie wielkim przeżyciem, czułam się wyjątkowo, wchodząc w poszczególne role i nakładając własnoręcznie zrobione maski teatralne. Teatr interesuje mnie od dawna, wcześniej brałam udział w łódzkich Senioraliach. Myślę, że dzięki takim zajęciom czujemy, że nasze zainteresowania są ważne, nie żyjemy tylko sprawami naszych dzieci, wnuków – przyznaje Barbara Całka-Lisek, emerytowana nauczycielka biologii.*

Szekspir wyzwolił w uczestnikach energię twórczą i kreatywność na wielu płaszczyznach sztuki. Krystyna Pacholska, emerytowana pielęgniarzka, napisała nawet wiersz o warsztatach, taki z przymrużeniem oka: – *Nigdy nie miałam do czynienia z teatrem, na emeryturze po raz pierwszy znalazłam się na scenie. W klubie aktywnego seniora dowiedziałam się o warsztatach. Tutaj naprawdę „dotykałam” teatru. Wcielając się w postać Kalibana czy Ariela, przeżywaliśmy autentyczne uczucia, pochodzące z głębi nas, role wyzwalały różne emocje, porozumiewaliśmy się mimiką, gestem, a to niekiedy było częścią oczyszczającego procesu samopoznania – wspomina Krystyna Pacholska. Zdzisław Muchowicz pracował kiedyś jako nauczyciel plastyki i muzyki, od 1968 roku organizuje wernisaże i wystawy swoich prac w połączeniu z recitalami poezji. – *Maluję, projektuję, piszę wiersze, poematy, występuję na scenie. Wszystko, co tworzę, robię dla ludzi, hołduję starożytnej zasadzie poiesis, czyli sztuce poetyckiej, którą trzeba zaprezentować, a nie chować do szuflady. Dzięki warsztatom w muzeum wykrzesalem z siebie szereg**

innych działań twórczych. Zaprojektowałem kostiumy do alternatywnej wersji „Burzy”, napisałem też nową Szekspirowską historię językiem stylizowanym na polszczyznę z czasów Reja – opowiada pan Zdzisław.

Na finał 29 marca uczestnicy przygotowali pokaz



Foto: B. SZFRĄŃSKA

Warsztaty w Muzeum Miasta Łodzi

warsztatowy „W płaszczu Prospera”. To nie jest „gotowy spektakl”, lecz zapis poszukiwań i doświadczeń teatralnych społeczności, która dzięki tej pracy powstała. – *To jest nasz wkład w akcję „Dotknij Teatru”. Prowadziłam zajęcia w oparciu o metody: „teatru forum”, „teatru ze społecznością”, opracowanej przez Johna Somersa z University of Exeter, technik dramowych i teatralnych. Jednym z najważniejszych celów cyklu spotkań było zbudowanie społeczności osób dorosłych i seniorów zainteresowanych teatrem i aktywnym, twórczym spędzaniem czasu. Udało nam się to w stu procentach – wyjaśnia Katarzyna Kuropatwa-Pik, która jest też autorką wielu innowacyjnych projektów teatralnych, edukacyjnych, wystawienniczych i wydawniczych. Projekt dobiegł końca, ale uczestnicy liczą, że to nie jest pożegnanie z teatrem. Nie można przecież zmarnować takiej pasji i pokładów energii twórczej!* *

Pani z mopsem

Monika Nowakowska

Olejny portret Anny Katarzyny Orzelskiej, nieślubnej córki króla Augusta II Mocnego i warszawskiej mieszczyki Henrietty Rénard, namalowany ok. 1728 roku przez Antoine'a Pesne'a, jest główną ozdobą rokokowego salonu czerwonego w nieborowskim pałacu Radziwiłłów. Od 70 lat to imponujące warsztatem i wymiarami (233 na 157 cm) płótno wzbudza podziw gości Muzeum w Nieborowie i Arkadii – oddziału Muzeum Narodowego. Jakie były losy tego niezwykłego obrazu?

Fundatorem i pierwszym właścicielem rezydencji, wzniesionej na przełomie XVII i XVIII wieku według projektu Tylmana z Gameren, był kardynał Michał Stefan Radziejowski – arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski. Jeszcze przed zakończeniem budowy darował pałac wraz z nieborowskimi dobrami kasztelanowi łęczyckiemu Jerzemu Towiańskiemu. W 1723 roku syn Towiańskiego, Mikołaj, ożeniony z Marianną Lubomirską, sprzedał posiadłość szwagrowi Jakubowi Lubomirskiemu, generałowi wojsk saskich. Nic nie wiemy o ówczesnym wyposażeniu wewnątrz, wiele wskazuje jednak na to, że obracający się w kręgach saskiego dworu Lubomirscy dobrze znali królewską córkę i gościli ją w swoich dobrach. W jaki sposób weszli w posiadanie jej portretu?

Orzelska, uważana za jedną z najpiękniejszych kobiet swojej epoki, robiła wówczas towarzyską karierę na salonach Dreżna i Warszawy, oficjalnie uznana przez ojca, który przyznał jej nowe nazwisko i tytuł hrabiny, stała pensję oraz warszawski pałac Potockich. Monarcha chciał wynagrodzić dziewczynie lata zaniedbań, bowiem po zakończeniu romansu

z jej matką, córką francuskiego handlarza win, nie interesował się losem dziecka, związany w tym czasie ze słynną hrabiną Cosel.

Anna Katarzyna przyszła na świat między 1702 a 1707 rokiem w Warszawie, ojca poznała jednak dopiero około 1723 roku dzięki protekcji swojego przyrodniego brata, Fryderyka Augusta Rutkowskiego, innego nieślubnego dziecka Augusta II (według historyków król spędził około 300 dzieci,



Pałac w Nieborowie

Foto: SYLWESTER BORUTA/VEL BORUSIAK

stąd jego przydomek Mocny). Urodą i wdziękiem Anna szybko podbiła serce monarchy. Jak się okazało z ojcem wiązało Orzelską nie tylko fizyczne podobieństwo, ale także rozrywkowy charakter i bujny temperament. Przebywając na dworach w Warszawie i Dreźnie, oczarowała wielu mężczyzn, a jednym z nich był Fryderyk II (1712-1786), syn króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I. Z tą właśnie znajomością należy wiązać powstanie obrazu. Zakochany Fryderyk po powrocie do Berlina popadł podobno w melancholię, z której uleczyła go dopiero wizyta pięknej Anny. I właśnie podczas ich ponownego spotkania prawdopodobnie został



Sala czerwona w nieborowskim pałacu – po lewej portret Anny Katarzyny Orzelskiej

namalowany portret Orzelskiej z mopsem, który możemy podziwiać dziś w Nieborowie.

Autor dzieła, francuski malarz i rysownik Antoine Pesne (1683-1757), nadworny artysta królów pruskich, był wybitnym portrecistą. Udowadnia to wizerunek królewskiej córki: zastosowany w nim miękki modelunek, wysmakowany koloryt, subtelne przejścia walorowe budują klimat bez troski i zabawy, podkreślony przez swobodną pozę sportretowanej, która uśmiecha się zalotnie do widza, trzymając na prawej ręce pieska. Postawna brunetka wygląda, jakby zatrzymała się na chwilę w drodze do widocznego w tle parku. Całości przedstawienia dopełnia fontanna z amorkami. Uwagę przyciąga wspaniała suknia Orzelskiej w jej ulubionym błękitnym kolorze. Pesne doskonale oddał wszelkie załamania i lśnienia oraz niuanse materii.

Romans Anny i Fryderyka nie potrwał długo. W 1730 roku August II wydał bowiem córkę za księcia Karola Ludwika Holstein-Becka. Po ślubie Orzelska oddała ojcu warszawski pałac. Wtedy zapewne pozbyła się też jego wyposażenia, w tym portretu z mopsem, który trafił do Lubomirskich.

Za tym, że interesujące nas dzieło stanowiło wyposażenie nieborowskiego pałacu już za życia sportretowanej, przemawia rokokowy wystrój salonu czerwonego, nazwanego tak od koloru tapet i obicia mebli, stylistycznie dopasowanych do portretu. Salon ten powstał w latach 1766-68 na życzenie kolejnego właściciela rezydencji – Michała Kazimierza Ogińskiego, znanego z naukowych i artystycznych

zainteresowań. To właśnie on jako pierwszy miał ambicje zrobienia z Nieborowa miejsca „ozdoby i zabawy”, w którym bywać będą najznamienitsi goście. Jednym z pierwszych był król Stanisław August Poniatowski. Tę działalność kontynuowali Radziwiłłowie, zawiadujący majątkiem w latach 1774-1945, następnie zaś założone w 1945 roku Muzeum w Nieborowie i Arkadii, do dziś oferujące pokoje gościnne przedstawicielom nauki i kultury. Jak zapewnia kurator oddziału Anna Ewa Czerwińska, w pałacu wciąż powstają publikacje naukowe, beletrystyka, a nawet utwory poetyckie. Pisarzem, którego urzekła atmosfera nieborowskich wnętrz i znajdujących się w nich dzieł, był m.in. Zbigniew Nienacki, autor serii książek o przygodach Pana Samochodzika. Bohater, platonicznie zakochany w Annie Orzelskiej, wielokrotnie wspomina portret z Nieborowa.

Obchody jubileuszu 70-lecia Muzeum w Nieborowie i Arkadii zapoczątkowało 7 lutego wystąpienie prof. Aliny Kowalczykowej, córki założyciela muzeum, Stanisława Lorentza w ramach cyklu „Nieborów. Dzieje nienapisane”. Kolejne sentymentalne spotkanie planowane jest 4 kwietnia. – *W Wielką Sobotę do Nieborowa przyjadą nasi stali bywalcy, aby spędzić święta w pokojach gościnnych. W rodzinnej atmosferze o pałacu opowie wybitny znawca i badacz naszej rezydencji oraz jej wieloletni kurator Włodzimierz Piwkowski – mówi Anna Ewa Czerwińska. Informacje o wydarzeniach można znaleźć na stronie: jubileusz70-lecia.blogspot.com. **

Cuda z bibuły

Zofia Krakowska

Anna Paczesna, szefowa Klubu Kultury we wsi Sobień w gminie Aleksandrów Łódzki, przekonuje, że miejscowa tradycja to mieszanka zapożyczeń od twórców ludowych z sieradzkiego, łęczyckiego i łowickiego. Ale dziwi ją trochę pytanie, czy pamięta u najstarszych sąsiadów np. pająki ze słomy, zwisające w miejscu dzisiejszych żyrandoli. Nie, nie przypomina sobie. Może wcale ich nie było na tym terenie... A skoro sztuka ludowa w Sobieniu nie przetrwała, to trzeba było ją od nowa zaszcześcić.

– *Jestem córką rolników z okolic Poddębic* – mówi pani Anna. – *Kiedy jeszcze nazywałam się Kałużna, wpadłam na zabawę w sobieńskiej remizie. Tu poznałam Mirka, przyszłego męża. W Sobieniu zastałam ciepły, gościnny dom, wspinałam rodzinę. Nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej.*

W latach 70. na wsiach pojawiały się organizowane przez mieszkańców kluby młodego rolnika. W Sobieniu udało się odkupić zabudowania nieczynnego zakładu rymarskiego i starą oborę koło remizy. Nie było wtedy dotacji na wiejską kulturę – ludzie sami gromadzili fundusze: jedni zbierali i sprzedawali złom, inni ofiarowali datki. W czynie społecznym zaadaptowali ruinę na klub. Został otwarty w 1977 r. Początki były niełatwe. W krótkim czasie odeszło kilka kierowniczek klubu. W końcu Anna Paczesna postanowiła spróbować swoich sił.

– *Wykształciłam się w tradycyjnym na tym terenie kierunku – zostałam technikiem dziewiarzem* – opowiada. – *Pracowałam w firmie polonijnej, ale to nie było moje przeznaczenie. O rękodziele ludowym miałam słabe pojęcie. Jednak z domu wyniosłam zdolności manualne. Od ciotki nauczyłam się robić na drutach i szydełkować, podpatrywałam przy pracy kuzyna, który ma talent do rysowania i wypa-*

lania wzorów w drewnie. Jakież podstawy były, ale najwięcej nauczyłam się od Alicji Matczak, twórczyni ludowej z Głowna, gdzie prowadziła ośrodek kultury. Moja „profesorka” dostała odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Pani Anna w 1988 r. została zatrudniona jako gospodarz Klubu Rolnika, a jej pracodawcą stała się gminna spółdzielnia. Pokończyła kursy tkactwa artystycznego i papieroplastyki (nauczyła się robić papierowe bukiety, girlandy i ozdoby choinkowe). Sobieński klub współpracował z MDK w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. Południowej (dziś stoi w tym miejscu supermarket Tesco) oraz z Łódzkim Domem Kultury, za pośrednictwem którego szefowa zapraszała np. instruktorów tańca towarzyskiego. Jej podopieczni zaczęli edukację filmową od projekcji na prześcieradle.

Najtrudniejszy dla wiejskiej kultury był okres transformacji ustrojowej. Kluby rolnika zmiołło ekonomiczne tsunami. Mieszkańcy Sobienia jako jedyni w województwie ocalili klub, który zbudowali przecież własnymi rękami. Po negocjacjach Anna Paczesna dostała pół etatu od Gminnego Ośrodka Kultury. W ramach drugiej połówki prowadziła sklepik, ale wpływy były tylko w wakacje, bo wtedy przyjeżdżają letnicy zwabieni suchym, żywicznym mikroklimatem okolicznych lasów sosnowych.

Po likwidacji GOK placówkę przejęło aleksandrowskie Biuro Oświaty, Kultury i Zdrowia. Oprócz nowej nazwy Klub Kultury zyskał budżetową samodzielność oraz pełny etat dla kierowniczk. Małe instytucja była zgłaszana przez biuro do prestiżowych konkursów. Wielki sukces przyszedł w 1993 r. – pierwsza nagroda w VII Wojewódzkim Konkursie pt. „Przegląd Twórczości Ludowej

w Dziedzinie Papieroplastyki”. Podopieczni pani Anny byli nagradzani również w konkursach papieroplastycznych ogłaszanych przez Łódzki Dom Kultury. Zajęli pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie na Tradycyjne Ozdoby Bibułkowe pod nazwą „Kwiaty Polskie” w Myślenicach.

Kolejna zmiana organizacyjna nadeszła w 2003 r. Klubem administruje teraz Biblioteka Publiczna. Sponsorem został Bank Spółdzielczy. Przyszedł czas komputeryzacji: staraniem burmistrza Aleksandra powstały trzy stanowiska z dostępem do Internetu, a potem jeszcze czwarte, mobilne. Klub wygrał bowiem laptop w Konkursie na Najpiękniejszą Choinkę 2013 r. Co rok młodzi podopieczni prezentują swoje prace plastyczne podczas Dni Aleksandra na Festiwalu Sztuk Różnych. Starsza młodzież przychodzi wieczorem do klubu na bilard, a przy okazji posłuchać ulubionej muzyki.

Zbliżające się święta wielkanocne to w Sobieniu czas intensywnych zajęć z papieroplastyki. Leszczynowe kije na palmy stroi się papierowymi kwiatami z kolorowych bibuł, żywym bukszpanem i baziemi. Młodzi artyści oklejają wydmuszki wycinankami we wzory łowickie. W lany poniedziałek 40-letni wóz strażacki OSP przejedzie przez wieś i obleje mieszkańców każdej posesji. *



Anna Paczesna i jej prace



AUDYCJE KULTURALNE NA ANTENIE RADIA ŁÓDŹ:

STREFA KULTURY – codziennie, godz. 10.05, 15.05

MELPOMENA – poniedziałek, godz. 19

JAZZY MONDAY – poniedziałek, godz. 22

PODRÓŻE LITERACKIE – poniedziałek, godz. 20

HISTORIA ROCK AND ROLLA – środa, godz. 22

DRUGA STREFA KULTURY – piątek, godz. 13

MEGAFONIA – piątek, godz. 20

GODZINA W STYLU FOLK – sobota, godz. 6

WIECZÓR Z KLASYKĄ – niedziela, godz. 22

Informacje kulturalne dostępne także na portalu radiolodz.pl w zakładce Kultura.

Panna **Nikt**



Mieczysław Kuźmicki

Głośna w swoim czasie powieść Tomka Tryzny (1994), którą zachwylił się noblista Czesław Miłosz, nie została wprawdzie uhonorowana tak prestiżowym wyróżnieniem, ale za to szybko sfilmowana (1996) przez Andrzeja Wajdę, laureata Oscara. W pamięci kinomanów, a i w historii kina, film jakoś specjalnie się nie wyróżnił, może tym tylko, że debiutowała w nim Anna Mucha. Aktualna gwiazdka ekranu (najczęściej małego), zdeklarowana celebrytka, której jednakowoż zdarzył się interesujący epizod w znakomitym nowym obrazie Grzegorza Królikiewicza „Sąsiady”.

Najlepsze, co pozostało z obu tych utworów, to tytuł. Trafnie, celnie i skrótowo określający trudne czasem do pojęcia sytuacje, kiedy ktoś-nikt pojawia się znikąd i zaczyna brylować. Nie chodzi zresztą o brylowanie, każdemu wolno, jeśli ma przyzwolenie i akceptację otoczenia.

Chodzi raczej o sytuacje, w których panny, coraz starsze (by nie rzec stare) panny, a nawet babcie panny Nikt próbują nam objaśniać, a co gorsza, organizować i urządzić świat. Oferując zamiast autorytetu – tupet, zamiast wiedzy – pozór, zamiast doświadczenia – dyletantyzm, zamiast taktu i umiaru – hucpę. Jak w starej, ciągle aktualnej piosence: „...ludzie to lubią, ludzie to kupią, byle na chama, byle głośno, byle głupio...”.

W tej nowej rzeczywistości naprawdę nie chodzi o ciężar i wartość zdarzeń, dokonań, dzieł, utworów. Chodzi o to, by było głośno, dużo i w możliwie rozległej przestrzeni. Najlepiej, bo najłatwiej, w przestrzeni wirtualnej, która w zadziwiająco prosty sposób może przeistoczyć się w realną. Coś, co istnieje

w postaci wyklikanych lajków, może zostać policzone, a więc w jakiś sposób zmierzone czyli zobiektywizowane. A jak mówił jeden klasyk: ilość zamienia się w jakość, nieważne, co się za i pod nią kryje.

Walutą takiej wirtualnej rzeczywistości jest z zapalem liczony wirtualny ekwiwalent promocyjny za medialny rozgłos. Starsi może pamiętają ruble transferowe, których też nie było, ale używały ich gospodarki wszystkich krajów byłej wspólnoty socjalistycznej we wzajemnych rozliczeniach. Trochę z tej wyobrażonej rzeczywistości odnosiło się i do dolarów, funkcjonowały choćby bony, którymi płacono za artykuły w eksporcie wewnętrznym!

Przy całym paranoidalnym nieprawdopodobieństwie tamtych sytuacji jednak zachowane były pozory: można było mieć coś za coś, na przykład polskie piwo z wewnętrznego eksportu za bony, które udawały dolary. Dziś nikt nawet nie próbuje udawać, że świat wirtualny ma jakiegokolwiek odniesienia i punkty styeczne ze światem empirycznym. I że wirtualny ekwiwalent finansowy poprawia czyjąś kondycję. Nawet nie można go wnieść w wianie jako wkładu własnego przy staraniach o państwowe granty. Chyba że znajdzie się ktoś, najlepiej dysponujący sporymi publicznymi środkami, kto najpierw przyjmie taki wirtualny, wysoko wyceniony wkład, a potem wypłaci realne pieniądze za rezygnację z niego.

Jak to dość dawno opisał Norwid: „Klaskaniem mając obrzękłe prawice, znudzony pieśnią, lud wołał o czyny”.

Pasuje jak ulał, z tym że dziś pewnie napisałby „klikaniem mając obrzękłe prawice...” *

10, 17, 24 IV, godz. 17

Klub Kosmobiologii:

Wieczór dyskusyjno-filmowy: Starożytna mądrość – uczucia a DNA, energia, wiadomość i nauka cudów (10 IV, s. 221)

Spotkania w IV wymiarze – prelekcja Ilony Kubackiej (17 IV, s. 313)

Kontrola informacji i jej wpływ na formy władzy w supermocarstwie – wykład Romana Fierfasa (24 IV, s. 313)

10, 24 IV, godz. 17

Spotkanie Stowarzyszenia Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI (10 IV, s. 313)

Spotkanie Stowarzyszenia Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:

FanFiction w klimatach japońskich – wykład Magdaleny Głowińskiej (24 IV, s. 308)

11 IV, godz. 15, s. 114

Spotkanie Polskiego Związku Esperantystów

11, 18, 25 IV, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

11, 18, 25 IV, godz. 13, s. 313

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych

12, 19, 26 IV, godz. 10, s. 310, 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

13 IV, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Argentyna** – prelekcja Grzegorza Matuszewskiego

14 IV, godz. 18, Galeria Kawiarnia

Wernisaż wystawy fotografii członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pt. **„Mistyczne Tatry”** (do 3 V)

15-16 IV, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

Dni Gór 2015 – Hej! Idem w las, czyli po Tatrach z Tetmajerem

17, 18, 24 IV, godz. 19, s. 6

Koncerty popularyzujące festiwal muzyczny **ROCKOWANIE:**

Yuma i Ahead (17 IV)

State Urge, Thesis i Kuriozum (18 IV)

ManuFUNKtura i Freeks (24 IV)

21 IV, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **76. Wieczór Przewodnicki**

24 IV, godz. 18.30-20, s. 221

„Rytmy życia – pocuj swój własny” – warsztaty tańca intuicyjnego z muzyką na żywo.

Koszt – 35 zł (zniżka dla par – 60 zł)

25-26 IV, s. 221 i 323

Finał wojewódzki **60. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego**

27 IV, godz. 17, s. 6

Z cyklu *Operowe rarytasy Rossiniego: „Zelmira”* (Teatro Comunale w Bolonii) – wstęp 8 zł

27 IV, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **RPA – podróż po najpiękniejszych miejscach**

– prelekcja Marka Grzejszczaka

27 IV, godz. 18.30, s. 124

Czytalnicy – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książkowego

28 IV, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Wykorzystanie możliwości Internetu w poszukiwaniach przodków

– prelekcja Wiesława Demaniuka

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **WE DWOJE ZAWSZE RAŻNIEJ** (Francja) – film obyczajowy z C. Deneuve w roli głównej – do 2 IV;
- **TO WŁAŚNIE SEKS** (Australia) – komedia erotyczna – do 2 IV;
- **Międzynarodowy Festiwal Filmowy TOFIFEST Toruń – Movies From The Heart of Poland** – 8-9 IV;
- **SEKS, MIŁOŚĆ I TERAPIA** (Francja) – komedia romantyczna z S. Marceau w roli głównej – 8-16 IV;
- **SILS MARIA** (Francja/USA) – dramat obyczajowy z udziałem J. Binoche i K. Stewart – 10-16 IV;
- **SNAJPER** (USA) – dramat biograficzny w reż. C. Eastwooda, z B. Cooperem w roli tytułowej – 10-16 IV;
- **BIAŁA JAK MLEKO, CZERWONA JAK KREW** (Włochy) – dramat obyczajowy – 17-23 IV;
- **PIĄTE: NIE ODCHODŹ** (Polska) – dramat obyczajowy z udziałem G. Szapołowskiej i D. Olbrychskiego – 17-23 IV;
- **THE GUNMAN. ODKUPIENIE** (USA) – thriller z S. Pennem w roli głównej – 17-23 IV;
- **HEAVY MENTAL** (Polska) – tragikomedialna Nagroda im. A. Munka za najlepszy debiut 2013/2014 – 17-23 IV;
- **DIFRET** (Etiopia/USA) – dramat społeczno-obyczajowy – 24-30 IV;
- **SĄSIADY** (Polska) – najnowszy film G. Królikiewicza – 24-30 IV;
- **CHŁOPAK Z SĄSIEDZTWA** (USA) – thriller z J. Lopez w roli głównej – 24-30 IV;

Bilety: 14 i 10 zł

www.ldk.lodz.pl/kino; www.e-kalejdoskop.pl

www.facebook.com/kinoLDK

W PRZYTULNYM KINIE (sala 232):

- **Turystyczny Klub Filmowy:** TYBET (19 IV), WYSPY KANARYJSKIE (30, 31 III; 18 IV), DUBAJ (30, 31 III; 8 IV), PARYŻ (2 IV), ANDALUZJA (2, 7, 16 IV), LITWA, ŁÓTWA I ESTONIA (7 IV), WIEDŃ (8, 9 IV), HOLANDIA (23, 24, 28 III), PRAGA (29 III; 1 IV), EGIPT (10, 11, 22 IV), TOSKANIA (12, 13, 14 IV), WYSPY ZIELONEGO PRZYLĄDKA (13, 14, 18 IV), IRLANDIA (15, 17, 23 IV), ANGLIA I WALIA (17, 21, 26 IV), SZKOCJA (20, 24, 25 IV). Ceny biletów – 5-6 zł
- **WIELCY MALARZE XX WIEKU** (środy godz. 17.30): JACKSON POLLOCK – 1 IV; JOAN MIRO – 8 IV; WASSILY KANDINSKY – 15 IV; FRANCIS BACON – 29 IV. Cena biletu – 5 zł
- **SŁYNNY FILMY MUZYCZNE** (piątki i soboty godz. 17): DE-LOVELY – 27, 28 III; BAL – 10, 11 IV; GORĄCZKA SOBOTNIEJ NOCY – 24, 25 IV. Cena biletu – 10 zł
- **KLASYKA FILMOWEJ EROTYKI** (niedziele godz. 16.30 i środy godz. 19): SALON KITTY – 29 III; 1 IV; HENRY I JUNE – 12, 15 IV; OPOWIEŚCI NIEMORALNE – 26, 29 IV. Cena biletu – 10 zł
- **6. LGBT FILM FESTIVAL** – 17-23 IV

Inne propozycje i szczegółowy program kina

– www.kinoprzytulne.pl



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY:

- * TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH I DZIECI * TAŃCA DLA PRZEDSZKOLAKÓW * LATINO SOLO * CAPOIRA * DRAMA
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * FITNESS * PILATES * TAI CHI I QI GONG
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * PRACOWNIA GRAFIKI WARSZTATOWEJ
- * KURS FOTOGRAFICZNY * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * DROGA DO KARIERY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów
– konsultacje i wykłady z prof. Ryszardem Hungerem
(w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca godz. 17-21).

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227
oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

Do 4 IV

Tomasz Ferenc „American Landscapes”

11-25 IV

Wystawa „Layers”: Andrzej P. Bator, Piotr Komorowski, Czesław Chwiszczuk, Rafał Warzecha, cz. 1 – finał 24 IV w godz. 18-20

IMAGINARIUM

Do 4 IV

Filip Gabriel Pudło „Nowe heurystyki”

11-25 IV

Wystawa „Layers”: Andrzej P. Bator, Piotr Komorowski, Czesław Chwiszczuk, Rafał Warzecha, cz. 2 – finał 24 IV w godz. 18-20

29 IV, godz. 19

„Dwie strony ekranu, czyli trzy”: Marcin Mierzicki, Igor Gawlikowski, Ewa Zarzycka – audio/video/performance

NOWA

9 IV, godz. 19

Wernisaż wystawy prac Jacka Lamparskiego pt. „Na wschód od Edenu” (do 30 IV)

STARA

Do 12 IV

Jagoda Słubik „Wyśnić, dotknąć, namalować”

16 IV, godz. 18

Wernisaż wystawy

„RESEARCH LAB. Architektura eksperymentalna” przygotowanej przez Koło Naukowe Studentów Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej „KĄT” (do 30 IV)

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Tałaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

DRUK:

WPPRINT

Nowa Wieś, ul. Srebrna 2

14-200 Itawa

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przysłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl

pytania: prenumerata@ruch.com.pl

lub tel.: 22 693 70 00,

801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555

lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

na III kwartał 2015 r. (5 zł) do 5 czerwca